

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: **PIOTRA i PAWŁA**.
 Sobota: Lucjanny Panny.
 Niedziela: Teodoryka K.
 Poniedziałek: Martyniana P.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 43
 Zachód " " 8-ej " 22
 Długość dnia "godzin" 16 " 40
 Ubyło " " 0 " 2

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 47 w.
 Zachód " " 10 " 57 r.
 Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 10 (st. 10 c. 4)
 Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.

Wtorek: Heljodora Biskupa.
 Środa: Józefa Kalasantego.
 Czwartek: Cyryla i Metodego.
 Piątek: Dominiki P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

JAN LAUTERBACH

(skład zegarków Marszałkowska 143) otrzymuje stale i bezpośrednio najgustowniejsze wyroby wyłącznie pierwszorzędnych fabryk.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira, jutro Cichosława.
Zgromadzenia: Zebranie koleżeńskie tych uczniów gimnazjum gubernialnego warszawskiego, którzy ukończyli zakład w latach 1856-ym i 1856-ym. — Zebranie koleżeńskie lekarzy, którzy ukończyli uniwersytet warszawski w r. 1884-ym. (Cukiernia Loursa w alei Ujazdowskiej—12 w południe.)
Spis koni z cyrkułu białego. (Plac wojenny—w godzinach rannych.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem. — Wystawa obrazów i rzeźb. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa obrazów i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Regaty członków Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań Towarzystwa—5 po południu.)

Popis uczniów i uczennic instytutu muzycznego. (Sala ratuszowa—3 po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—6 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Straszny dwór” (opera); jutro „Zabawa dziecięca” (divertissement baletowe) oraz „Pan Twardowski” (balet); — Leśni: dziś „Bohaterki Lecardunois” (komedia); jutro „Właściciel kuznie” (sztuka—występ p. Nawrockiej); — Nowy: dziś „Biedna dziewczyna” (wodevil); jutro „Piosenki tyrolskie” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Myszy bez kota” (krotochwila). (8 wieczorem.)

Teatryki: Bellevue (teatr lubelski): dziś „Przeklęty dorobek” (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); jutro „Przeklęty dorobek” (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); — Eldorado: dziś „30 lat życia szulera” (melodramat); jutro „30 lat życia szulera” (melodramat); — Wodewil (teatr łódzki): dziś „Emigracja chłopska” (sztuka ludowa); jutro „Emigracja chłopska” (sztuka ludowa). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania za zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 29819 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy skuteczniejszą się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji procesyjnej.

— Jutro, o godzinie 9-ej z rana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszczy i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro

odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Wieści z Francji.

Wiadomość o zamachu, przywieziona dość późno do Paryża, rozchodziła się po mieście bardzo powoli. Była to niedziela, a więc połowa mieszkańców stolicy nad Sekwaną przebywała do późnej nocy w okolicach na świeżym powietrzu. Dopiero popołudniem zaczęto oblegać redakcje gazet.

Dzienniki ukazały się znacznie wcześniej, niż zwykle, ale pomimo nagłówka i wielkich liter, nie nazyt spieszono się z kupowaniem, wiadomość bowiem wydawała się tak nieprawdopodobną, że wiele osób czyniło starania, aby roznosiciele gazet, drukujących tak niestosowne żarty, oddani byli w ręce policji. Dopiero gdy się pojawiła na ulicach znaczna ilość policji, a dalej całe legiony roznosicieli, zadyszanych, pędzących w odległe dzielnice miasta, uwierzono...

Początkowo do smutku przybywało uczucie obawy. Z Lugdunu, z Marsylii, z Tulonu dochodziły wieści przesadzone o wyrykach, jakich miała dopuszczać się ludność względem robotników włoskich, tak licznych w południowych prowincjach Francji. Wieści jednak okazały się przesadnymi. W samym Paryżu zdarzyło się kilka bójek w dzielnicach fabry-

74)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Leszczyc wstał i zbliżając się do niej:

— Janiu — rzekł — jutro dzień stanowczy. Dziś, na tem weselu, zaczęto mówić przy mnie o tym banku, w sposób, który dotknął mnie do żywego i otworzył nareszcie oczy. Niektórzy śmieli nawet rzucać złośliwe półsłówka, podejrzuwając mnie o spółnictwo. Znieść tego nie mogłem. Wyszedłem zaraz, aby się dowiedzieć. Byłem u mojego adwokata... Wszystko prawda! Bankructwo, haniebne bankructwo grozi lada dzień; skarg i zażaleń jest mnóstwo. Jutro więc muszę poczynić natychmiast kroki, dla zapobieżenia katastrofie. Wszystkie pasywa przyjmę, zapłacę, co będę mógł, oddam, powtarzam, choćby cały majątek... Ale przedtem wiedzieć chcę, wiedzieć muszę, czy ty, żona moja, będziesz razem ze mną w tem działaniu... Czy nie staniesz przeciw mnie, któremu przysięgałaś na życie całe, choćby przyszło ojca twego odstąpić... Czy pójdziesz ze mną dalej, chociaż życie może być bardzo teraz smutne i ciężkie? Czy będziesz mojem pokrzepieniem, otuchą... szczęściem?...

Ujął ją za rękę, która była zimna, sztywna i odpowiedzi czekał.

Tymczasem w duszy Janiny toczyła się walka. Słowa Leszczycy, mówiące o uczciwości i honorze, zapowiadające gotowość poświęcenia wszystkiego

dla ocalenia honoru, dla uniknięcia nawet cienia podejrzenia o haniebne spółnictwo, mimowoli przejmowały szacunkiem, a zarazem przerażały. Wydawały się Janinie surowe, bezwzględne, samolubne. A w miarę tego wzrastało w jej sercu ogromne współczucie dla ojca, któremu po opuszczeniu i nędzy życia groziła ostateczna katastrofa... mająca rzucić na jego siwiznę niezatarte piętno hańby... Potrzeba było go ocalić bądź co bądź...

Podniosła na Leszczycę wzrok błagalny, niemal łzawy i nie odpowiadając wprost na pytanie:

— Ocal go — przemówiła — ratuj ojca mego!

On, ujęty tonem prośby i rzewnością niewykłą, brzmiającą w słowach Janiny, pochylił się ku niej, patrząc w jej oczy pełne, sam poruszony do głębi.

— Uczynię — szepnął — uczynię wszystko, aby go ocalić, jeśli to będzie można, bez ujmy dla naszego honoru. Słyszysz, Janiu, dla naszego, mówię. Bo mój honor jest i twoim, nieprawdaż? Wszak ty będziesz ze mną zawsze... zawsze...

Przyklął przed nią, objął ją ramieniem, chciał przyciągnąć ku sobie...

Ale ramiona jej instynktownym ruchem wyprężyły się, stawiały opór.

Teraz rozumiała dobrze! Ten bezwzględny samolub, gotów dla wygórowanego poczucia własnego honoru zgubić jej ojca, ten człowiek pospolity, nie umiający zdobyć sobie uczucia, ani na nie zasłużyć, chciał je posiadać ukradkiem. Straszyl ją umyślnie przesadnymi wieściami, aby pozyskać od niej nowe zobowiązania, wymusić pieczęć, ścieśnić rozluźnione węzły... A, nie!

Odwrociła głowę, sztywna, zimna... Rzewność, która ją przed chwilą opanowała, znikła całkowicie. Wszak naprawdę jej ojcu nie chyba grozić nie mogło; w ciągu dni kilku, czy kilkunastu, cóż on mógł takiego uczynić, co mógł mu podszeptać Marewicz,

aby ściągnąć na niego odpowiedzialność? To był poprostu podstęp, wymysłony może i podstępny Leszczycowi przez Żnina, aby ją, buntującą się i oporną, pokonać i skrepić nowymi obowiązkami wdzięczności.

Leszczyc, nie zważając na opór, tulił ją do siebie. — Janiu... Janiu!... — powtarzał — ty nie wiesz, jak ja cię kocham... jak tęsknię do twojego uścisku... Nie odwracaj się, najdroższa!... Chciej być dobrą, pozwól przynajmniej, abym ja cię kochał, skoro ty mnie jeszcze kochać nie możesz... Ja nie tracę nadziei... zobaczysz, ty mnie kochać będziesz, skoro się przekonasz...

Nie dokończył. Janina wyprostowała się kuczowo i powstała, odpychając go.

— Zostaw mnie w spokoju — rzekła — zostaw!

Leszczyc porwał się blady, drżący. Krew spieniona falą zbiegła mu do serca. W jednym mgnieniu oka szalony gniew w nim zawrzał. Cała siła miłości zmieniła się w gniew...

— Zostaw cię? — krzyknął — dobrze! Ale mi wprzód powiedzieć musisz, dlaczego mnie odpychasz? Kto, czy co nas dzieli ciągle i zawsze? co twoje serce odwraca ode mnie? powiedz!

Schwycił ją za ramię i wzburzony do najwyższego stopnia, niezdolny zapanować nad sobą, potrząsał niemi silnie.

— Powiedz! — powtarzał — co cię ode mnie odwraca?...

A ona, buntując się przeciw brutalnemu naciskowi ręki, przeciw gwałtowności głosu i słów, patrzyła teraz wprost mu w oczy, zuchwale, i na pytanie odpowiadała:

— Wszystko!... wszystko! kłamać nie chcę! nie będę!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cznych, jako to w Belleville, w La Vilette, w Menilmontant. Wszędzie jednak czujność policji zapobiegła jaskrawym gniewu ludowego objawom. Paryż cały skupił się w sobie i w głębi serca przetrawiał smutek głęboki, zrodzony przez fatalny wypadek w Lugdunie.

Tymczasem nietylko gmachy rządowe, ale i domy prywatne zaczęły wywieszać flagi trójkolorowe, krepą spowite. Izba deputowanych, ministerja, kluby wojskowe, merostwa, komisarjaty policji, wielkie przedsiębiorstwa bankowe i przemysłowe, wystawiają z okien i balkonów chorągwie żałobne. Za przykładem tym idą i domy prywatne; na niektórych ulicach, jak np. na rue Montmartre, niema ani jednego domu, na którym nie powiewałaby flaga, czarną opasana krepą.

W pałacu Elizejskim od wczesnego rana zapisywano się już w księgach na ten cel przeznaczonych i składano do koszyków bilety wizytowe, a wkrótce wszystkie chorągwie na gmachach rządowych, jak również ambasadach, powleczone zostały krepą.

Pierwszego dnia giełdę zamknięto od rana. Maklerzy przysięgli giełdy paryskiej zdecydowali, iż na znak żałoby nie wyjdzie ceduła giełdowa z notowaniami kursów. Rada fakultetów paryskich zawiesiła wykłady w Sorbonie. Stowarzyszenie studentów zwołało zebranie nadzwyczajne, aby członkom swoim obwieścić smutną nowinę. Na wystawach księgarni i kiosków widnieją portrety zamordowanego prezydenta, owinięte w krepę. Kobiety i dziewczęta stają gromadnie przed portretami, a co chwila któraś z nich szepce, posyłając westchnienie pod adresem pani Carnot:

— Biedna kobieta!

W Instytucie prezydujący Loewy obwieszcza zgromadzonemu bolesną nowinę z Lugdunu. Instytut zawiesza natychmiast posiedzenie na czas nieograniczony. Flaga na pałacu Mazariniego ginie w zwyczajach krepy.

W sądach wszystkie sprawy cywilne zawieszono. Tylko sądy karne funkcjonują dalej bez przerwy. Prezes wydziału kryminalnego, Potier, wyraża ubolewanie z powodu wypadku, lecz dodaje natychmiast:

— Panowie przysięgli! Na znak żałoby narodowej trybunały cywilne zawiesiły posiedzenia. Ale wy macie przed sobą podsądnych, którzy od roku, a nawet dłużej oczekują wyroku. Być może, iż pomiędzy nimi są, niewinni. Spełniajcie więc dalej waszą powinność bez przerwy.

Okres przejściowy pomiędzy śmiercią Carnota a obieraniem nowego prezydenta zrodził nieoczekiwaną kwestję prawną. Oto wszystkie akty sądowe, wyroki, zajęcia itp., dokonywane są w imieniu prezydenta rzeczypospolitej, a prawo, które zredagowało formułę tych aktów egzekucyjnych, nie przewidziało *interim* prezesa ministrów, jak to uczyniła konstytucja. Natychmiast zwołano zgromadzenie prezesów pojedynczych wydziałów, którzy zaopiniowali, iż w przyszłości wszelkie skargi na nieważność aktów egzekucyjnych, wystosowanych z formułą: „Prezydent rzeczypospolitej rozkazuje...” w czasie okresu przejściowego, nie powinny być uwzględniane przez sądy.

Zbrodnia była dokonana w Lugdunie, morderca więc prezydenta stanie przed sądem przed trybunałem departamentu Rodanu. Poruszona przez kilku prawników kwestja niekompetencji sądu przysięgłych niema racji bytu. Prawo konstytucyjne z r. 1875-go powierzyło senatowi, ukonstytuowanemu w sądzie najwyższy, rozpatrywanie spraw, dotyczących bezwładności państwa; sprawy, dotyczące osoby naczelnika państwa, należą do sądów przysięgłych. Tak zresztą było i za rządów monarchicznych. Sprawa zamachu na Napoleona III-go, Orsini, stawał przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany w d. 25-ym lutego 1858-go r.

Członkowie rady municypalnej miasta Paryża, zasiadający w ratuszu radykalisci i socjaliści, jednomyślnie wzięli udział w żałobie narodowej. Natychmiast po zamachu prezes rady municypalnej Paryża, Champoudry, wystosował list w imieniu rady do prezesa ministrów. Dokument stwierdza, iż rada municypalna Paryża uważa zamach lugduński za bezmyślny wybrzyk barbarzyństwa i zapewnia rząd rzeczypospolitej o swym smutku patriotycznym.

To samo uczyniła Rada jeneralna departamentu Sekwany, również z żywiołów czerwonych złożona!

Teatry subwencjonowane nie mają prawa zawieszania widowisk bez upoważnienia ministra sztuk pięknych. Pomimo to przed otrzymaniem rozkazu z ministerjum wszystkie bez wyjątku teatry rządowe z własnej inicjatywy wywiesiły afisze, otoczone czarnymi obwódkami, odwołujące przedstawienia. Dodajmy, iż podobne zawieszenia widowisk w Komedji francuskiej są niezmiernie rzadkie. Po raz ostatni zawiesiła Komedja francuska widowisko w dniu śmierci Mirabeau i w dniu jego pogrzebu.

Na wszystkich teatrach prywatnych, salach koncertowych, *tingel-tanglach* nawet widniały plakaty z napisem: „Zamknięte z powodu żałoby narodowej.”

Salon sztuk pięknych pozostał otwarty, lecz zwiedzających przybyło nader mało. Wszyscy zresztą dążyli tylko do portretu prezydenta pędzla Chartran'a i tam składali kwiaty.

Wszystkie sztandary wojskowe obieczono krepą aż do chwili wyboru nowego prezydenta. Dla marynarki nie istnieje przepis, jak się ma ona zachować w razie śmierci zwierzchnika państwa, minister marynarki przeto dał instrukcje, aby żałobę obchodzono na okrętach w taki sposób, jak po śmierci najwyższego dowódcy marynarki. A więc trzy eskadry wojskowe pokryją krepą swoje chorągwie, a na każdym z głównodowodzących okrętów od wschodu do zachodu słońca co godzinę strzelać będą z armat, aż do chwili wyboru nowego prezydenta.

Dzienniki paryskie rozchwytywane są w niebywałej ilości egzemplarzy; niektóre bieżą do 12 wydań dziennie. Kawiarnie obłożone.

Z polecenia prokuratora rzeczypospolitej, Bauliera, stosownie do paragrafu 911-go kodeksu postępowania cywilnego, sędzia pokoju ósmego okręgu miasta Paryża nałożył pieczęci w gabinecie Carnota, w pałacu elizejskim.

Nabożeństwo żałobne ma być odprawione w katedrze Notre Dame, zwłoki zaś spoczna na sen wieczny w Panteonie. Do odbycia jednak tych ceremonij niezbędne jest upoważnienie izby deputowanych.

Prasa russka o zgonie Carnota.

W *Grażdanie* znajdujemy następującą notatkę:

„Pierwsza wiadomość o śmierci prezydenta rzeczypospolitej francuskiej rozeszła się na giełdzie petersburskiej podczas zwykłego zebrania. Nastrój giełdy był mroczny, z początku też przyjęto wiadomość jako manewr spekulacyjny, obliczony na zniżkę. Po otrzymaniu pewniejszych wiadomości o tym smutnym fakcie dał się zauważyć pewien popłoch, który jednak przed końcem giełdy uspokoił się nieco.”

*

Now. wr. z powodu katastrofy lugduńskiej pisze w artykule „Chmura szaleństwa”:

„*Quem Deus vult perdere dementat!* Kogo Bóg chce zgubić, tego pozbawia rozumu. Czarna chmura szaleństwa okrywa niebo Francji i Włoch. Przedstawiciel znakomitego rodu surowych i nieprzejednanych demokratów i kierownik rzeczypospolitej francuskiej pada pod ciosem mordercy, który go widział po raz pierwszy, który zaledwie znał Francję i jej język, który wreszcie nie mógł pozostawać w jakimkolwiek stosunku do swojej ofiary. Anarchiści objaśniają zapewne to podłe morderstwo zemstą za to, że Carnot podpisywał wyroki śmierci w imię sprawiedliwości i prawa, ale pewni jesteście, że przynajmniej tym razem społeczeństwo Francji i Włoch wzdygnie się i zobaczy tu nie zemstę, lecz objaw wstrętnego i dzikiego szaleństwa. Tak, społeczeństwa te powinny wzdygnąć się wobec hańby tego przestępstwa, które rzuci cień na obadwa narody.”

„Rządy powinny przedsięwziąć energiczne środki przeciw szajkom podziemnych morderców, którzy czynią zamachy na nie i na same narody, ale jednocześnie winno się zbudzić samo społeczeństwo, winni się zbudzić ci wszyscy, dla których nie przestały być drogiem ideały życia narodowego i rozwoju państwowego.”

*

Russk. *żizn* pisze z powodu śmierci prezydenta Carnota:

„Tak niespodziewanie zamordowany ręką szaleńca prezydent rzeczypospolitej francuskiej był jednym z najuczciwszych i najsympatyczniejszych mężów stanu współczesnej Francji. Nie świecąc wyjątkowymi talentami, nie będąc ani porywającym mówcą, ani wodzem parlamentarnym, wysunął się na pierwsze miejsce w rzeczypospolitej dzięki jedynie tym przymiotom moralnym, które rzadko zdarzają się wśród mężów polityki, a które jednak najwyżej są zawsze ceniłone przez naród i opinię publiczną. Wobec upadku moralności, jaki daje się spostrzegać w wyższych klasach społeczeństwa francuskiego, Carnot uosabiał w sobie tradycje starorepublikańskie, odziedziczone po ojcu i dziadzie. Nawet najwięksi jego wrogowie nie byli w stanie rzucić cienia na tę reputację wysokiej moralności, bezinteresowności i szczerości, jaka ściśle związana była z imieniem Carnota.”

Dalej czytamy:

„Nie ulega wątpliwości, że dla rzeczypospolitej francuskiej przyjaźń russka miała i ma wyjątkowe znaczenie, które nie zawsze rozumiane było należycie

przez publiczność russką. W każdym razie popularność Carnota wzrosła znacznie od czasu silniejszego zadzierżgnięcia związku politycznego pomiędzy Francją a Rosją.”

Carnot i Edison.

Zanim Carnot został prezydentem rzeczypospolitej francuskiej, był inżynierem dróg i mostów i to, jak twierdzą rzeczy świadomi, inżynierem niepospolitej miary.

Oto, co opowiada o Carnocie, jako inżynierze, Niemiec, inżynier Emil Dürer:

„W powrocie z Ameryki zatrzymałem się przez czas dłuższy w Paryżu, a korzystając z tej sposobności, poczyniłem u sekretarza jeneralnego prezydentury starania, aby otrzymać audjencję u Carnota. Zamiast zapowiedzi recepcji urzędowej, otrzymałem nazajutrz kartę z napisem:

„Le Président de la République et Madame Carnot prient Monsieur Emile Dürer de leur faire l'honneur de venir passer la Soirée au Palais de l'Elysée le Lundi 28 octobre, à 9 heures et 1/2.”

Prezydent przyjął mnie bardzo uprzejmie, daleki od sztywności urzędowej, w którą się przyoblekał na przyjęciach urzędowych. Nazywał mnie wciąż „kolegą”. Sadi Carnot ukończył szkołę politechniczną ze stopniem inżyniera dróg i mostów i zajmował się z wielkim zamiłowaniem sprawą postępu amerykańskich urządzeń kolejowych. Oczywiście w świeżym moim pobycie w Ameryce znaleźliśmy niewyczerpany temat do rozmowy. Opowiadałem mu o najzuchwalszych pomysłach kolegów inżynierów z oceanu. Carnot zaprowadził mnie do swego gabinetu prywatnego i tu pokazał mi całe pliki obliczeń technicznych i rysunków, własną ręką wykonanych. W chwilach wolnych od zajęć urzędowych zasiadał prezydent w swoim gabinecie i tu oddawał się ulubionej swej myśli: opracowaniu planów kolei napowietrznej, któraby w Paryżu utrzymała imię jego, jako technika, na wieki. Obliczenia były prowadzone tak ściśle i drobiazgowo, plany zaś wykonane z taką precyzją, iż mimowoli zapytałem, czy prezydent-inżynier posługiwał się pomocnikami. Z dumą odpowiedział mi, iż wszystko, co mam przed oczyma, jest dziełem jego pracy osobistej.

Zmarły prezydent czuł dla Edisona wprost uwielbienie. Z zachwytem wyrażał się o najnowszych wynalazkach elektrotechniki amerykańskiego, aż wreszcie zapytał:

— Czyby nie można, Kochany kolego, powitać Edisona w Paryżu, jako miłego gościa?

— W roku 1878-ym — odparłem — był Edison w Paryżu.

— Tak — odpowiedział mi Carnot — ale w r. 1878-ym człowiek ten nie był jeszcze dostatecznie oceniony. Odtąd tego czasu upłynęło lat dziesięć, a ileż odtąd usług oddał Edison ludzkości! Ma on już krzyż legji honorowej, a co ważniejsza, ma imię, rozbrzmiewające sławą po świecie całym. Dlaczego nie chce zwiedzić naszej wystawy powszechnej? Człowiek tej miary należy do całej ludzkości. Trzeba mu wszędzie stawiać pomniki. Jeżeli kiedykolwiek Francja zdecyduje się na wzniesienie pomnika Edisonowi, ja sam ofiaruję na ten cel znaczną sumę. Powiedz mu pan to i poproś, aby przyjechał do Paryża.

Mówiąc to z ożywieniem prezydent, założywszy ręce na piersiach, chodził szybkim krokiem po gabinecie.

Obiecałem, iż zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, aby skłonić Edisona do przyjazdu do Paryża. Za następną bytnością w Ameryce udałem się do Llewellyn-Park'u, gdzie wynalazca rozniecił sobie ognisko domowe. Poparty przez małżonkę Edisona, wymogłem na nim obietnicę, iż przybędzie do Paryża na wystawę powszechną. W kilka tygodni później powróciłem do Paryża i stanąłem znów przed obliczem prezydenta rzeczypospolitej. Carnot, dowiedziawszy się o skuteczności moich zabiegów, zacierał ręce z ukontentowania, z dziecięcą niemal radością przyjął podarunek, przesłany dla pani Carnot przez Edisona, mianowicie ciemno zielony kwiat róży. Edison świeżo wynalazł sposób barwienia kwiatów na różne kolory i jeden z pierwszych okazów, wyhodowanych w swoim ogrodzie, przesłał przeze mnie małżonce prezydenta do Paryża. Z najwyższym również zadowoleniem przyjął Carnot portret Edisona. Natychmiast posłał po swego sekretarza, wydał rozkaz oprawienia malowidła w kosztowne ramy i zawieszenia portretu w sypialni nad portretem swego dziada.

W kilka tygodni później Edison zawitał do Hawru, a po przyjeździe do Paryża umówiliśmy się, iż razem zwiedzając zaczniemy osobliwości stolicy nad Sekwaną. Jakoż w dniu umówionym punktualnie o godz. 9-ej zrana stawiłem się przed hotelem Vendôme, przy placu tegoż nazwiska. Jednocześnie zajechał przed bramę hotelu najzwyklejszy fiaker miejski, a z wehikułu wysiadł ku najwyższemu memu zdumieniu — prezydent rzeczypospolitej w swojej własnej osobie.

— Oto jestem, panie kolego — dołą, podając mi rękę — musisz mnie przedstawić Edisonowi. Chcę być pierwszym w powitaniu tego mistrza na gruncie paryskim.

Wechodzimy do mieszkania Edisona. Carnot przemawia do gospodarza domu kilka słów serdecznych, a Edi-

son na to kładzie obie ręce do kieszeni płóciennego kitla i pyta z zimną krwią:

— *Who is this Gentleman?* (kto jest ten pan?)

Gdy wymienił, kogo ma przed sobą, Edison zmieszał się nieco, a potem, pochwyciwszy rękę Carnota, przysiskał ją do swego serca, powtarzając ze wzruszeniem, oczywiście zawsze po angielsku:

— Al! to bardzo pięknie, to bardzo pięknie z pańskiej strony...

— Panie Edison—mówił Carnot—nie przychodzę dziś jako prezydent rzeczypospolitej, lecz po prostu jako Sadi Carnot, inżynier, który panu dziękuje najserdeczniej, że raczyłeś go przyjąć. Najgorętszym życzeniem inżyniera, Sadeo Carnota, jest, aby Edison, inżynier nad inżynierami, czuł się w Paryżu, jak u siebie.

Edison podziękował „koledze Carnotowi” i rozmowa przeszła na telefony, fonografy, telefony i t. p. edisonowskie arcydzieła. Z początku Edison w sposób żartobliwy, a raczej „feljetonowy” odpowiadał na pytania Carnota, a raczej niedowierzając jego uzdolnieniu fachowemu. Nagle Carnot zapytał:

— Badałem fonograf szczegółowo i jeden szczegół zwrócił moją uwagę. Czy płytka metalowa, która poleguje powierzchnię cylindra woskowego, nie mogłaby być doskonalszą. Obecnie do wypolerowania cylindra potrzeba co najmniej trzech minut czasu. To chyba za długo!

Edison spojrzał uważnie na Carnota i od tej chwili zaczął go traktować poważnie. W końcu wizyty wyznaczyli sobie wszyscy schadzkę na wystawie, tegoż dnia, o godzinie 3½ po południu.

Przybyliśmy na plac wystawy właśnie w chwili, [gdy pomocnicy Edisona wzbraniali wstępu do pracowni jakiegoś pana, czarno ubranemu, pokazując mu napis: „Osobom obcym wstęp wzbroniony”. Był to Carnot, przybyły na wystawę *incognito*. Oczywiście Edison kazał otworzyć na oścież podwoje pawilonu na powitanie dostojnego gościa. „Kolegę Carnota” na wstępie powitało osiem fonografów „Marsyljanek”, transparent zaś elektryczny na ścianie zajaśniał słowami: *Vive Carnot!* „Kolega Carnot” znalazł się teraz w swoim żywiole. Bawił przez całą godzinę w pawilonie elektrycznym, a nie tylko bawił, ale i bawił się doskonale.

Nazajutrz karetą galową zajechała przed hotel Vendôme. Edison wsiadł do pojazdu prezydenckiego i udał się do Elysée z rewizytą. Po drodze wstąpił do sklepu rekawicznika i kupił sobie wstążeczkę legii honorowej, której oficerem był oddawna. Przez czas pobytu Edisona w Paryżu wizyty i rewizyty pomiędzy prezydentem rzeczypospolitej francuskiej a wynalazcą amerykańskim były na porządku dziennym.

De dziś dnia Edison z dumą pokazuje przyjaciółom swoin fonograf, który głosem prezydenta Carnota mówi: „Niech żyje kolega Edison!”

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 24-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Program teatralny.)

W tutejszem Towarzystwie ratunkowem chmurzyło się, psociło, jedni drugich wyrzucali, albo nie wpuszczali, wędug tego, czy się niektóre nosy naczelnemu lekarzowi podobały, albo nie. Więc hr. Wilczek, czuły na głos prasy, zwołał sąd, złożony z samych matadorów; prezydował taki Nothnagel, śledzono, badano całe dni i noce i wydano wyrok: jako w kierunku Towarzystwa zaczęły brać górę prądy niezgodne z czystem miłosierdziem, z miłością bliźniego i z dobrą wolą. Wyrok ten wyratował Towarzystwo ratunkowe, będą mianowani inni kierownicy, studenci medycyny bez różnicy nosów znowu się do służby ratunkowej zgłaszają, pugilaresy bogaczy się otworzą, miastu i ludzkości na pożytek i chwałę.

Na niemniejszy pożytek wyjdzie mięso z Australji wobec wznoszącej drożyzny. Po raz pierwszy przybył wagon 100 centn. m. z tym zamorskim towarem i na wiedeński targ, gdy do Londynu już oddawna stale takie ładunki przybywają. Przedsiębiorcom oświadczył burmistrz, że usiłowania ich będzie popierał, gdyż zadaniem jego jest obrona interesów konsumentów, czyli głodnych, którzy niezawsze jeszcze są milionerami.

Przypadek obronił nareszcie i jedną dziewczynkę od ognia kuchennego. Jest to historia nie do uwierzenia. Stryjstwo (on maszynista) bezdzietni wzięli do siebie z klasztoru siostrzenicę. Dziecko nieco słabe, ale miłe, znalazło w stryjence Lucypera. Całe lata znęcała się nad niem, bijąc ostrym rzemieniem do krwi, a nawet zadając żarowe tortury: trzymała rękę obnażoną dziewczynki nad ogniem, aż rany skwierczały. Przypadkiem zobaczył ktoś po latach to okrucieństwo *fin de siècle* i leżą teraz dziecko w szpitalu. Stryjenka przekpiwa, że choć ją skazą na areszt, to sobie drwi z tego. Gorszą jest ta tygrysyca od zmiennej pogody. Wypadek ten poruszył całe miasto i wywołał zaraz nowy projekt jubileuszowej fundacji cesarskiej. Kronika stołeczna wykazuje setki

dziewcząt, które się chowają w złem otoczeniu, stają się kalekami fizycznymi lub moralnymi. Więc przydałby się zakład szczegółowy, ochronny i wychowawczy, zwłaszcza dla dziewcząt.

Bilans roczny i program na następny sezon teatru burgowego okazują, że dyrektor nie potrzebuje wcale używać towarzystwa ratunkowego. Dziwna rzecz; zaledwo dwie nowości powiodły się: Nissel'a „Nachtlager Corvins” i Hauptmanna „Hannele”; zresztą stoją w bilansie same mogiły: „Das goldene Buch”, „Eber”, „Niobe”, „Examen”, o których usypianiu za świeża donosiłem. Było jednak nowości, więc ponęty tyle, że kasa teatralna chwali sobie ubiegły sezon. Ale bo też był i cykl utworów Goetego, dwa razy odzywał się i Anzengruber; a wiecie na co doborowa publiczność tego teatru najochotniej uczęszczała? oto na rzeczy stare, takie jak „Ręce czarodziejskie”, „Dora”, komedje Benedixa, z czego także pewną naukę wyciągnąć można.

Program następnego sezonu zawiera wznawienia Szekspira: „Sen nocy letniej”, „Antonjusz i Kleopatra”, „Burza”, „Korjolan”; Lessinga: „Minna von Barnhelm”, Schillera „Fiesco”, Ludwiga „Die Makkabaeer”, Kleista „Der zerbrochene Krug”, Moliéra kilka wieczorów, Angiera „Les éfrontés”, Gutzkowa „Das Urbild der Tartuffe”, tudzież nowości: Cervantes „Zakazane owoce” i „Teatr cudowny”, Pawła Lindaua „Dzieci nieudane”, Enciso „Medycensze”, Wolfa „Do Madrytu”, Castelnouvo „Pierwsze kłamstwo”, Ibsena „Podpory społeczeństwa”.

Nie było dotąd jeszcze żadnej dyrekcji, żadnego teatru w Wiedniu, któraby się zdobyła na uznanie (dla własnej korzyści), że należy przedstawiać celniejsze utwory teatrów ze wszystkich różnorodnych krajów koronnych, które państwo tworzą; może jednak i do tego kiedy przyjdzie.

Na ogólny wiec adwokatów przybyli tu z Krakowa dr. Lissowski i dr. Roman Jakubowski. Kupiectwo wiedeńskie uchwaliło podziękowanie dla komisji parlamentu za szybką pracę około nowej procedury cywilnej.

Dr. Emanuel Kohn miał wczoraj wykład publiczny o środkach przeciw dyfterji. Zaznaczył, że zaraza szerzy się przez obcowanie z chorymi; nawet gdy są dopiero słabi, już się zarazek przenosi. Dlatego ogniskiem zarazy bywają przeważnie szkoły. Na 100 studentów znajduje on zwykle 83, u których błony szluzowe są anormalnie zabarwione. Jest to już stan lekko dyfteryczny, który jeszcze słabemu nie dolega, ale zarazek szerzy. Płukanki gardłane nie są nic warte, nie dochodzą, gdzie trzeba. Należy w szkole słabych dezynfekować za pomocą rozpylaczy, które do błon zajętych środki ochronne i lecznicze odprowadzają. Prelegent demonstrował tę czynność na 12 studentach. Jeden po drugim stawał, sam sobie język trzymał, w trzy minuty wszyscy byli zopyleńi. Przyrządy takie rozpylające powinny się znajdować, według prelegenta, w każdej szkole i w każdym domu, gdzie są dzieci.

*

Paryż, 24-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Alboni.)

Kongres atletyczny zakończył wczoraj obrady. Zdecydowano, że co lat cztery odbywać się będą „igrzyska olimpijskie” w nowoczesnej formie, a ponieważ król grecki objawił swoją sympatię dla kongresu, naznaczono więc pierwsze igrzyska w Atenach w r. 1896-ym, następne zaś w r. 1900-ym w Paryżu podczas wielkiej wystawy powszechnej.

Zmarła wczoraj słynna niegdyś śpiewaczka Alboni w miejscowości Ville d'Avray pod Paryżem, w domu, który na pamiątkę pierwszego swojego tryumfalnego występu, nazwała „willą Cenerentola”. Urodzona w r. 1824-ym we Włoszech wystąpiła na scenie bolońskiej już w 16-ym roku życia, a następnie szybko zdobywała wszystkie stolice europejskie dzięki swojemu niezrównanemu głosowi. W Paryżu miała niezmiernie powodzenie, pomimo, iż objęła rolę po tak doskonałej śpiewaczce, jak pani Viardot, wcześniej jednak musiała się usunąć ze sceny z przyczyny nadmiernej tuszy; mówiono o niej, że jest to słoń, który połknął słowika.

Zasłubiwszy hrabiego Pepoli, a po jego śmierci Zięgera, mieszkając częścią w swej pięknej willi, częścią w swoim pałacyku na Cours-la-Reine, gdzie w gronie przyjaciół odtwarzała czasem słynne swe role z „Balu maskowego”, „Lukrecji” i „Proroka”. Pomimo 70-ku lat Alboni zachowała świeżość cery i blask oczu, ale nadmierna otyłość uczyniła ją do tego stopnia niedołązną, że w pałacyku swoim musiała windą spuszczać się do stopni powozu. W Operze bywała często i zajmowała zawsze też samą rolę, śpiewając wspólnie z artystką występującą lub niecierpliwie się, gdy interpretacja nie przypadła jej do smaku. „Allons!... marchez donc!... animez!”—wołała głośno. Zwłoki znakomitej śpiewaczki odwieziono do Paryża, pogrzeb odbędzie się pojutrze.

W salonach księżny de Pomar w ciągu ubiegłego sezonu odbywały się odczyty wybitnych i głośnych osobistości; prelegentami wykwintnego towarzystwa tego byli: Richet, profesor wydziału lekarskiego; Marion, profesor Sorbony; Flammarion, znany astronom; Anna Besant, krzewicielka teozofji, i t. d. Do wypowiedzenia ostatniego

odczytu księżna de Pomar zaprosiła adwokata Laguerre, który wypowiedział rezultaty swoich badań co do tajemniczego zgonu małoletniego Ludwika XVII-go. Po odczycie zgromadzeni oglądali bogatą kolekcję O. Friederick'a, który pracuje również nad wyjaśnieniem tajemnicy zgonu Ludwika XVII-go, oraz odciski i kopje, dotyczące wykopalisk, dokonanych przez Laguerre'a na cmentarzu św. Małgorzaty, gdzie szkielet, złożony w trumnie, opatrzonej napisem „L. XVII”, uznany został, jak już pisaaliśmy, za szczątki chłopca o wiele starszego, niż był nim Delfin w owej epoce.

*

Rzym, 22-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Proces Legi.—Zgon archeologa.—Z Watykanu.—Nowy teatr.)

Sprawca zamachu na Crispiego stanie przed sądem w pierwszej połowie lipca. Zdjęto jego fotografię i rozesłano do wszystkich kwestur państwa dla przekonania się, czy Lega, którego oryginalna fizjognomja i wyjątkowa szpetność uwagę na siebie zwracają, nie należał do innych knołów i spisków. Ciekawą jest okoliczność, iż rodzona siostra jego jest siostrą miłosierdzia i ubolewać nie przestawała nad przewrotnością brata.

Umarł w tych dniach, wskutek apopleksji, dyrektor muzeów w pałacach Watykanu i Lateranu, Karol Ludwik Visconti, znakomity archeolog i potomek rodziny archeologów, prawnuk słynnego Eugenjusza Kwiryna Viscontiego. Zgon ten zasmucił bardzo Ojca św., który miłował wielce tego uczonego. W pogrzebie wzięli udział wszyscy dyrektorzy i członkowie wszystkich archeologicznych zakładów zagranicznych w Rzymie, jako też uczeni krajowi.

W Palermie zaś umarł sędziwy książę di Torremuzze, który odegrał ważną rolę w odrodzeniu Włoch i przygotował drogę w Sycylii Garibaldiemu. Urodził się w roku 1809-ym i był dziekanem senatorów po księdzu Alojzym Nazzarim di Calabiana i po Honoracie Viglianim.

Nowy kardynał, Jędrzej Steinhuber, jezuita, obejmuje pojutrze swój urząd kardynalski, djakonję św. Agaty Gotów.

Wspominałem już wam oddawna o encyklice, zamykającej jubileusz biskupi, którą Papież gotuje wśród tylu innych encyklik, a którą dzienniki włoskie i zagraniczne wczoraj dopiero streściły. Do komisji kardynalskiej studjów historycznych, założonej w roku 1883-im, Papież zaliczył teraz kardynałów: Alfonsa Capeceletro, Kamila Mazzellę i Alojzego Galimbertiego, a zatwierdził, jako sekretarza tej komisji, monsignora Alojzego Tripepi.

Na Prati di Castello, czyli błoniach zamku św. Anioła, na placu Cavour, nowy a wielki wybudowano teatr kosztownym prywatnym. Odnacza się on wszelkimi dzisiejszymi możliwymi wygodami. Otwarcie jego nastąpi zapewne w ciągu lata.

Uczony wice-bibliotekarz księżnicy watykańskiej, ojciec Cozza-Luzzi, bazylijanin z Grotteferaty, otrzymał od cesarza Franciszka Józefa drogocenny brylantowy pierścion z pochwalnym własnoręcznym cesarskim listem za znakomitą swoją pracę o „Raju” Danta Alighierego.

D.

*

Londyn, 22-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Koncerty Harris.—Patti.—Pieszo z za oceanu.)

Sir Aug. Harris rozpoczyna jutro serję koncertów operowych (*Operatic Recitals*) i odbywać się będą w każdą sobotę, o godz. 3-iej po południu, w wielkiej halli królewskiej, z współudziałem pierwszorzędných artystów i artystek opery. Program jutrzejszy zapowiada „Fausta” Gounoda, z paniami: Nuovina, Bauermeister i Ravogli, oraz z pp.: Plançon (Mefistofeles), Albers, Villani i z Alvarésem w roli naczelnej. Orkiestra pod batutą Bevignaniego.

Na d. 7-my lipca zapowiedziany jest w kolosalnej halli Alberta ostatni... stanowczo ostatni występ publiczny Adelaidy Patti, która odśpiewa *Una voce poco fa* z „Cyrylika” Rossiniego, modlitwę Elżbiety z „Tannhausera” i znaną piosnkę irlandzką „Ostatnia róża letnia”. Resztę programu wypełnią artyści prywatni.

W dalszym ciągu procesu panny Bettini przeciwko Akademji muzycznej okazała się konieczność odczytania przed publicznością owego listu, napisanego przez córkę do matki, pani Trebelli. Córka żądała w liście tysięcy franków na spłacenie swojego dostawcy win, a żądała... „w imię mojego biednego braciszka, lub siostrzyczki—niemowlęcia, któremuś nie pozwoliła oglądać świata żywności oczkami...” Bettini nie wypiera się autorstwa tego listu, opowiada jednak, że przez lat kilka z matką żyć nie mogła zgodnie, bo p. Trebelli ujarzmiła narzeczonego własnej córki.

Syn i prawny spadkobierca tytułu zmarłego lorda Coleridge, p. Bernard Coleridge, radzca sprawiedliwości i członek izby gmin, znany radykalista, wzbrania się członek izby gmin, znany radykalista, wzbrania się przyjąć tytułu barona i zająć swoje miejsce w izbie lordów, czyni nadto starania, aby mu było wolno pozostać nadal czynnym adwokatem i zatrzymać mandat poselski. Jest wątpliwość, aby mu się to udało.

Lord Dunmore, bawiący obecnie w Nowym Jorku, 22-

mierza odbyć *pieszą* wycieczkę z Ameryki do... Paryża. Niechże czytelnik zamknie oczy na chwilę i popróbuje odgadnąć marszrutę tej pielgrzymki... Nie udało się? Więc otóż rozwiązanie zagadki: hrabia zajdzie z Nowego Jorku do najdalszego przylądka nad cieśniną Behringa, poczeka tam na lody, które co roku ścinają wody cieśniny; przejdzie po zamrzłym Behringu do Kamczatki, ztamtąd przez Syberję i Europę do stolicy świata... a podróż ma potrwać dwa lata.

Ed. N.

Antwerpja, 21-go czerwca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Uroczystości gimnastyczne. «Concours hippique».)

Po kongresach gwardyj obywatelskich, byłych podoficerów, straży ogniowych, przyszła kolej na zjazd towarzystw gimnastycznych, który za udany uważać można, dzięki niezmordowanym zabiegom prezesa komitetu organizacyjnego, jenerała Willaerta, oraz prezesa federacji, radcy miejskiego Cuperusa. Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem pochodem z pochodniami. Po za artystycznie wykonanym transparentem, noszącym napis: *21-me fête fédérale*, postępowała kapela, komitet organizacyjny, techniczny, chorągwie, członkowie honorowi, protektorzy jury i zaproszeni goście-delegaci. Oddział gimnastyków niemieckich, składający się ze stu przeszło członków „Wupperthaler i Gladbacher Gau” oraz antwerpskiego „Turnvereinu” poprzedzał transparent z napisem: *Deutsche Turnerschaft Gut Heil*, poczem postępowały „De Nederlandsche Gymnastiek bond” oraz „Fédération des gymnastes belges”; zamykały pochód stowarzyszenia gimnastyczne antwerpskie.

O godzinie 9½ pochód oświetlony różnobarwnymi ogniami bengalskimi dotarł do „Salle des fêtes” przy rue des Aveugles. Powitalną mowę wygłosił jenerał Willaert, dziękując w wymownych słowach przybyłym za dowody szczerego zajęcia się gimnastyką. Po przemówieniu prezesa federacji, p. Cuperusa, oraz przywódców stowarzyszeń, odbyło się przedstawienie delegatów, pomiędzy którymi zauważyliśmy reprezentantów stowarzyszeń gimnastycznych francuskich, szwedzkich, północno-amerykańskich, włoskich i innych. Prezes, p. Cuperus, przedstawi również zjazdowi piechurę naszego, p. Reinsteina.

Około godziny 11-ej uczestnicy kongresu podążyli do domów, aby nazajutrz już wczesnym rankiem odbyć ćwiczenia próbne. O godzinie 10-ej udano się w porządku wczorajszego pochodu na Grande place, gdzie po defiladzie pojedynczych oddziałów nastąpiło w salach ratuszowych przyjęcie urzędowe przyjęcie przez burmistrza oraz radę miejską. P. Van Ryswyck ze znaną uprzejmością w pięciu językach przemawiał do uczestników zjazdu w imieniu miasta, przyczem dłuższą rozmową wyróżnił p. Reinsteina, dopytując go o szczegóły podróży oraz wrażenia, jakich doznał w Belgii.

O godzinie 3-ej rozpoczęły się ćwiczenia. Place St.-Jean ozdobiony różnobarwnymi sztandarami przybyłych towarzystw, przedstawiał wśród wiosennego słońca, w którym kąpały się różnorodne mundury gimnastyków, obok pięknych tualiet spektatorek, zalegających trybuny, widok prawdziwie wspaniały. Zręcznym ćwiczeniom najpierw pojedynczych oddziałów, następnie całej grupy, wywołującym oklaski widzów, przegrywały koncertujące kapale. Wieczorem odbył się w „Salle des fêtes” przy rue des Aveugles bankiet. W poniedziałek wieczorem odbył się na cześć gimnastyków koncert na wystawie oraz rozdanie nagród laureatom.

Uroczystości, których przebieg można nazwać świetnym, zakończyły się przedstawieniem, danem w teatrze flamandzkim przez związek gimnastyków niemieckich, poczem na sali „El Bardo” odbył się komers, na którym Gambrynusowi tylko... 1700 litrów piwa dano w ofierze.

W poniedziałek również odbył się doroczny „Concours Hippique”, któremu niestety pogoda zupełnie nie sprzyjała. Miasto pięknych tualiet, jakie przy tej sposobności zwykliśmy podziwiać—o ile „Concours hippique” jest tem dla Antwerpji, czem *grand prix* dla Paryża—widzieliśmy jedynie parasole i zmoczone płaszcze gumowe. Mimo ulewnego deszczu ubiegające się o nagrodę okazy stawiły się w komplecie. Nagrodę *du Championnat Antversois* otrzymał „Tambour” barona Józefa Osy de Zegwert, nagrodę za najpiękniejszy zaprzęg jednokonnny p. Maquinay, za najpiękniejszą czwórkę de Praet, którego *break i mail coach* były bez nagany.

B. K.

— W d. 2-im czerwca nastąpiło NAJWYŻSZE zezwolenie na przeniesienie z placu Saskiego na plac Zielony, istniejącego z NAJWYŻSZEGO rozkazu spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja Pawłowicza, pomnika na cześć polaków, poległych za wierność swojemu prawowitemu Monarsze.

Wydatki na przeniesienie pomnika będą poniesione na rachunek sum, będących pod dyspozycją komitetu budowy świątyni soboru prawosławnego w Warszawie.

Na mocy postanowienia komitetu z d. 15-go czerwca uchwalono skutecznie przeniesienie pomnika w roku bieżącym.

(Warsz. Dniem.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Now. wr. pisze:* Uczniom szkół średnich pozwolono nosić podczas deszczu na przepisany mundurze płaszcze gutaperkowe z kapiszonami. Rozporządzenie to p. ministra oświaty wywołane zostało tą okolicznością, że zwykle podczas deszczu nie tylko szyneli czapka, lecz nawet mundur lub bluza przemakają na wskroś, gdy płaszcze gutaperkowe są zupełnie dostępnem, dogodnym i odpowiedniem ubraniem w celu uchronienia się od deszczu.

== W d. 27-ym b. m. (wczoraj) przypadł termin otwarcia w Petersburgu przy departamencie kolejowym specjalnej narady, złożonej z przedstawicieli ministerjów rolnictwa i dóbr państwa, finansów i komunikacji z udziałem przedstawicieli przemysłu górniczego z gubernij południowych i Królestwa Polskiego w celu ostatecznego opracowania przepisów, dotyczących przewozu towarów w wagonach, należących do kolei prywatnych.

== Dzienniki petersburskie podają co pewien czas wiadomości o zajęciach specjalnej komisji dyrektora departamentu handlu i rękodziel Kowalewskiego, naradzającej się nad sposobami zapewnienia odpowiedniego rozwoju produkcji mlecznej i zbytości tych produktów za granicą. Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji omawiana była pomiędzy innemi kwestja ułatwienia przewozu produktów mlecznych kolejami. Podobno p. minister komunikacji wyraził życzenie, aby do budżetów kolei na rok przyszły wprowadzono obowiązkowo kredyty na budowę specjalnych wagonów lodowni, przeznaczonych do przewozu masła i mleka, oraz na urządzenie odpowiednich składów na stacjach kolejowych.

== *Now. wr. donosi,* iż w końcu b. m. kończą swoje zajęcia wszystkie funkcjonujące przy ministerjum finansów komisje specjalne.

== *Now. wr. donosi:* Komitet asekuracyjny przy departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych uzyskał d. 18-go b. m. sankcję prawodawczą. Działalność nowego organu rozpocznie się od 13-go lipca r. b. Jednocześnie wprowadzone będą w życie niektóre nowe, ogólnej natury przepisy z dziedziny ubezpieczenia. Suma 500,000 rs. uważana jest jako minimum kapitału zakładowego dla każdego towarzystwa bez względu na rodzaj asekuracji; wysokość pierwotnej dywidendy ograniczona została do 6% aż do czasu pokrycia wydatków na organizację przedsiębiorstwa i do 7% aż do czasu nagromadzenia kapitałów zapasowych (oprócz rezerw) do wysokości 1/3 kapitału zakładowego. Oprócz tego wypatki organizacyjne nie powinny pochłaniać więcej niż 10 proc. kapitału zakładowego i ulegać amortyzacji dłużej, niż przez lat 10. Dalej na zasadzie nowych przepisów uregulowane zostało prowadzone dotychczas dosyć dowolnie przez zarząd towarzystw asekuracyjnych odliczanie rezerw. W ubezpieczeniu od ognia rezerwa powinna stanowić przynajmniej 40% zebranych premjów. W ubezpieczeniu na życie rezerwy winny być obliczane na zasadzie specjalnych tablic matematycznych według formuł, wskazanych przez komitet asekuracyjny. Przy ubezpieczaniu od nieszczęśliwych wypadków, od gradobicia, rozbicia szyb wystawowych, uszkodzenia powozów i koni, asekuracji transportów, rezerwa oblicza się w wysokości części premjum, odpowiadającej upłyniętemu terminowi zobowiązania, z potrąceniem wynagrodzenia dla agentów; przy asekurowaniu wreszcie transportów na termin przesyłki towaru — w wysokości całkowitego premjum z potrąceniem kosztów komisowego. Utrzymanie komitetu asekuracyjnego amortyzuje się za pośrednictwem ustanowienia specjalnego podatku w ilości 1/4 % od premjum przy asekuracji i na życie i 1/10 % od innych premjów. Podatek ten ustanowiony jest aż do 13-go stycznia 1897-go r., przyczem w r. b. pobierany będzie w połowie. Następnie wysokość podatku ulegać będzie zmianie co trzechlecie.

== *Grażdanin donosi,* iż w dniu 23-im b. m. na posiedzeniu komitetu weterynaryjnego roztrąsana była nader ważna kwestja, dotycząca sposobów zabezpieczenia owiec od przenoszenia się epizootji. Dotychczasowe przepisy miały głównie na uwadze większe bydło rogate.

== Według informacji dzienników petersburskich, główny zarząd kolei skarbowych postanowił przedsięwziąć szereg prób z aparatem *Economic steam-box*, mającym na celu ograniczenie opalu, zużywanego na lokomotywach.

== *Warsz. gub. wiadom. donoszą* co następuje: „Osoby życzące sobie wziąć udział w zamierzonej wystawie przemysłowej w Niżnim-Nowogrodzie powinny się zgłaszać po blankiety deklaracyjne do kancelarji

warszawskiego rządu gubernjalnego (Krakowski Przedmieście b. pałac namiestnikowski) codziennie oprócz niedziel i świąt od 9-ej zrana do 3-ej po południu. Ostateczny termin do przyjmowania deklaracji przypada w d. 13-ym października r. b.

== Nowa kasa emerytalna na kolei wiedeńskiej w zastosowaniu się do obowiązujących przepisów obciąża stosownymi opłatami pracowników kolei, pobieranymi bądź to tytułem wpisowego, straceń 4% na rzecz starej kasy, 8% na rzecz nowej, wreszcie procentów od milowego i rezerwowego. Potrącenia te idą wyłącznie na korzyść samych pracowników i zapisywane są na ich conta osobiste, jakkolwiek zmniejszają skalę zarobku. Obecnie, jak się dowiadujemy, pracownicy w tej sprawie najwięcej zainteresowani czynią starania o wprowadzenie pewnych ulg w systemie pobieranych opłat. Pragną oni zmniejszenia skali potrąceń w ten sposób, iżby pobierana składka nie ciążyła zbyt ciężko na dochodzie lub rozdzielana była na dłuższy okres czasu. Sprawę tę ma rozstrzygnąć w pierwszej instancji władza kolejowa, która oile żądania proszących uznane będą za uzasadnione zwróci się z odpowiedniemi przedstawieniami do władzy wyższej.

== W sobotę, w lokalu rady zarządzającej kolei fabryczno-lódzkiej odbędzie się 33 ogólne roczne zgromadzenie akcjonariuszów tej kolei. Porządek dzienny obejmuje: rozpatrzenie sprawozdania rady zarządzającej w sprawie eksploatacji za rok zeszły i wniosków komisji rewizyjnej, podział czystych zysków i zatwierdzenie proponowanej przez radę dywidendy w ilości rs. 22 od akcji storublowej. Wybory na członków zarządu i komisji rewizyjnej dopełni programu zajęć.

== Według zamieszczonego w *Warsz. Dniem.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w naszym mieście w d. 26-ym czerwca do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 5 nowych chorych (z ulicy Krochmalnej nr. 6, z Czerniakowskiej nr. 89, z Świętokrzyskiej nr. 7, robotnik z Wisły i z Zegrza w powiecie pulaskim), wyzdrowiało 2 i pozostało chorych 30. W gubernji płockiej w czasie od d. 20-go do d. 22-go czerwca: w Płocku zachorowało osób 4, zmarły 2, pozostały 2; w mieście Mławie: zachorowała 1, pozostała 3; w mieście Ciechanowie: zachorowało 2, zmarło 8, wyzdrowiało 10, pozostało chorych 27. W gubernji radomskiej w d. 21-ym czerwca: w osadzie Żarnowie zachorowały 2 osoby, zmarły 2 i pozostały 2; we wsi Przybyszewie wyzdrowiała 1; we wsi Wąglany zachorowały 2, wyzdrowiała 1, pozostały 2.

== Komisje sanitarne zrewidowały w ciągu tygodnia, jak donosi *Gaz. polic.*, 459 posesyj, 229 mieszkań robotników, 137 fabryk i warsztatów, 14 łaźni, 90 domów modlitwy i chederów; znaleziono różne nieporządki w 152-ch domach, w 60 mieszkaniach, 33 fabrykach, 2 łaźniach i 9 chederach; nieporządki te polecono usunąć w terminie ściśle określonym. Za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej: 20 właścicieli posesyj, 6 fabrykantów i 2 utrzymujących chedery. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali za nieporządki sanitarne 78 osób na grzywny w sumie 547 rs.; 2 osoby, pociągnięto do odpowiedzialności przez organy policyjne, uniewinniono.

== Naczelnik oddziału warszawskiego zarządu żandarmeryjno-policyjnego dróg żelaznych, sztabrotmistrz Muradow, za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości publicznej, iż znalezione przez niego pieniądze w sumie kilkuset rubli gotówką i kilku tysięcy rubli w papierach wartościowych właściciel tychże może otrzymać na dworcu kolei wiedeńskiej za złożeniem dowodów własnych.

== Władze gminne w okolicach Warszawy zabroniły działwie małoletniej kapania się na otwartej Wiśle. Rodzicom zapowiedziano, iż niestosowanie się do przepisu spowoduje surową odpowiedzialność sądową.

== Na całym placu Krasińskich zarząd miejski ma zamiar urządzić skwer, zasłania tedy potrzeba usunięcia ztamtąd stacji omnibusów, które są przyczyną nieporządków i zanieczyszczania placu. Zarząd miejski proponuje urządzenie stacji na ulicy Nowińskiej, jako dostatecznie szerokiej, zwłaszcza w pobliżu Franciszkańskiej.

== Półroczne patenty na przemysł i handel mogą być nabywane dopiero do d. 13-ym lipca r. b., osoby zaś otwierające zakłady handlowo-przemysłowe przed tym terminem, narażają się na wykupienie patentów rocznych. Powyższa informacja dotyczy tylko patentów przemysłowo-handlowych, natomiast patenty akcyzowe i tak zwane tabaczne marki półroczne, mogą być opłacane obecnie, i właśnie przyjmowanie w kasie miejskiej procentów od patentów tej ostatniej ka-

tegorji wprowadza w błąd nieświadomych, wytwarzając różne nieporozumienia i zawody.

W parku łazienkowskim przybyła nowa część, świeżo przyłączona, a stanowiąca jeden z najładniejszych zakątków w tym parku. Administracja pałacowa uporządkowała i oddała obecnie do użytku spacerujących obszerną część parku przez wiele lat zamkniętą ogrodzeniem przy zbiegu szosy górnej od Belwederu z szosą główną od Rozdroża, a z drugiej strony dochodzącą do kanału belwederskiego. Po rozebraniu domków służby i stajen taboru parkowego, poprowadzono tam dwie ścieżki, wysypano mały wzgórek i zasadzono kłaby świerkowe. Wszystko to otacza kanał, oddzielający Łazienki od Belwederu, a widok roztacza się bardzo ładny na lasok Belwederski z mostem poprzecznym rzuconym przez krzyżujące się kanały. W górnym parku łazienkowskim wzdłuż alei Belwederskiej założono nie pierwszy szereg kwiatników, wreszcie po wytrzebień zarośli otworzono bardzo ładny widok na park belwederski z górnej szosy wjazdowej.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania ruskiego przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego. Porządek dzienny zapowiada: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) referat p. Morozowicza „O systemie kornedu i spinelu”; 3) referat p. Koleny „O gaziu naftowym”; 4) drobne wiadomości i sprawy bieżące.

Z powodu wyjazdu na dłuższy urlop naczelnego lekarza kolei nadwiślańskiej, dra Lasockiego, obowiązki lekarza oddziałowego tej kolei zastępczo pełnić będzie od dnia dzisiejszego dr. Łapiński, zamieszkały przy ul. Hożej pod nr. 13-ym. Na wezwanie cięższych chorych urzędników i oficyalistów tej kolei, dr. Ł. odwiedzać będzie ich w mieszkaniach przychodzących zaś chorych przyjmować codziennie w ambulatorium przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 9-ym od godziny 9 do 10-ej zrana i w mieszkaniu naczelnego lekarza przy ul. Hożej pod nr. 15-ym od godz. 4 do 5-ej po południu.

Pomoenik dyrektora kolei wiedeńskiej, p. Daragan, z d. 1-ym lipca r. b. obejmuje kierownictwo trzech wydziałów: ruchu, telegrafu i ekspedycyjnego. Dotychczasowi zwierzchnicy powyższych gałęzi służby pełnić będą nadal obowiązki w charakterze pomoeników naczelnika.

Rada uniwersytetu na posiedzeniu w d. 16-ym czerwca r. b. przyznała medal srebrny studentowi wydziału przyrodniczego, p. Marjanowi Przesmyckiemu za rozprawę konkursową p. t. „O ziarnokształtności komórkowych u pierwotniaków (Protozoa) i w szczególności w komórkach zarodkowych”.

Wczoraj wyjechali z Warszawy: prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Ludwik Górski do Sterdyni, naczelnicy dyrekcji naukowych: rz. r. st. Rodiewicz do Mińska i rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec.

Prezes rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej, dąbrowskiej rz. r. st. Jan Bloch, w dniu wczorajszym wyjechał do Łęczny.

Z literatury.

Nakładem p. Nasierowskiego ukazał się tomik IV-ty „Monologów, djalogów i deklamacyj.”

Są tu między innymi drobne humorystyczne J. I. Kraszewskiego, Czesława Jankowskiego, Ujejskiego, Godebskiego, Pileckiego, Rodocia, Zagórskiego i in.

Wyszła z druku broszura inż. Aleksandra Kuczyńskiego p. t.: „Praca gazów w pompach gazowych, powietrznych i kompresorach.”

Stacja doświadczalna dla przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego dra A. Weinberga, już od lat 8-tych wydaje „Kalendarz techniczny dla browarów i słodowni”.

Właśnie świeżo ukazał się tom na r. 1894-ty.

Głównym zadaniem kalendarza jest obznajmienie producentów piwa z wszelkimi zjawiskami przy przeróbce piwowarskiej, kontrolą nad piwem w lodowniach, oceną dobroci i trwałości piwa, tudzież ukazanie wszystkich nowych na tem polu wynalazków.

Nadto, kalendarz zawiera wyniki prób, przez stacje dokonywanych.

Z teatru i muzyki.

Dzisiaj odśpiewany będzie w teatrze Wielkim „Straszny dwór” Moniuszki.

Na jutro naznaczono „Pana Twardowskiego” z dodaniem „Zabawy dziecięcej”.

Teatr Letni daje dzisiaj po raz drugi „Bohater-skiego Lecardunois” Bissona.

Jutro „Właściciel kuzni”, w którym panna Marczellówna wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem na urlop.

* W teatrze Nowym dzisiaj wodewil w sześciu aktach p. t. „Biedna dziewczyna”.

Jutro teatr Nowy wystąpi z krotoczwilą Jordana „Myszy bez kota”.

Widowisko jutrzejsze rozpoczyna „Piosenki tyrolskie” z panną Czosnowską.

Z teatryków.

Eldorado postawiło sobie za zadanie specjalność sztuk ludowych.

Dziś i jutro wystawi ono starą, ale wielce moralną i odpowiednią dla świątecznej publiczności sztukę p. t.: „Trzydzieści lat życia szulera”.

Od paru dni zaś towarzystwo w tymże ogrodku goszczące próbuje sztukę również ludową — znanego komedjopisarza niemieckiego Anzengruberera p. t. „Noc wigilijna”, zlokalizowaną przez p. W. L.

Pierwsze przedstawienie tej nowości odbędzie się w niedzielę.

Ze sztuki.

* Grono kolegów zmarłego przedwcześnie malarza-batalisty, ś. p. Stanisława Wolskiego, naradza się nad wzniesieniem na jego grobie płyty pamiątkowej.

Koszty nagrobka poniosą inicjatorzy.

* Donoszą nam z Antwerpji, iż stosownie do panującego tam zwyczaju na wyrobach, wystawionych w oddziale sztuki stosowanej, ponaklejano ceny sprzedażne.

Anglicy, poszukujący malowideł, wyobrażających typy ludowe, pozamawiali niektóre utwory.

Pomiędzy innymi paterę pań Giżyńskiej i Skorobutowej znalazły nabywców.

Komisarz oddziału do artystek, które nie przedstawiły cen, wystosował odezwę.

O Stacje.

Zarząd kościoła św. Antoniego (po-reformacki) postanowił zburzyć stare Stacje Męki Pańskiej i zastąpić je nowymi, rzeźbionymi przez p. A. Panasiuka.

Skazane na zagładę stacje są wykonane w stylu roccoco ze wszystkimi właściwościami ówczesnej sztuki, niektóre z nich bardzo dobrze i oryginalnie pojęte, scena np. Chrystusa na krzyżu wyobrażająca zawiera wiele nastroju tragicznego i poezji, a ogół tych kompozycji zasługuje nie na zburzenie, ale na restaurację artystyczną.

Drugich takich zabytków nie mamy w kraju, tylko sztuka gotycka XV-go wieku zaledwo nam przekazała kilka pomników tego rodzaju.

Po renesansie żadna Stacja nie została.

W takich warunkach Stacje kościoła po-reformackiego tembardziej zasługują na poszanowanie, a wartość ich podnosi jeszcze ta okoliczność, że są oryginalnymi modelowanymi na gruncie.

Zresztą na zamianie nie nieżyła sztuka kościelna, albowiem nowe Stacje do zbyt udatnych nie należą.

W Muzeum rzemiosł.

Na początku września r. z., gdy Muzeum rzemiosł, dzięki ofiarności publicznej, zdołało zebrać odpowiednią ilość wzorów i modeli, zarząd przystąpił do otworzenia sal, w których młodzież rzemieślnicza płci obojej mogłaby korzystać z nagromadzonych dzieł, przez kopjowanie i przerysowywanie, zastosowując je w swoim fachu.

Dziewięć miesięcy zaledwie upłynęło od tej chwili, a już w każdej gałęzi sztuki stosowanej do przemysłu widzimy wielce dodatnie rezultaty.

Ze sprawozdania, odczytanego przez prezesa Muzeum, p. Wład. Kiślańskiego, dowiadujemy się, iż do sal kopijnych uczęszczała młodzież rzemieślnicza wszelkich zawodów oraz panie, zajmujące się sztuką stosowaną i rysunkami technicznymi.

Salę na użytek ten otwarte były codziennie od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem, a nadto dla kopij specjalnych w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4-ej do 6-ej, dla młodzieży zaś nie mogącej korzystać z sal w ciągu tygodnia, w niedziele i dni świąteczne, od godz. 8-ej zrana do 11-ej i od godz. 2-ej do 5-ej po południu.

Z dobrodziejstwa Muzeum, za biletami abonamentowymi stale korzystało 234 osób, które, poczynając od rysunku elementarnego, w miarę zdolności i postępu przechodziły wszystkie szczeble, kończyły zaś na modelach gipsowych i wzorach z natury.

Średnio codziennie w salach kopijnych pracowało około 100 osób, a w tej liczbie 28 panien.

Młodzież, pod kierunkiem osób kompetentnych, uprawiała rysunek elementarny ręczny i techniczny, dalej rysunek ornamentacyjny, dekoracyjny według wzorów i modeli, wreszcie modelowanie z wosku.

W dziale tym za podręczniki służyły zasadnicze dzieła opracowane przez Hanselmana, Kolba i Hoegy'a. Co do rysunku maszynowego, rozpoczynano kopje od najprostszych części maszyn, następnie młodzież specjalnie w kierunku tym pracująca, kopjowała coraz to trudniejsze części składowe, jak: wentyle, tłoki, pompy i t. d.

Tu również przy nauce posługiwano się naprzd

wzorami, a potem modelami, sprowadzonymi z najpierwszych zakładów zagranicznych.

Każda z osób, uczęszczających do sal kopij, oprócz drobnych rysunków, w okresie sprawozdawczym wykonała od 8 do 12-tych tablic większych.

Modelowaniem z wosku zajmowało się w tym czasie od 3-ich do 8-tych osób.

Po przeczytaniu sprawozdania, zebrani na zaproszenie przewodniczącego rozeszli się po salach, by obejrzyć rysunki i kartony, wykonane przez osoby, które w ciągu upłynionych dziewięciu miesięcy korzystały ze wzorów i modeli muzealnych.

Niektóre z tych prac, przynależnych, wykonane były wzorowo i świadczyły o prawdziwym talencie zwłaszcza w dziale rysunku ornamentacyjnego i rysunku kredkowego znajdowało się wiele prac, zasługujących na pochwałę.

W końcu przewodniczący niektórym uczniom rozdawał podarunki, na które składały się przybory malarskie, rajscągi i narzędzia rzemieślnicze.

Salę kopij przez lipiec i sierpień dla publiczności będą zamknięte.

U ogrodników.

Na wczorajsze ostatnie przed ferjami ogólne zebranie Towarzystwa ogrodniczego przybyło mniej niż zazwyczaj członków i gości wprowadzonych.

Posiedzenie zajął prezes, dr. Karol Jurkiewicz, od zakomunikowania rozmaitych spraw bieżących.

Przedewszystkiem zarząd przesłał na wystawę ogrodniczą w Petersburgu od naszego Towarzystwa trzy nagrody: mianowicie 1 medal złoty, 1 wielki srebrny i 1 średni srebrny, za co wiceprezes petersburskiego Towarzystwa, ks. Gagaryn, przesłał podziękowanie.

Przed paru tygodniami p. Helbich przysłał odezwę w imieniu radomian, czyby się nie dało urządzić na jesieni wystawy owocarskiej i warzywniczej w Radomiu, mianowicie w pawilonach podczas obecnej wystawy inwentarza zbudowanych. W tym celu inicjator prosi o przysłanie delegata dla zbadania terenu. Zarząd po wszechstronnem zastanowieniu się nad projektem, odpisał p. Helbichowi odmownie z uwagi na krótkość czasu i potrzebę skupienia wszystkich sił ku urządziu wielkiej wystawy ogrodniczej w Warszawie w jesieni roku przyszłego dla upamiętnienia dziesięciolecia rozwoju Towarzystwa.

W końcu swego przemówienia przewodniczący wezwał obecnych o udanie się w d. 30-ym lipca do Karczewia na nabożeństwo za duszę ś. p. Spornego i zawiadomił o przysłaniu przez p. Holewińskiego o bezimienną osobę 12 tom. „Słownika geograficznego”, co znakomicie powiększa księgozbiór Towarzystwa.

Z powodu nieobecności kasjera Towarzystwa, p. Piotra Hosera, sprawozdanie rachunkowe z odbytej wystawy w Bagateli nie zostało odczytane, faktyczne zaś przedstawił w obszernym referacie p. Szanior, zaznaczając, że pomimo uchylenia się wielu ogrodników, pomimo niewypelnienia znacznej liczby konturów, wystawa dla kwiaciarstwa ozdobnego wydała dodatnie rezultaty.

Na interpelację jednego z członków, którzy z wykonawców ozdób kwiatowych otrzymali listy pochwalne, wyjaśniono, że zaszczytne odznaczenie dostała panna Wanda Kellerówna z zakładu „Flora” i p. Małachowski, pracujący u braci Hoserów.

W dwóch kwestjach przemawiał dr. St. Markiewicz. Zdając sprawę z działalności komitetu plantacyjnego, szanowny mówca nadmieniał, że lubo szkółki miejskie prowadzone są wzorowo i mieszczą już przeszło 300,000 drzewek, nie wystarcza na przyszłe potrzeby i muszą być powiększone. Zwiększony budżet miejski na plantacje w zupełności na to pozwoli.

Cały szereg nowych skwerów będzie jeszcze w r. b. urządzony, a skwer na placu Grzybowskiem najniezawodniej zostanie zaczęty w r. 1895-ym wykonany zaś ma być w całości w ciągu roku następnego.

Dalej dr. Markiewicz zaznaczył, że wobec nieszczenia drzew ulicznych przez gaz wydobywający się z rur niezbyt szczelnych, należy pożegnać się z myślą zadrzewiania ulic, chyba tylko szerokich, gdzie korzenie nie potrzebują dotykać urządzeń gazowych.

W ogóle dzięki znacznym funduszom przeznaczonym na plantacje, można się spodziewać, że za lat kilka Warszawa otrzyma pożądane zadrzewienie, odpowiadające wymaganiom higieny.

Następnie dr. Markiewicz wypowiedział krótką pogadankę o „Eucaliptusie” v. rozdręb, roślinie, wydajacej balsamiczny i skuteczny w chorobach dróg oddechowych olejek.

Hodowla tej rośliny w pokoju nie przedstawia żadnych rezultatów, gdyż rozdręb wymaga dużych przestrzeni, w doniczce zaś marnieje.

Na zakończenie p. Edmund Jankowski demonstrował różne kwiaty cięte sezonowe, a wreszcie oznajmił, że komisja owocowa w pierwszej połowie sierpnia organizuje wycieczkę zbiorową w góry Świętokrzyskie.

Członkowie Towarzystwa, życzący sobie wziąć

w tej wycieczce udział, powinni zawczasu zapisać się w kancelarji (pałacyk Bagateli), o stałym zaś terminie nastąpi zawiadomienie.

Losowanie roślin i bezinteresownie ofiarowanych pudełek z truskawkami z Jankowa zakończyło posiedzenie.

Następne zebranie odbędzie się dopiero we wrześniu.

== Wizytacje ochron.

Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, odbyła się wizyta roczna w przytulku dla ubogich chłopców przy ulicy Żłotej pod nr. 58-ym, utrzymywanym kosztem Marji z Kronenbergów hrabiny Zamoyskiej.

W zakładzie pomienionym wychowuje się 10-iu chłopców, którzy po dośnięciu do lat 7-iu przenoszeni bywają do domu sierot chłopców w gmachu do-dominikańskim przy ulicy Freta.

Utrzymywanie jednego chłopca dziennie kosztuje kop. 30, a sama żywność 12½ kop.

Wygląd wychowanków jest zdrowy i wesół, sala zakładu bardzo czysto i porządnie utrzymana, takż porządek w ubiorze i bieliznie.

W ciągu dnia dzieci pracują w ochronie.

Opiekunem przytulku jest p. Stanisław Kolkowski, nad zdrowiem dzieci czuwa dr. Władysław Bruner i dr. Tomaszewicz-Dobrska.

Dozór ogólny sprawuje p. Franciszka Przybylska.

Dzieci po odmówieniu pacierza odpowiadają na zapytania z katechizmu dobrze, recytowały małe wierszyki i śpiewały dosyć zgodnie.

Obecni na wizycie byli: prezes wydziału sierot p. Szymon Krzeczowski i członkowie Towarzystwa dobroczynności: pp. Kolkowski, Dawid i Celichowski.

W zakładzie sierot chłopców w gmachu poddominikańskim odbyła się o godz. 6-ej po południu wizyta członków Towarzystwa dobroczynności.

Na akcie obecni byli: p. Balbina Zalewska, opiekunka główna, adwokatowa Julia Dąbrowska, p. Konarzewska i starsza siostra miłosierdzia Florentyna Kossakowska, oraz pp.: ks. prałat Jungowski, ks. prałat Filochowski, ks. Marmo, dr. Wszebor i Jan Kowalski, wreszcie członkowie zarządu Towarzystwa: Antoni Celichowski, Leonard Dawid, Feliks Okryński, Józef Juszczyk, dr. Piaszczyński i B. Knoll.

Po odśpiewaniu przez chłopców *Veni Creator*, prezes wydziału przytułków, p. Szymon Krzeczowski, odczytał sprawozdanie: w roku ubiegłym przebywało w zakładzie 171 wychowanków, przyjęto nowych kandydatów 35. Obecnie wychowuje się 150, a na kolonji Drewnica 30.

Zakład się dzieli na 3 oddziały, młodzi wychowanki w liczbie 107 w dwóch oddziałach zostają pod kierunkiem sióstr miłosierdzia. Oddział starszych, liczący 43 wychowanków, stanowi właściwą szkołę z programem szkoły jednoklasowej elementarnej i pozostaje pod kierunkiem nauczyciela Józefa Siarkowskiego i księdza prefekta Bolesława Ziemińskiego.

Prócz nauk, objętych planem, wychowanki pobierały lekcje gimnastyki, rysunków i śpiewu od specjalnych nauczycieli, a starsi naukę rzemiosł: krawieckiego i szewskiego w warsztatach miejscowych.

Nad zdrowiem dzieci czuwają dr.: Władysław Ołtuszewski i Józef Piaszczyński, czynnymi opiekunkami są pp.: Balbina Zalewska, Bronisława Paszkowicz, Łucja Górka, Walerja Górka i Florentyna Brygs, opiekunem jest inżynier Adam Braun.

Wychowanki popisywały się deklamacją, śpiewem i gimnastyką; pilniejszych darzone upominkami z daru opieki.

== Wystawa higieniczna.

W kole organizatorów zapowiedzianej na rok przyszły wystawy higienicznej dokonano w tych dniach wyborów na członków zarządu.

Na prezesa zaproszono dziekana dra Brodowskiego, na wiceprezesa zaś pp.: A. Grotowskiego, pomocnika głównego inżyniera kanalizacji, K. Mościckiego, starszego inżyniera miasta, prof. dra Przewońskiego, oraz dra Troickiego, inspektora urzędu lekarskiego. Sekretarzem głównym wystawy będzie redaktor *Zdrowia*, dr. J. Polak, znany zaszczytnie działacz na polu higieny i główny inicjator takiejże wystawy z r. 1887-go.

Nadto na członków zarządu powołano pp.: Cichockiego, Ciemińskiego, Malinowskiego, Lasockiego, Rakiewiczą, Rudnickiego, Sliwickiego, Sokala, Szumlańskiego i Tehórnickiego.

Opracowano również regulamin zasadniczy, dotyczący głównych podstaw organizacji wewnętrznej.

Miedzy innemi uchwalono, aby zachować w zasadzie podział na komitety, przyjęty w r. 1887-ym, a mianowicie: fizyczno-chemiczny, pasożytniczy, szpitalny, wychowawczy, przemysłowy, inżynierji i budownictwa, oraz statystyczny.

Nadto postanowiono utworzyć oddzielną sekcję higieny miasteczek i wsi.

We właściwym czasie nie omieszkamy przyto-

czyć składu osobistego poszczególnych sekcji czyli komitetów.

Oczywiście, znajdą się tam wszyscy, którzy w dziedzinie zdrowotności ogółu ważnie położyli zasługi.

O ile nam wiadomo, zarząd wystawy zwrócił się obecnie do p. prezydenta miasta z prośbą o poparcie prac jego, przedsięwziętych ku ogólnemu pożytkowi i zdrowiu, tudzież o zezwolenie, aby miasto przyjęło czynny udział w wystawie, zaznajamiając ogół z urządzeniami sanitarnymi miejskimi.

Biuro przyszłej wystawy, które niebawem zapewne funkcjonować zacznie, mieścić się będzie w wydziale budowlanym magistratu.

Na zarządzającego biurem zaproszono buchaltera rzeczowego wydziału, p. W. Ślaskiego.

Co do środków materialnych na urządzenie wystawy, będą one czerpane pierwotnie z kwot, składanych tytułem pożyczki przez organizatorów wystawy oraz inne osoby, które zechcą przyczynić się do powiększenia funduszu zakładowego tyle pożytecznego przedsięwzięcia.

Ewentualna przewyżka dochodów po zamknięciu wystawy, użyta będzie przedewszystkiem na zwrot wzmiankowanych pożyczek, następnie zaś na ogólne cele sanitarne, według uznania organizatorów wystawy.

Wystawa urządzona będzie w połowie maja 1895 roku i trwać ma do połowy lipca tegoż roku.

Wogóle prace organizatorów wystawy szybkim krokiem postępują naprzód.

Pozostaje tylko do załatwienia najważniejsza kwestja... miejsca.

Zapytany w tej mierze główny inżynier kanalizacji i wodociągów, p. William H. Lindley, wydał opinię niezbyt przychylną dla sprawy urządzenia wystawy na stacji filtrów.

Przedewszystkiem pan L. radzi wystawę odroczyć jeszcze o rok jeden, ażeby dać możność lepszego przygotowania okazów.

Prawidłowy, cichy i spokojny bieg robót na filtrach, zdaniem głównego inżyniera, nie pozwala na jakiegokolwiek bądź zmiany i skombinowanie wystawy z funkcjonującymi już grupami, rezerwoarami itp. nie dałoby się w żadnym razie uskutecznić.

Wobec tego pozostają dwa projekty w razie, gdyby inicjatorzy wystawy nie odstępowali od zamiaru urządzenia jej na tym placu miejskim.

Pierwszy z nich dotyczy użycia placu, graniczącego z filtrami od ulicy Raszyńskiej.

Plac ten, obejmujący 250 na 340 metrów, musiałby jednakże być odgródzony parkanem, co przysporzyłoby kosztów.

Drugi plac, na który wskazuje p. Lindley, jest mniejszy, o tyle zaś mniej przydatny, że jako położony od ulicy Suchej, wymagałby przejazdu przez rogatki.

O placach przy stacji basenów z powodu ich szczupłych rozmiarów nie może być mowy—najwięcej przeto widoków ma plac pierwszy z wymienionych, do którego wjazd od ulicy Koszykowej łatwo możnaby urządzić.

== Rozjazdy kolejowe.

Przed kilkunastu dniami pojawiła się w prasie wiadomość, że na kolei dąbrowskiej ma być wybudowany 2-gi tor i kilka rozjazdów-przystanków.

Z powodu tych wieści zaczęli się już zjawiać przedsiębiorcy, chcący podjąć się robót przy budowie drugiego toru.

Otóż wieści te są co najmniej przedwczesne, o budowie bowiem drugiego toru nie ma dotąd wcale mowy.

Wprawdzie ruch na tej kolei w ostatnim roku wzrósł prawie w dwójnasób skutkiem skierowania olbrzymich transportów zboża z Cesarstwa przez Granicę, wprawdzie obecnie spodziewany jest znowu zwiększony ruch od Dąbrowy skutkiem znacznych obciążunków węgla do gubernij południowo-zachodnich, dotąd wszakże okazuje się tylko koniecznem zbudowanie kilku rozjazdów, tam, gdzie z powodu większych odległości między stacjami lub trudnego profilu drogi, potrzeba więcej czasu na przejście pociągu towarowego od stacji do stacji; zbudowanie rozjazdów, dając możność krzyżowania pociągów na połowie drogi, pozwoli znacznie powiększyć ich liczbę.

Rozjazdy będą zbudowane w następujących miejscowościach:

- 1) Zagożdżon na wioście 31, między st. Garbatką a Jedlnią;
- 2) Łączna na wioście 107 między Suchedniowem a Zagnańskiem;
- 3) Miasowa na 162 wioście między Chęcinami i Jędrzejowem i
- 4) Bukowno na 260 w. między Olkuszem a Strzemieszycami.

Na wykonanie odnośnych robót pozwolenie ministerjum zostało już uzyskanem i budowa niebawem zostanie rozpoczęta.

Jednocześnie, z powodu ciasnoty sal pasażerskich i biur dworca w Miechowie, będzie on przebudowany i powiększony; jest też zamiar powiększenia dworca w Dąbrowie Górniczej, nie w Gołonogu, jak mylnie doniesiono.

== Żegluga.

Coraz szybciej obniżający się poziom Wisły wczoraj wieczorem doszedł 9 stóp 2 cali.

Woda w dalszym ciągu opada.

Ruch spławny ożywiony.

Przybyłe berlinki z Prus przywiozły ładunki, składające się z cegły zagranicznej, zwanej „szamotką”, skór, farb, oleju, sadła, kory dębowej, blachy cynkowej itp. towarów pruskich.

Statki osobowe przybywają do Warszawy ciągle bardzo wcześnie, z Płocka najpóźniej o godzinie 3-ej po południu, a z Włocławka o godzinie 5½ po południu.

Jutro podczas uroczystości obchodu „wianków”, wszystkie parostatki po powrocie z drogi użyte będą do krążenia po Wiśle z widzami.

Wczoraj wieczorem przystanie żeglugowe i znajdujące się przy brzegu warszawskim, były oglądane pod względem sanitarnym przez lekarzy w Towarzystwie pomocnika naczelnika inspekcji spławnej, p. J. Cieślińskiego i inspektorów spławu.

== Kronika sportowa.

Wczoraj rozpoczął się sezon wyścigów letnich w Moskwie.

Miedzy innemi, rozegrana będzie nagroda *produce*, około rs. 4,500.

O nagrodę tę walczyć będą, między innemi: „Rab-sztyn”, „Imperjal” i „Termidor”.

Seson wiosenny ukończono w Moskwie onegdaj, P. Ludwik Grabowski wygrał ogółem około rs. 12,500.

Najwięcej zdobyła „Pani Chorażyna” — rs. 4,600 (w tem trzy pierwsze nagrody); „Sezam” wygrał rs. 3,850 (w tem dwie pierwsze); „M-me de Saint-Val-liers” zaś rs. 2,800.

Kilkaset rubli „Pani Chorażyna” przyniosła także swojemu hodowcy, p. Grossemu; w myśl nowej ustawy normalnej, hodowcy przypada w udziale 5% z pierwszej nagrody we wszystkich biegach klasycznych, o ile Towarzystwo nie przeznaczą pewnej sumy dla hodowcy od siebie.

W myśl tejże zasady, p. Wład. Mysyrowicz otrzyma parę tysięcy rubli, jako hodowca wybornych koni: „Sylwana” i „Pick-Poketa”, Ignacy hr. Ledóchowski zaś za „Litawora I-go” i „Skrzetuskiego”.

Wielkie „Derby”, około rs. 30,000 i nagroda Cezarska rs. 6,000, będą rozegrywane w r. b. d. 7-go lipca.

W Carskiem Siole od wczoraj odbywają się gonitwy dzikiejskie; dotychczas były tylko dżentelmeńskie.

Konie p. J. Reszkego wyruszyły już do Carskiego Siola.

== Ślusarszczyzna artystyczna.

W domach gotyckich, wznoszonych obecnie w Warszawie stosowane bywają starego obyczaju ornamenty żelazne.

Miedzy innemi elewację kamienicy przy rogu ul. Wilekiej i Marszałkowskiej zdobią wielkie ankry sylowe.

Są to istotnie ładne i oryginalne ozdoby.

Ankry zaś stosowane do architektury domu przy rogu Alei i Instytutowej, jakkolwiek są malownicze, niezbyt harmonizują z architekturą, gdyż przypominają lekkie rozety renesansowe, gdy budowla cała jest mieszaniną na podkładzie gotyckim.

Za to szczyty dachów tego domu zdobią udatne wytwory artystycznej ślusarszczyzny.

== Nowość dekoracyjna.

W pracowni pozłotniczo-dekoracyjnej p. A. Dobrowolskiego oglądaliśmy oryginalnie zdobione meble w stylu Ludwika XVI-go i we wcześniejszych odmianach baroka francuskiego.

Wszystko drzewo tych mebli jest złocone, tak, że tła i wkleśłości trzymane bywają w tonach mato-wych, a wysoki doprowadzane do połysku to jedynie w najwybitniejszych punktach profilów.

Natura motywów roślinnych przestrzegana jest ściśle.

W ten sposób złocone meble wyglądają, jak przepyszne brzozy efektowne i przyjemne dla oka.

W naszym dekoratorstwie jest to istotną nowością artystyczną, godną zwrócenia uwagi.

== Z Saskiej Kępy.

Restauratorów z Saskiej Kępy dotknęły straty z powodu powodzi.

Niektórzy z tych przedsiębiorców przenieśli się na czas stagnacji do Warszawy.

== Listy ilustrowane.

Jeden z tutejszych litografów występuje do władzy

pocztowej z prośbą o prawo wydawania otwartych kart pocztowych z widokami Warszawy.

Interesant powołuje się na wielce rozpowszechnione życie podobnych kart we wszystkich miastach Niemiec, Austrii, Włoch i t. p.

= Za swatostwo.

Bywając w różnych domach prywatnych Aniela Skowronka, w braku lepszego zajęcia, zajmowała się kojarzeniem różnych partij, nie zawsze, co prawda, dbając o odpowiedni dobór „par”.

Bywając między innymi w domu pań K., zaproponowała pewnego razu pannie Julji K. partję z p. Aleksandrem G., wychwalając jego stanowisko, dobroć i charakter.

Panna K., nawiasem mówiąc, posiadająca w gotówce 5000 rs., z początku wahała się, lecz, ulegając namowom kumoszek, po pewnym czasie zgodziła się wyjść za G., przyczem swatka miała obiecane od G. 250 rs. za swatostwo, t. j. 50 rs. od każdego tysiąca otrzymanego posagu w razie dojścia małżeństwa do skutku.

Gdy nareszcie para się pobrała, zaś G. wypłaty 250 rs. swatce odmówił, Sk. wystąpiła z powództwem przeciwko małżonkom.

W sądzie pozwany G. tłumaczył się, iż partja została skojarzona przez same strony, a nie przez swatkę, która tylko odgrywała rolę... plotkarki i zamiast pomóc zawsze przeszkadzała; wobec tego pozwany upraszał przedewszystkiem o niedopuszczenie badania świadków, na których powołuje się swatka, i oddalenie jej niemoralnego i niezgodnego z prawem powództwa.

Sędzia pokoju podzielił te wywody i akcję swatki, z zaszacowaniem od niej kosztów sądowych w kwocie 8 rs., oddalił.

= Roztrwonienie.

Otrzymałszy od pryncypała swego, p. Markusa F. rs. 160, celu wręczenia tej sumy bawiącemu chwilowo w Warszawie hotelu Brühlowskim agentowi, subjekt Maurycy Herkner, zamiast tego roztrwoniał, a następnie, udając chorego, położył się w szpitalu.

Tu odnaleziony, z początku tłumaczył się, iż dostawczy na ulicy zawrócił głowy, nie wie gdzie pieniądze się podziały, następnie atoli, w miarę postępu śledztwa, przyznał się, iż pieniądze częścią przegrał w karty, częścią zaś złożył dom. kasy oszczędności.

Władkowie, w liczbie trzech, oskarżenie potwierdzili, a sędzia pokoju 2-go rewiru skazał H. na 2 tygodnie aresztu policyjnego, przy jednoczesnym zaszacowaniu odni 160 rs.

= Za niezachowanie czystości.

W swoim czasie *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków donosił o nieporządkach, ujawnionych w domu pod № 16-ym przy ul. Ciepłej, tudzież o pociąganiu za to do odpowiedzialności sądowej właściciela tegoż domu, Włosa Sowy.

Sprawa przyszła obecnie pod rozpoznanie sędziego pokoju 14-go rewiru m. Warszawy, gdzie oskarżenie zostało w zupełności stwierdzone, przyczem okazało się, iż Sowa, pomimo kilkakrotnie zwracanych mu uwag, nie przestrzegał w swoim domu najmniejszej dezynfekcji, a nawet nie dbał o to, aby stróż olewał od czasu do czasu podwórze i zabierał nagromadzone tam nieczystości.

Oskarżony, przyznając się poniekąd do winy, upraszał o... łagodną karę pieniężną.

Sędzia pokoju atoli, uznając oskarżenie za zupełnie dowiedzione, skazał Sowę na 4 dni aresztu policyjnego.

= Kradzieże.

Ze składu młyniczego A. Pinaja pod № 64-ym przy Nowym-Swiecie, otworzonego dorobionym kluczem, wynieśli złodzieje w ciągu jednej nocy 200 butelek wina węgierskiego, wartości 300 rs. — W kościele po-karmelickim podczas nabożeństwa Ludwice Siewczyńskiej, mieszkance pow. grójeckiego, jakaś niemłoda kobieta obok siedząca obciąła nożyczkami kieszeń, w której znajdowała się portmonetka z kilkunastu rublami i pudełko z bransoletą, kupioną za 56 rs.; poszkodowana spostrzegła zuchwałą kradzież dopiero przy wyjściu z kościoła, kiedy złodziejka dawno już odeszła. — Mikołajowi Terbanowi podczas odpoczynku przed karczmą na szosie radomskiej skradziono dwa konie z uprzężą, wartości około 200 rs., a nadto z wozu zabrano worek, zawierający 4 par butów i dwa długie granatowe surduty. — Z mieszkania Andrzeja Makarowa pod № 86 na Marszałkowskiej skradziono garderobę. — Aleksandrowi Sierocie pod № 27-ym przy Dzielnej, skradziono złoty zegarek wartości 100 rs.

= Znaczna kradzież.

W dniu onegdajszym przyjechał z Płocka Jakub Szpiro i, zamieszkałszy w hotelu Kupieckim pod nr. 18-ym przy Nalewkach, powierzył towar sukienki wartości 1,000 rs. i 815 rs. gotowizny Eljaszowi Kapinosowi.

Kiedy po upływie kilkunastu godzin Kapinos wcale się nie zjawił, Szpiro zawiadomił policję.

Pomimo natychmiast zarządzonego poszukiwania na ślad Kapinosa i zatraconego towaru dotychczas nie natrafiono.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym do przytułku pod № 17-ym przy ul. Rybaki przysłała jakaś kobieta, która w trakcie rozmowy spadła z krzesła.

= Wzwały lekarz stwierdził nagły zgon.

W ubraniu denatki znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Wiktora Felnetowej.

W posesji Herknera załogatką powązkowską 17-letnia Bronisława Dłuczyńska, szycząc na maszynie, nagle życie zakończyła.

= Przyczyna zgonu był aneurizm serca.

= Samobójstwa.

W dniu wczorajszym, w ustępie domu pod № 39-ym przy ul. Hożej, znaleziono powieszzonego człowieka, w którym ktoś poznał Teodora Chłypina.

Zwłoki zabezpieczono i śledztwo, w celu zbadania przyczyny samobójstwa, zarządzone.

Antonina Kaczyńska, żona robotnika kolejowego, po kłótni z mężem udała się do matki, zamieszkałej w Brudnie, prosząc o przytułek.

Ponieważ matka poleciła powrócić do męża, zdesperowana K. przecięła sobie nożyczkami arterję u obu rąk.

Z przyczyn silnego upływu krwi i dość późnego zatamowania krwotoku, życiu młodej, 22-letniej desperatki grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Alarm.

Wczoraj, około godz. 1-ej po południu, oddział straży ogniowej z Nowego Świata otrzymał przez telefon wezwanie do pożaru przy ul. Kruczej.

Straż wyjechała z koszar, zwrócił ją jednak strażak konny z drogi, okazało się bowiem, iż pożaru nie było, w domu zaś Jamiołkowskiego w alei Jerozolimskiej pod № 21-ym zapalili się sadzo w kominie pralni, mieszczącej się w tym domu.

Plomienie, wydobywające się z komina, ugasił kominiarz.

+ Zwinięcie szkoły.

Czteroklasowa szkoła prywatna miejska w Kielcach, założona przez p. Wilkoszewskiego, a następnie prowadzona przez p. Zienkowskiego, b. dyrektora zakładu poprawczego w Studzieniu, została zwinięta, ponieważ p. Z. przenosi się do Warszawy.

Szkoła w pierwszych latach istnienia liczyła po 150 uczniów, lecz w ostatnich czasach, skutkiem zaniechania wykładu języków nowożytnych tylko do 80-ku.

Przy zakładzie utrzymywany był internat, w którym znajdowało się stale do 20-tu pensjonarzy płacących po rs. 300 do 350 rocznie.

Gazeta kielecka zwraca uwagę pedagogów, że szkoła prywatna męska, choćby prowadzona w mniejszym zakresie, wobec przepełnienia szkoły miejskiej rządowej i jednoklasowej szkoły p. Kroczewskiego, może liczyć na powodzenie.

+ Dla uczniów.

Nadesłano nam sprawozdanie z działalności Towarzystwa pomocy dla niezdolnych uczniów i uczennic gimnazjów męskiego i żeńskiego w Białej Cerkwi w r. 1893-94.

Według tego sprawozdania remanent z r. z. wynosił 1,844, rs. wkłady od 82 członków za r. z. po 5 rs. wynosiły 410 rs., ofiara Ksawerego hr. Branickiego 500 rs., ofiara p. Karola Rudnickiego w imieniu s. p. Władysława Markowskiego 5,000 rs., dochód z wieczoru tańczącego d. 6-go lutego r. z. 330 rs. (kop. o-puszczamy), dochód z przedstawienia d. 10-go października 64 rs., z ofiar jednorazowych 636 rs., procenty od papierów publicznych 207 rs., ogółem więc dochody dosięgły sumy 9,287 rs.

Na wpisy dla uczniów wydano w drugim półroczu roku szkolnego 1892/3: dla 40 uczniów i 19 uczennic 1,210 rs., w pierwszym półroczu r. 1893/4 dla 33 uczniów i 24 uczennic 1,170 rs., na wsparcie dla czterech uczniów 50 rs. itd., ogółem 2,432 rs.

Remanent, wykazany w sprawozdaniu wynosi 6,815 rs.

Kapitał zapasowy wynosi 5,579 rs., wartość zaś inwentarza 848 rs.

Towarzystwo liczy 82 członków, płacących po 5 rs. rocznie, oraz 8 członków honorowych, do których należą: Marja hr. Branicka, Władysław hr. Branicki, Julja hr. Branicka, Ksawery hr. Branicki, K. Rudnicki, K. Sakowicz, Feliks hr. Czacki i P. hr. Czacka.

+ Zwyczajka cen.

W Rostowie nad Donem ceny zboża nieco się podniosły w ostatnich dniach.

Przepowiadają dalszą zwyżkę, zwłaszcza cen żyta i owsa.

+ Echa kaliskie.

Pod dniem 23-im czerwca piszą nam:

„Właściciel Kuźnicy Grabowskiej w powiecie wieluńskim, p. Engelman, sprzedał pp.: Minkowskiemu z Petersburga i braciom Lichtenbaumom z Warszawy 70 wólk lasu za 371,000 rs., z których 200,000 rs. wypłacono przy zawieraniu kontraktu.

W gimnazjum filologicznym wolne miejsca są tylko w klasach wyższych, do pierwszych czterech (włącznie) kandydaci nie będą przyjmowani.

Wczoraj odbyło się zebranie ogólne członków Towarzystwa lekarskiego, na którym powołani zostali jednomyślnie: na prezesa dr. J. Rymarkiewicz, na wiceprezesa dr. A. Drozdowski, na skarbnika dr. J. Merkel, na bibliotekarza dr. B. Wojciechowski i na sekretarza dr. E. Beatus.

Na dzień 29-ty b. m. na szosie kutnowskiej cyklisści zapowiadają rekord 50-wiorstowy.

Oby tylko pogoda, brużdżąc od kilku tygodni, poparła interesy „sprężystych”.

Towarzystwo muzyczne, nie bacząc na zamknięty już sezon, zwołuje na dzień 8-y lipca nadzwyczajne walne zebranie w celu wyboru nowych trzech członków komitetu.

Doroczny zjazd świętojański w Kaliszu należy stanowczo do tradycji.

Dzisiejsze bowiem „kontrakty” nie odróżniają się niczem od zwykłego dnia nawet powszedniego.

Towarzystwo dobroczynności zaniechało urządzania „wianków”, natomiast na początek lipca projektuje loterię fantową.”

+ Echa sandomierskie.

Z Sandomierza piszą pod d. 23-go czerwca:

„Wisła opada, lecz są poważne obawy powtórnego wód wezbrania.

Deszcze padają niestannie, a w niektórych miejscowościach spadły takie ulewę, jakich od lat wielu nie pamiętamy.

Szkody w polach, ogrodach i łąkach ogromne

W Kościemierzowie nad Wisłą woda zamuliła 40 m. skoszonych łąk; kilka wiosek pod Sandomierzem przez dwa dni zupełnie była odciętych od ładu.

Zboża pokładzone, szczególnie, gdzie więcej wybujały, w ogrodach bardzo wiele owoców postracanych.

Od strony Galicji wały wytrzymały napór wody i i przynajmniej na nizinie Dzlkowskiej wylewu nie było.

W tych dniach odprawiono w tutejszej katedrze nabożeństwo żałobne za duszę s. p. kardynała Dunajewskiego.

W miejscowym szpitalu św. Ducha, w oddziale ochronki dziecięcej urządzono gimnastykę z której w oznaczonych godzinach pod okiem siostry miłosierdzia korzystają dzieci.

Przy tymże szpitalu zbudowano lodownię do przechowywania zapasowych produktów, a po ekspiracji kontraktu z dostawcą mleka okolicznym pachciarzem, zaprowadzone będą przy szpitalu własne krowy, gdyż dostawiane obecnie nie wytrzymuje próby.

Wszystkie te ulepszenia zaprowadzane są przez obecnego kuratora szpitala p. Parczewskiego.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 24-ym b. m.:

„Od miesiąca nie mieliśmy już tak pogodnego wieczora, jak sobotni.

To też koncert lutnistów łódzkich, których dyrektor, Niedzielski, zebrał tutejszą publiczność, odbył się w Helenowie wobec bardzo licznej audytorjum; samych biletów dzieciennych sprzedano przeszło tysiąc.

Bogaty program 16-tu pieśni na żądanie powiększony został kilkoma naddatkami.

Publiczność gromkimi oklaskami zebrała dyrektora, którego zdolnościom i pracy śpiewacza drużyna zawdzięcza tak wiele.

Ostatnią część programu wykonała „Lutnia” w dekorowanej, iluminowanej altanie, skapanej w blaskach słońca elektrycznego.

Przy końcu wieczoru spalone zostały fajerwerki, nie wychodzące jednak po za miarę średnich popisów pyrotechnicznych.

Szereg lamp elektrycznych, trochę grymaszących, rzucił potoki światła na ruchliwe tłumy spacerujących.

I dla tych właśnie grymasów elektrycznych należałoby może stosować mniej trochę oszczędności w liczbie palących się beków gazowych.

Dyrekcja teatru łódzkiego prostuje w jednym z numerów *Łódz. Ztg.* podaną przez nas wiadomość o gremjalnym wyjeździe trupy operowej do Krakowa. Panny: J. Kurtzówna i Nowicka oraz dyrektor Balcarek pozostają nadal w personelu teatru naszego; chóry zaś, zwłaszcza żeński, nowymi i młodymi siłami wzmocnione zostają.

W sobotę pierwszy raz dana była opera *buffo* w 3-ach aktach Hervégo „Wdowa malabarska”.

„Galganduch czyli trójka hultajska” ma zabawić dziś mniej wybredną, niedzielą publiczność.

Widząc roboty przygotowawcze celem nowego ogrodu skweru, tak zwanego kolejowego, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę, czyją należy, iż brama przy końcu alei poprzecznej, idącej od rogu Dzielnej i Widzewskiej ku Skwerowej i dworcowi kolejowemu, jest dla dogodności publiczności pieszej nieodzownie potrzebna.

Nie widzimy racji w tem *status quo ante* — ogród nie na tem nie straci, a wygoda publiczności zyska dużo.

Ciekawą ilustrację niezwykle podnoszenia się cen placów w mieście naszym daje nam w tych dniach zawarty kontrakt między pp. Taufanem a P. Dobranickim.

Znana w Łodzi posesja „Paradyz”, w której znajduje się piękny ogród publiczny, nabyta została przez p. D. za 120,000 rs.

Były jej właściciel, p. Taufani, kupił ją przed dwoma laty za 40,000 rs.”

+ Zjazd koleżeński.

Korespondent nasz z Radomia pisze:

„W dniu 25-ym b. m. odbył się w mieście naszym zjazd kolegów, którzy w latach 1849-ym i 1850-ym ukończyli gimnazjum radomskie.

Pierwszy zjazd, w imię wspomnień ławy szkolnej, od czasu rozstania się urządzono w r. 1889-ym z inicjatywy p. Jana Chromeckiego (dziś nieżyjącego) i p. Konstantego Lubońskiego.

Wtedy to z liczby 76-ku kolegów zebrało się 25-ku; dziś zaś po latach 45-ciu przybyło zaledwie 18-tu.

Wielu z nich bowiem spoczywa już w ziemi, a innym okoliczności nie dozwoliły przyjąć udziału w obchodzie.

Oto lista uczestniczących w tegorocznym zjeździe, na czele której widnieje nazwisko sędziwego, 73-letniego b. profesora gimnazjum radomskiego, złączonego wżłami sympatji ze swymi dawnymi uczniami. Józef Elżanowski (b. prof. gimn. rad.), Konstanty

Luboński, Leon Sobieski, Jan Czarnecki, Kazimierz Czarnecki, Józef Krasuski, Wincenty Czaplicki, Satornin Dąbrowski, Władysław Domaszewski, Edward Rajzacher, ks. Antoni Maciążkiewicz, ks. Kajetan Zieliński, Władysław Podlewski, Gustaw Szniersztajn, Józef Ungier, Antoni Błażewicz, Henryk Roguski i Paweł Helztman.

Powitanie kolegów w kościele farnym było serdeczne i rozczulające.

Wotywę solenną, o godz. 10-ej, celebrował ks. kanonik Antoni Maciążkiewicz, proboszcz Grodziska w asystencji ks. kanonika Zielińskiego z Końskich i ks. Pinczewskiego z radomskiego.

Do mszy służyli koledzy Jan Czarnecki i Józef Ungier.

Podczas nabożeństwa amatorski chór męzki odśpiewał pienia religijne.

Po nabożeństwie wszyscy udali się na śniadanie, poczem zwiedzili miasto i jarmark świętojański.

O godz. 5-ej po południu, w sali resursy miejscowej, przystrojonej w zieleń i kwiaty, odbyła się uczta koleżeńska, podczas której odczytano nadesłane z różnych stron od kolegów telegramy i listy.

P. Konstanty Luboński w gorących słowach zaznaczył zgon niedawno zgasłych Jana Chromeckiego i Teofila Rzepeckiego, których pamięć uczczono przez powstanie.

Z pięknym wierszem okolicznościowym wystąpił ks. Maciążkiewicz.

Przemawiał serdecznie profesor Elżanowski.

Przy nadesłanym liście z Wörishofen kolega Strouński, przebywający tam na kuracji, załączył rs. 50, które wraz z uzbieraną podczas uczty kwotą rs. 54 rozdzielone będą według uznania organizatora p. Lubońskiego, między członków podupadłych rodzin kolegów.

Uczta przy miłej pogawędce, podczas której przypomniano sobie młodzieńcze przygody i opowiadano rozmaite anegdoty—przebiegała do godz. 8-ej.

O godz. 10-ej podejmowali wszystkich kolegów w swoich salonach p. Konstanty Luboński.

Koledzy postanowili sobie zbierać się w pamiętnym dla nich grodzie co lat pięć.

NOTATNIK TERMINOWY:

— D. 30-go czerwca, odbędzie się odłożona z d. 23-go b. m. uroczystość puszczania wianków, urządzana przez Towarzystwo wioślarskie na rzecz kolonij letnich.

— D. 30-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w kancelarii zarządu kolei nadwiślańskiej, odbędzie się niedoszłe do skutku w d. 16-ym b. m. zebranie ogólne uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej.

— Trzydzieste zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się d. 30-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z czynności rady za r. z. i zatwierdzenie odpowiednich rachunków; wybór dwóch członków rady zarządzającej w miejsce występujących; wybór trzech członków komisyi rewizyjnej i dwóch zastępców na r. b. Do prawomocności tego zebrania potrzebna jest obecność 20 akcjonariuszów, posiadających 1/10 wypuszczonych akcji.

— Do d. 30-go czerwca magistrat m. Warszawy będzie przyjmował podania od osób, ubiegających się o pozyskanie wsparcia z zapisu ś. p. Tekli Świergockiej w sumie rs. 480. Wsparcia te są przeznaczone do rozdziału pomiędzy sześć ubogich wdów lub sierot małoletnich, pozostałych po zegarmistrzach, a w braku tychże między ubogich zegarmistrzów lub też uczniów zegarmistrzowskich, wyznania chrześcijańskiego. — Do d. 30-go czerwca zgłaszać się można, jeszcze z listami zastawnymi 5-procentowymi osteplowanymi na dokonana już konwersja, a dotąd do wymiany na 44-procentowe niewymienionymi, do tych dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, banków lub domów bankowych, w których osteplowanie nastąpiło; od d. 1-go zaś lipca wymiana listów osteplowanych odbywać się będzie tylko w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Ze świata.

× Zareczyny. Książę Andrzej Poniatowski, od dłuższego czasu w Rostowie bawiący, zareczył się z panną Spezzy de Stockau z Kaliforniji.

× Wodewil Sarceya. Znakomity francuski krytyk teatralny, Sarcey, na prośbę jednego z filantropów, organizujących wentę na cel dobroczynny, nadesłał manuskrypt wodewilu swojego pióra. Wodewil nie ma tytułu. Oto ocena tego dzieła scenicznego, którą Sarcey zawarł w liście, dołączonym do manuskryptu: „Szanowny paniel. Żadasz pan ode mnie manuskryptu. Znajduję w starych moich szpargałach wodewil, który popełniłem w dwudziestym roku mego żywota. Rzecz nie była nigdy i nigdzie drukowana, ani grana, nie będzie też grana nigdy, bo jest wspaniale idyotyczną od początku do końca.” To się nazywa autokrytyka! Rękopis Sarceya kupił ktoś na wencie za... 16 fr. Nigdy chyba Franciszek Sarcey nie był tak nisko ceniony...

× Hrabina Gasparin. Szwajcarja utraciła świeżo pełną talentu autorkę i polemistkę przez śmierć hrabiny

Agenor de Gasparin, zmarłej przed kilku dniami w Genewie w 81-ym roku życia. Pani Gasparin rozpoczęła swoją karierę literacką w r. 1835-ym opisem podróży po Francji i Włoszech. W r. 1843-im otrzymała od Akademii francuskiej złoty medal za dzieło p. t. „Małżeństwo z chrześcijańskiego punktu widzenia.” Nadto zwróciły w swoim czasie powszechną uwagę: „Horizons prochains”, „Vesper”, „Bande du Jura”.

× Sławni mężowie o małżeństwie. Bacon powiedział, że „najlepsze i najcenniejsze dla ludzkości dzieła stworzone zostały przez nieżonatych lub bezdzietnych ludzi”. Schopenhauer mówi, że „dla mężczyzny wyższego umysłowego powołania, dla poetów, filozofów i w ogóle dla tych wszystkich, którzy poświęcają się sztuce i nauce, pożądaniem jest bezżenstwo od małżeństwa, albowiem jarzmo małżeńskie przeszkadza im w tworzeniu wielkich dzieł”. Poeta Moore utrzymuje, że kto rzuci spojrzenie w życie najszlachetniejszych wieszczów, przekona się, iż z małżem wyjątkami niespokojne i samotne umysły tylko, niby jedwabnik, osnute są całkowicie i opłatane swoim zadaniem, a takie umysły stoją wobec małżeństwa jako obcy lub buntownicy. Dante, Milton, Shakespeare i Dryden są wybitnymi przykładami niepomyślnego oddziaływania życia małżeńskiego na poetów. Dante żył zdala od żony i dzieci i snuł w duszy swojej nieśmiertelny sen o Beatryczy. Gdy pewnego razu żona Drydena powiedziała, że chciała być książką, aby mózgi częściej korzystać z towarzystwa męża, odpowiedział: „Bądź kalendarzem, mój skarbie, żebym cię co rok mógł zamienić na nowy”. Scott mówił o Drydenie, że ilekroć rozprawiano o kwestji małżeńskiej, wyrażał się on z takim sarkazmem, iż „nie można było wątpić o tem, że jego pożyte małżeńskie jest nieszczęśliwe”. To samo powieść można o artystach, zwłaszcza o muzykach. Dziewczyna, którą poprowadził do ołtarza Haydn, była, jak się następnie okazało, Ksantypą. Berlioz napisał pewnego dnia: „Ach, gdybym mógł ją znaleźć, tę Julię, tę Ofelię, której pożąda moje serce; gdybym mógł za kosztować upojenia radości zmieszanego z tęsknotą, jakie zna tylko prawdziwa miłość! Gdybym mógł jakiegoś jesiennego wieczoru na dzikim stepie, ukołysany wiatrem północnym, spocząć w jej ramionach i zasnąć ostatnim snem pośpym!” W kilka lat po napisaniu słów powyższych rozłączył się z żoną swoją, tem swoim dawniejszym bóstem, i pozwolił jej umrzeć w nędzy i samotności...

BANKI MYŚLANE.

Rada sceptyka.
— Nie wiem, doprawdy, w jakim kierunku mam kształcić syna: na malarza, czy też na literata?
— Na literata.
— Dlaczego?
— Papier jest tańszy, niż płótno...

Znawca swojej żony.
Żona z pieczęcią do męża:
— Nieprawdaż, mężulku, kupisz mi nową suknię?
Mąż do służącej:
— Fruzio, proszę cię, idź po doktora: pani zemdleje...

Warszawa w rymach.
Typy miejskie.
LXXX. Handlarz podwórzowy.
Jak lis chytry polowanie
Zna wykręty i sekrety,
Tak sekrety zna domowe
Specjalista od tandety.
Wie, gdzie trafić na napewno
I interes zrobić może,
Wie, gdzie można zająć ze skutkiem
I o jakiej trzeba porze.
Wór parciany ma pod pachą,
W rękę nosi kij sekaty,
Pecha do worka zakupione
Za gotówkę stare graty.
Na podwórko wchodzi domu,
Obejrzawszy się dokoła,
Daje krzykiem znać o sobie:
„Handel! handel! handel!” — wota.
Papier kupi, łachman kupi,
Nie pogardzi starą kością,
Często bywa ogłodzonych
Kawalerów opatrnością.
Gdy w dom zajdzie, gdzie na zyciu
Jest sprzęt stary, stara szata,
Z tego kupca pstrej tandety
Wielki bywa dyplomata:
Umiejętnie cenę zniża,
Umiejętnie towar gani,
I z humorem targ traktuje,
Aby tylko kupić taniej.
Wciąż maksymy tej się trzyma,
By zarobić na kęs chleba:
Gdzie przeszkoczył niepodobna,
Tam roztropnie podleże trzeba.
Zbyt ambitny nie jest wcale,
O grosz każdy się wyklóci,
A gdy drzwiami go wyrzucisz,
To z pewnością oknem wróci.
Ach! nie dziwcie wy się, ludzie,
Ze zysk w „handlu” zapal niech!
W domu pewnie go czekają
Głodna żona, głodne dzieci...

— W dniu 26 b. m., w kościele zerzeńskim, został pobłogosławiony przez Jks. Dąbrowskiego związek małżeński, zawarty między panną Katarzyną Wilke, córką nieżyjącego Karola i Serafiny z Ługowskich małżonków Wilke, a panem Karolem Klopferem, artystą-malarzem. 3031

— Sprostowanie. — W zamieszczonej we wczorajszym rannym wydaniu wzmiance o zjeździe wychowawców szkoły p. Górskiego, zamiast: „ukończyli ją w r. 1884”, powinno być w 1884, w liście zaś zebranych na tę uroczystość, zamiast: „Puczański”, czytać należy Puchalski.

Dla najuboższych.
W dniu 26-ym czerwca, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Heleny Migdałskiej, składa mąż rs. 3. — Jako kara za grę w karty w fabryce, bezimiennie rs. 2.

Na kolonje letnie.
№ 23694 rs. 2. — W dniu imienin ś. p. Władysława Żychoń, Klaudja J. rs. 2.

Na dom zarobkowy na Pradze.
Posłaniec № 149 jako kop. 50.

Na osady rolne.
W. T. rs. 5.

Na wpisy dla uczniów.
P. Jan M. z Alei Jerozolimskiej rs. 3.

Nekrologja.

† S. P.
KAROL OCHENKOWSKI,
obywatel ziemski gubernji siedleckiej,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 27 czerwca r. b., przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok ze wsi Skrzyszew do kościoła parafjalnego tejże wsi nastąpi w dniu 1 lipca, to jest w niedzielę, o godz. 6-ej po południu. Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy odprawione będzie w tymże kościele, w poniedziałek, d. 2 lipca, o godz. 11 przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na te smutne obrzędy pozostali w głębokim żalu: żona, synowie i córka zapraszają krewnych, sąsiadów, przyjaciół i znajomych. 2—800

† S. P.
Stefunia Życieńska,
ukochana córeczka Michała i Elżelji z Durrów małżonków Życieńskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 3, miesiące 6. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice siostry i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym b. m., z kościoła św. Krzyża, o godzinie 5-ej po poł. na cmentarz brudzieński. 3041

† S. p. Katarzyna z Kwiecińskich
RESZKO,
po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 23 czerwca 1894 r., przeżywszy lat 69. Pozostali: mąż, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 28 czerwca, to jest we czwartek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w dniu 29-ym b. m., w piątek, o godzinie 6-ej po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3026

W sobotę, dnia 30-go czerwca, jako w dniu imienia
† S. P.
Emilji Konopnickiej,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9-ej i pół zrana, na które pozostali mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3023

† Za spójność duszy ś. p.
Emilji z Jurkowskich Bębnowskiej,
odbędzie się dnia 30-go b. m., w sobotę, o godzinie 9 i pół zrana, nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostala rodzina zaprasza żyjących. 3050

+ W dniu dzisiejszym na cmentarzu powązkowskim, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się ceremonia poświęcenia nagrobka s. p. małżonków

Głowińskich i Niwińskich,

zaś w sobotę, dnia 30-go b. m., w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek), o godz. 9-ej zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 806

+ W dniu 30-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, za duszę

ś. p. Emilji Bednawskiej,

odprawiona zostanie żałobna wotywa w kaplicy literackiej przy kościele katedralnym św. Jana, na którą senjor archikonfraterni literackiej w Warszawie zaprasza. 8039

+ Dnia 30 czerwca, to jest w sobotę, jako w dniu imienia

ś. p. Emilji ze Staszewskich Danielskiej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które córki zapraszają. 8035

+ W dniu 30-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandry Honoraty Fronińskiej, a to z legatu przez niegdyś Aleks. Hon. Froniak uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 8023

W sobotę, dnia 30-go czerwca, w dniu imienia



ś. p.

Lucyny z Hachólskich PUSCH,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 10-ej zrana, na które w głębokim smuku pozostały mąż z córkami i rodziną zaprasza krewnych i życzliwych. 8034

+ W dniu 30-ym b. m., w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność dusz

ś. p. Karoliny i Józefa DZWONKOWSKICH,

na które zaprasza pozostały mąż. 8046

+ W sobotę, dnia 30-go czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji Wisnowskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka zaprasza. 8024

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę



ś. p.

Marji Józefowiczowej,

składają serdeczne podziękowanie: 805

Córka i zięć.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 28-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Na połączonym posiedzeniu komitetu ministrów i departamentu ekonomii państwowej w d. 12-ym czerwca r. b. postanowiono dokonać niezwłocznego wykupu kolei dwińsko-wiebskiej, uznając za ważne wszystkie projektowane przez ministerjum finansów warunki wykupu kolei żelazno-sewastopolskiej. Na tem samem posiedzeniu załatwiono sprawę przyjęcia na rachunek skarbu państwa wypłaty procentów i amortyzacji długu obligacyjnego, zaciągniętego przez Towarzystwo tej kolei w r. 1874-ym. Na zastaw depozytowanych w banku państwa akcyj Towarzystwu przyznane było prawo amortyzacji za pomocą corocznego losowania, zaś z d. 13-ym kwietnia 1884-go r. prawo spłaty w sumach znacznie większych, lub też prawo zwrotu całego kapitału pożyczki, będącego w obrocie, aż do zupełnej amortyzacji. Na połączonym posiedzeniu uznano konieczność oświadczenia,

że prawo, przyznane Towarzystwu kolei żelazno-sewastopolskiej, powinno być zastrzeżone także i dla rządu.

Petersburg 28-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Miastu Niżnemu Nowgorodowi pozwolono na zaciągnięcie długu obligacyjnego w sumie rs. 650,000 nominalnych na 5%, oraz przy spłacie amortyzacyjnej w wysokości 1%, celem pokrycia wydatków na uposażenie miasta z powodu projektowanej wystawy wszechrosyjskiej w tem mieście w r. 1896-ym.

Petersburg 28-go czerwca. (T. pr. Kur. W.) — Na dzisiejszych wyścigach nagrodę Towarzystwa rs. 1,000 zdobyła „Concession” Reszkego, nagrodę Towarzystwa rs. 600 „Borgia” Reszkego, nagrodę rs. 1,500 „Fair-Taille” Reszkego. W biegu tym drugą była „Neddy” Korsaka, trzecią „Inez” A. hr. Potockiego

PO KATASTROFIE.

Berlin 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Poseł francuski, Herbette, udał się dzisiaj do Kielu, aby z polecenia swojego rządu podziękować cesarzowi niemieckiemu za żywy udział w klęsce, jaka spotkała Francję.

Rzym 28-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Poseł francuski Billot miał posłuchanie u króla celem złożenia mu gorących podziękowań za współczucie, okazane Francji wobec zgonu Carnota.

Berlin 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — *Nationalzeitung* zapewnia, iż wiadomość dzienników, jakoby Włochy zaproponowały poparcie inicyjatywy hiszpańskiej co do obmyślenia środków międzynarodowych celem stłumienia anarchii, jest nieuzasadnioną.

Lugdun 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Miasto odzyskało już zupełnie swoją codzienną fizjognomję. Praca w fabrykach rozpoczęła się na nowo. Jeszcze tylko konsulat włoski strzeżony jest przez wojsko.

Mets 28-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Przeszło 1,000 włochoń zbiegło tutaj z Francji.

Berlin 28-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj przybyło do Metzu przeszło tysiąc włochoń, którzy umknęli z Francji. Między nimi wielu porzuciło swoje przedsiębiorstwa. Większość włochoń znajduje się bez dachu.

ROZMOWA Z CARNOTEM.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Figaro* zamieszcza rozmowę z bratem Carnota (który przywiózł starą matkę na pogrzeb; *przyp. red.*) Tenże zapewnia, że zamordowany prezydent oświadczył mu wyraźnie, iż ponownego wyboru nie przyjąłby, gdyż siedmioletnie powołanie nie powinno być kresem prezydentury republikańskiej. Sam on wskazywał na Périera, jako swojego następcę i sam go o tem zdaniu swym zawiadomił.

NOWY GABINET.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Dzisiaj w *Journal officiel* ogłoszono, że gabinet dotychczasowy otrzymał polecenie załatwiania spraw administracyjnych.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Nominacja nowego gabinetu nastąpi dopiero po pogrzebie zwłok Carnota.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Zadanie utworzenia nowego gabinetu poruczone zostało p. Burdeau.

PO WYBORZE.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Prezydent Rzeczypospolitej Casimir-Périer wyjechał z Wersalu drogą do Sevres, przejechał przez las bułowski, bramę tryumfalną i pola elizejskie.

Paryż 28-go czerwca. (Telegram Ajencji półn.) — Prezydent Casimir-Périer przybył do gmachu ministerjum spraw zagranicznych w towarzystwie prezesa gabinetu Dupuy i honorowego konwoju kirasjerów. Kiedy powóz nowego prezydenta wjechał na przystrojony dziedziniec gmachu wspomnianego, muzyka wojskowa odegrała marsyljanke, na gmachu zaś wywieszono sztandar narodowy. U wjazdu do bramy

nowego prezydenta powitali oficerowie świty wojskowej zmarłego prezydenta.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Wczoraj wieczorem Casimir-Périer odwiedził zwłoki Carnota, oraz złożył wizytę kondolencyjną pani Carnot.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Casimir-Périer podpisał rozporządzenie, pozwalające na złożenie zwłok Carnota w Panteonie.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Dzienniki umiarkowane republikańskie i konserwatywne witają serdecznie wybór Casimir-Périera na prezydenta Rzeczypospolitej i twierdzą, że wyborem tym rzucono rękawicę anarchistom.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Deputowani socjalistyczni ogłosili manifest, protestujący przeciw reakcji orleańskiej, której wyobraźcą jest nowy prezydent Rzeczypospolitej. Wybór Casimir-Périera jest wyrazem koalicji klerykałów z kapitalistami i monarchistami, nawróconymi obłudnie do Rzeczypospolitej.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Casimir-Périer postanowił nie stosować się do protokołu, na mocy którego prezydent Rzeczypospolitej powinien być osobiście na pogrzebie swojego poprzednika.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. Ajencji półn.) — Rząd prosił o kredyt w sumie 50,000 fr. na koszty pogrzebu zwłok Carnota.

Lwów 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Jutro przybędzie tutaj minister handlu, hr. Wurmbrand.

Kraków 28-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Do wielkiej nagrody w wysokości 24,000 koron na dzisiejsze wyścigi międzynarodowe zapisano 24 koni. Do startu stanęło jednakże tylko sześć. Pierwszy stanął u mety ogier Springera „Orwert”, drugą była klacz hr. Esterhazyego „Leleny”, trzecią klacz Festetiesa „Dornroeschen”. Inne biegi mniej były interesujące. Na wyścigach dzisiejszych znów mało było publiczności, z powodu niepogody. W ostatnim biegu (*steeple-chase* oficerski) spadł z konia rotmistrz Kreuzbruck, lecz nie doznawszy szwanku, dosiadł konia ponownie i przybył trzeci do mety, witany grzmiąciami oklaskami. Jutrzejsze *corso* kwiatowe zapowiada się świetnie.

Berlin 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.) — Kotze ma być wypuszczony na wolność.

Amsterdam 28-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Anarchista Vanderzwan zaszył się w *Gesellschaft* podczas kazania księdza. Aresztowano go.

Amsterdam 28-go czerwca. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiejszej nocy eksplodujący nabój uszkodził kraty palacu mecenasa sztuki, Huybrechta.

Paryż 28-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — *Gaulois* domaga się amnestji i cofnięcia ustaw banycyjnych.

Londyn 28-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.) — Arcyksiążę Franciszek esteński przybędzie jutro do Windsoru.

Konstantynopol 28-go czerwca. (Tel. Aj. półn.) — Król serbski Aleksander przybył tu w dniu dzisiejszym w południe. Powitali go Wielki Wezyr i kilku generałów.

Z sądów.

O zapisy ś. p. Julji Kossowskiej.
(Dokończenie.)

Obrońcy prokuratorji i p. Sobańskiego dowodzili tu, że pierwotny testament, jako nie zniszczony, ani też nie odwołany wyraźnie przez testatorke, w myśl art. 1036 kod. Nap., pozostał w mocy co do wszystkich tych rozporządzeń, które nowymi rozporządzeniami późniejszego testamentu nie zostały zniweczone, i że z tej zasady utrzymany być powinien z pierwotnego testamentu zarówno legat 1,500 rs. na nabożeństwa żałobne, jako też zapis pod tytułem ogólnym dla Towarzystwa dobroczynności i parafityków całej reszty spadku, po wypłacie wszystkich poszczególnych legatów pozostałych. Lubo na pozór nie dość wyraźnie sformułowany, mieści się przecież, niechybnie, w powołanym ustępie pierwszego testamentu ów zapis pod tytułem ogólnym

dla instytucji dobroczynnych (Towarzystwo dobroczynności i Schronienie dla paralityków), zostających pod sterem pp. Preyssa (A. Preyssa był prezesem administracji w Towarzystwie dobroczynności) i Sobańskiego. Ze taką była intencja nieboszczki, świadczy o tem fakt obdarowania przez nią w testamencie wszystkich krewnych, co byłoby zbyt cennym w razie, gdyby całą nie wyczerpaną legatami część spadku dla nich *ab intestato* przeznaczała.

Do za tem pp. Sobieszczański i Brzeziński odpierali przytaczane ze strony sukcesorów zarzuty co do nieważności spornych legatów szczególnych, dochodzonych na mocy drugiego testamentu, dowodząc, że gdyby nawet uznać niejasność ich brzmienia, to nastręczałoby to tylko potrzebę interpretacji woli testatorki, lecz nie skutkowałoby upadkiem jej rozporządzeń.

Obroncy spadkobierców s. p. Kossowskiej podzielili się rolami przy zwalczaniu dowodów przeciwników.

Z tej racji adw. Pawłowski zajął się przeważnie ogólnym wyjaśnieniem postaci i osnowy obu testamentów, w celu wykazania na tej podstawie, iż pierwszy z nich został *implicit* uchylony przez następny, jako będący nowym, a całkowitym i samostym wyrazem woli nieboszczki, która, śnąc, tylko skutkiem prostego zapamiętania o istnieniu egzemplarza pierwotnego testamentu wyraźnie onego nie odwołała.

Drugi z obrońców, adw. Kokeli, dowodził nieważności spornych legatów szczególnych, jako, zdaniem obrońcy, ani nie wyrażających stanowczej woli testatorki, lecz raczej jeno jej życzenie, by sumy umieścił lub rozporządził niemi p. Sobański (patrz wyżej § 7 i 8 drugiego testamentu), ani też zwłaszcza nie wskazujących dokładnie tych osób lub istniejących instytucji, które nieboszczka obdarzyć pragnęła. (W szczególności co do zapisu na stypendja powołał się adw. K. na to, że żaden z wnuków s. p. Flor. Bratoszewskiego nie kształcił się w szkołach realnych warszawskich, że więc zapis ten byłby nie tylko nieważnym, lecz zgola martwym i niewykonalnym).

Nakoniec, adw. Leszczyński dowodził, iż, bez względu na moc lub upadek pierwotnego testamentu, końcowy jego ustęp, wbrew twierdzeniom strony przeciwniej, nie zawiera bynajmniej zapisu reszty spadku, bo niewiadomo, co i dla kogo chciała tu była testatorka zapisać. Świadczy o tem dobitnie sam fakt równoczesnego zgłoszenia się o ów wrzeczony legat dwóch różnych pretendentów. Nie sposób zresztą przypuścić, by największy co do swojej sumy zapis miał być nawiasowo wyluszczonej w końcu testamentu, bezpośrednio przy drobnym legacie dla lokaja. To też w ogóle nie jest to jakieś rozporządzenie, lecz tylko przelotna myśl testatorki, raczona przez nią dorywczo, urwana przed końcem i zgola nie tłumacząca jej właściwych intencji.

Do powyższych obron przylączył się adw. Małkowski, poczem podprokurator Krzyżanowski wygłosił swoje wnioski, które podzielił w zupełności sąd w zamieszczonym przez nas wczoraj wyroku, i których przeto powtarzać nie mamy potrzeby. *Fr. N.*

Zabójstwo gajowego.

W d. 28-ym czerwca drugi wydział karny tutejszego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę Józefa Burchackiego, oskarżonego o zabójstwo Józefa Klauzińskiego.

Zabójcą był znany kłusownik, ofiarą zaś zabójstwa gajowy.

Klauziński w lesie osuchowskim odebrał Burchackiemu broń. W kilka tygodni po tem dziedzic Osuchowa, Feliks Jasiński, z rządcą Feliksem Palczewskim i gajowym Franciszkiem Klauzińskim udali się do lasu, gdzie rozeszli się w różne strony. Nagle Jasiński i Palczewski usłyszeli krzyk zaraz po wystrzale z broni palnej. Podbiegłszy w tę stronę, ujrzeli gajowego Klauzińskiego brojącego we krwi na skraju lasu. K. nie mógł już przemówić ani słowa i nie odzyskawszy przytomności w kilka godzin wyzionął ducha.

Sekcja sądowo-lekarska wykryła na ciele denata 19 ran, zadanych śrótem drobnego kalibru; dwie śrócinę przebiły prawe płuco, co wywołało krwotok wewnętrzny, będący bezpośrednią przyczyną śmierci. Uszkodzenie płuca wezwany przez władze sądowe lekarz-rzeczoznawca uznał za bezwarunkowo śmiertelne.

Ogólny głos opinii publicznej wskazywał na Burchackiego, jako na mordercę, co w rezultacie potwierdziło i śledztwo sądowe.

Burchackiego aresztowano i wytoczono mu sprawę o zabójstwo, przewidziane artykułem 1454-ym kodeksu karnego.

Na posiedzenie sądowe wezwano 16-tu świadków i eksperta, dra Zawadzkiego.

Oskarżenie popierał podprokurator Skworcow, obronę za pod sądnym wpisem z urzędu adwokat przysięgły Krysiński, protokół sesyjny prowadził kandydat Kuczyński.

Sąd okręgowy w komplecie pp.: Kaphera, jako przewodniczącego, Ostroumowa i Sewastjanowa, jako sędziów,

skazał Józefa Burchackiego, lat 42 liczącego, z mocy 1454 i 2 cz. 19 art. kod. karn. na pozbawienie wszystkich praw stanu i ciężkie roboty przez lat 15, następnie zaś na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Z. W.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go czerwca. (Telegram prywatny. Kurjera Warsz.) — Ponieważ pieniądź na rynku pieniężnym był dziś łatwiejszym, giełda miała tendencję wzmocnioną, szczególnie dla akcyj węglowych. Ruble i wartości russkie były dziś w zaniżeniu. Koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły dziś od 24 fen. reportu do 5 fen. deportu. Ruble w transakcjach końcowym miesiącu osiągały początkowo i w chwili urzędowego ogłoszenia notowań 219.25. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobność, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., Petersburg zaś w obu terminach notowano tak samo jak wczoraj. Przekazy na Wiedeń w obu terminach doznały zniżki (krótkie 162.55, długie 162.10). Nowa 4% renta państwowa russka z r. 1894-go utrzymała kurs wczorajsz, gdy listy zastawne ziemskie brano po 67.90, a listów likwidacyjnych nie notowano. Bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne ziemskie russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji; premjówki russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (326.40) wykazują zniżkę. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tym samym poziomie 1 1/4%.

Berlin 28-go czerwca. (Telegram prywatny. Kurjera Warsz.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś w ciągu trwania czynności usposobienie chwiejne, które jednakże w końcu posiedzenia osłabło. Żyto miało tendencję gorszą i płacone było taniej w obu terminach o 45 fen. Spirytus po dość chwiejnym przebiegu targu, miał przy zamknięciu obrad tendencję osłabioną.

Berlin 28-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.10	Akce dr. żel. w. w. w. w. w.	—
Weksele na Warszawę	217.95	Akce kredytowe	—
Weksele na Petersb. kr.	217.50	Weksele na Londyn kr.	20.38
Weksele na Petersb. dl.	215.60	Weksele na Paryż kr.	81. —
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksele na Paryż dl.	80.70
4% nowa renta z r. 1894	63.80	Żyto w tow. gotow.	124.25
4 1/2% listy zast. ziem.	67.90	Żyto na wiosnę	125.50
Listy likwidacyjne	—		

Kursy z dnia 27-go czerwca: 219.05, 217.85, 217.50, 215.00, 219.25, 63.80, —, —, —, —, —, —, 125. —, 126.25.

Odpowiedzi Redakcji.

— „Prawo.” — Prosimy o przystanie rękopisu. Zawsze chętnie porozumiemy się listownie.

— *Odludkowi.* — 1) Całkiem racjonalne i nietylko, że „wypada”, lecz „trzeba”. 2) Składać na ręce gospodyni — nie można; należy znaleźć sposobność i od razu dać sumę większą. 3) Oświadczyliśmy nie mają form ustalonych, — każda forma dobra.

— *Panu A. R. w Warszawie.* — Widocznie ma... — *Pani Florze, stałej prenumeratorki me Wł.* — Jako małośni — nie może.

— *Dr. Wit. G. R.* — Nadesłane nam przez sz. pana wyjaśnienie zbyt jest specjalne, abyśmy w piśmie naszym zamieszczać je mogli, zwłaszcza, że nie zmienia ono w niczem fakt, zaznaczonego w sprawozdaniu i zupełnie zgodnego z rzeczywistością.

— *Pokrzywdzonej.* — Sprawa sz. pani nie dotyczy.

— *Panu W. B. ze Słuchow.* — Prosimy.

— *Panu Wis. w Łodzi.* — Kontrola tego rodzaju stosunków do nas nie należy. O ile nam wiadomo — całkiem serjo.

— *Panu Żelenko, współwłaścicielowi przyszłej fabryki.* — Po informu p. K. Morsztyn, Marszałkowska, 92.

— *Panu H. R., prenumeratorki w Łodzi.* — Należy z zażaleniem zwrócić się do dyrekcji, która niewątpliwie da zadośćuczynienie. Dziennik nie może tu być sędzią.

— *Panu Feliksowi, stałemu prenumeratorki.* — Bezimiennych reklamacyj tego rodzaju uwzględniać nie możemy.

— *Panu K. S. G.* — Jeśli nadesłane nam próbki są istotnie utworami młodzieńca 16-letniego, to można się spodziewać, że z czasem może w nim się rozwinąć prawdziwy talent, naturalnie, jeżeli odpowiednio kształcić się będzie i dla rymowania nie zaniedba studiów naukowych.

— *Obywatelowi w Łomży.* — Niechaj sz. pan na przepowiednie Fałba nie zważa i do budowy domu bez obawy przystąpi. Fałb terminu końca świata nie oznacza, lecz przepowiada tylko katastrofę, jakie w mniej lub więcej oddalonym terminie ziemie nawiedzić mogą.

— *Panu St. G. z ul. Marszałkowskiej.* — Wszelkie szczegóły o wystawie w Madrycie znajdzie sz. pan w biurze konsultatu hiszpańskiego, Mazowiecka, 6.

— *Panu M. N.* — Znany okulista, dr. Gałęzowski, obecnie przebywa w Persji. Wracając do Paryża, prawdopodobnie na jesieni zabawi kilka dni w Warszawie. Adres paryski: *Boulevard Hausman, 103.*

— *Panu H. X. z Sosnowca.* — Jeżeli chodzi o nasze przypuszczenia, boć pewnej wiadomości nikt mieć nie może, to operacja ta nie przyjdzie do skutku w terminie przez sz. pana podanym.

— *Panu Parolowi H.* — Radzimy brać lekeje i jednocześnie, o ile można, korzystać z konwersacji praktycznej. Dla wprawy i bliźszego zapoznania się z językiem należałoby czytać dzieła wybitniejszych powieściopisarzy, jak: Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Zacharjasiewicza, Pluga, Orzeszkowej, Sienkiewicza i t. d.

— *Panu Leonardowi W. M.* — Rękopis sztuki należy złożyć dyrekcji teatrów warszawskich, która zaopiniuje, czy sztuka kwalifikuje się lub nie do wystawienia na scenie.

— *Panu Z. N.* — W Marjebadzie ordynują drzy: Dobieszew-

ski, Harajewicz, Jaroszyński, Kaufman i Waligórski. W Cieplicach czeskich dr. Skrzyński.

— *Abonentowi.* — Na to już, sz. panie, niema rady! Wszak dawne przysłowie mówi: „Wolnoć Tomku w swoim domu”. Ze w jednym domu trzech lokatorów grywa na fortepianie w porze porannej, wówczas, gdy sz. pan herbatkę pije, coż my na to poradzić możemy?

— *Panu A. P. w mieście.* — Pyta pan (wrzeczono gwoili rozstrzygnięciu wynikłego sporu): kto sporządza protest weksli w miejscowościach, nie posiadających rejentów, i czy o kwestji tej prawo handlowe wspomina? Owóż dziwny się, że w tym przedmiocie mógł powstać spór jakiegokolwiek. Art. 173 kodeksu handlowego francuskiego protestowanie weksli powierza rejentom (notariuszom) lub komornikom, lecz tych ostatnich w kraju naszym usunęła zupełnie od rzeczonoj czynności ustawa przechodnia, wyluszczonej w dekrete króla saskiego i księcia warszawskiego z d. 24-go marca r. 1809-go (Dziennik pr. Ks. w., tom I, str. 139). Wprowadzona od chwili reformy sądowej ustawa notariatu wspomina o protestowaniu weksli przez rejentów w art. 65, 146 i 251, z których ostatni nakazuje rejentom kierować się przy tej czynności właściwymi przepisami „miejscowego kodeksu handlowego” (a więc art. 173 do 176 kod. handlowego wraz z dekretem z r. 1809-go). W ogóle zatem prawo obowiązujące jedynie rejentów do sporządzania protestów powołuje. Zachodziłoby więc chyba tylko pytanie: czy, ze względu na art. 220 ustawy notariatu, pozwalający sędziom pokoju w miastach, które nie posiadają rejentów na miejscu, oraz sądom gminnym poświadczać pełnomocnictwa, układy pojednawcze i akty prywatne (z wyjątkiem wymienionych w art. 221), — rzeczonoj władze sądowej nie mogą również zastąpić rejenta i w czynności protestowania weksli? Ale na pytanie to trzeba odpowiedzieć przecząco, wobec wyraźnej osnowy powołanego przepisu, gdzie mowa li tylko o poświadczaniu umów prywatnych, i z kąd przeto nie może płynąć dla sędziów pokoju i sądów gminnych mandat do sprawowania urzędowej czynności protestu, zwłaszcza, gdy czynność ta, wedle woli prawa, koniecznie w zamieszkanu dłużnika (a względnie we wskazanym przez miejsc zapłaty) odbyć się musi. Nakoniec zaznaczamy, że w rzeczywistości każda miejscowość ma swego rejenta (we właściwym mieście powiatowem lub gubernjalnem); lubo zaś wyjazd rejenta po za miejsce urzędowania jest dla interesanta kosztownym, to przecież wierzyliśmy sobie winę w tej mierze przypisać, skoro przy wystawieniu weksłu wskazania miejsca zapłaty w mieście nie zażądał lub taki weksel zdyskontował.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 28-go czerwca 1894 r.) —

Z powodu przypadającego w piątek uroczystego święta, targi odbyły się dzisiaj, choć nie przy tak licznych, jak to w piątki bywa, dostawach. Przybyłych za zakupem sporo widzicie się dało. Ceny były następujące: **Chleb** pyłowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 9—9 1/2 kop., razowy od 2—2 1/2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2 1/2—3 kop., na straganach i w koszach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek trzy-funtowy po 8—8 1/2 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 1/2 kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 k. — **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. **Wołowina** w lepszych częściach od 12—13 kop., w gorszych 10—11 kop. **Cielęcina** za funt z ćwierci 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 k. **Baranina** dysek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. **Wieprzowina** od szynki 24—25 kop., szynki wędzonej funt 22—25 kop., kielbasy wędzonej tak samo, schab funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.60 do 3.90, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 45—65 kop., kaczki większe od 70—90 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 85—95 k. Kurczęta młode od 15—25 kop. — **Ryby** wciąż drogie, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 15—25 kop., szczupaki i karpie żywe funt 35—40 kop., szczupaki śnięte funt 18—25 kop., karpie śnięte 16—20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—12 kop. Jesiotra funt 35—40 k., za funt ikry 50 kop., węgorza funt 30—32 1/2 kop. **Raków** drobnych kopa od 50 kop., większych od rs. 1 do 1.50. Śledziki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2 1/2—3 śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie z... czajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75. — **Nabiał** tani, mleko niezbiierane kwarta od 7 1/2—8 kop., zbieranego 3—3 1/2 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—27 1/2 kop., masło bez soli 22 1/2—25 kop. funt, solonego tak samo, masło na kwarty 50—55 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7 1/2—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 20 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek po 1 1/2 kopiejki płacono. — **Owoce:** czereśni funt 7—7 1/2 kop., wiśni funt 5—6 kop., agrestu funt od 6 do 6 1/2 kop., porzeczek funt od 6 do 6 1/2 kop. Żądają, orzechów łaskowych kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano po 3—4 kop., pomarańcze sztuka 4—6 kop. powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17 1/2—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop. — **Warzywa:** pietruszki pecezek 2—4 kop., cebuli funt 3—3 1/2 kop., chrzanu pecezek 8—10 kop., rzodkwi białej pecezek 2—3 kop. Kartofli garniec 3—3 1/2 kop., salaty główka 1—1 1/2 kop., rzodkiewki pecezek pół kop., ogórki sztuka 5—10 kop., kalafiori sztuka 3—9 kop., buraczków pecezek 2—3 kop., szparagów pecezek 1—1 1/2 kop. Szparagów kopa 40 k. do rs. 1, Marchewki pecezek 4—6 kop. Kalarepki pecezek od 5—6 kop. Kartofli młodych garniec 4—4 1/2 kop. Strąków kwarta 2—2 1/2 kop. Poziomek garnuszek 15—30 kop., jagód czarnych kwarta 3 1/2—4 kop. Truskawek foremka 5—5 1/2 kop. U włościanek kupka szczawiu pół kop., szpinaku tak samo.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28 czerwca r. b. — Przy średnim dowoź, usposobienie targu było mocne. Pšenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey, wyborowe gatunki osiągały 5.35 do 5.40, za białą płacono 4.90 do 5 rs. Żyto ofiarowano 1000 korey, wyborowe gatunki sprzedawano po 2.40 do 2.50, średnie po 3.30. Owsa 200 korey, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.20 do 2.40. Innemi gatunkami nie zajmowano się.

Ryga, 22-go czerwca. (Rynek zbożowy). — Pšenica russka wagi 124 do 130 funtów 68 kop. do 75 kop. Owies nie suszony 59 do 73 kop., suszony względnie do gatunku 59 do 70 kop. Jęczmień nie suszony 6-rzędowy russki 110 funtów 49 kop. Liliański suszony 100 funt. 66 kop., na paszę 42 kop. Usposobienie spokojne.

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym, przy dostatecznych dowodach, ceny okowity na naszym rynku doznały małej zmiany. W ogóle jednak sytuacja jest jeszcze niejasna, i trudno przewidzieć, czy kierunek zwykły utrzyma się i nadal. Statystyka urzędowa wykazuje, wprawdzie, iż zapasy w kraju obecnie są o wiele mniejsze, niż o tej porze w roku zeszłym, lecz zapasy w Hamburgu są natomiast bardzo duże, a usilne starania hamburskich zwykłowców o podbicie ceny, nie dały dotychczas znaczącego rezultatu. Ostatnio transakcje na eksport robiono po 48 kop. za wiadro 80% loco stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej, premja do kupującego, próba i miara podług aktu komory pogranicznej. — W Hamburgu notowania pod d. 20-ym b. m. przedstawiają się jak następuje: na czerwiec 18¹/₂ mar. w żądaniu, 18 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 18¹/₂ mar. w żądaniu, 18 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 18¹/₂ mar. w żądaniu, 18¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 19¹/₂ mar. w żądaniu, 18¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 19¹/₂ mar. w żądaniu, 19¹/₂ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 19¹/₂ mar. w żądaniu, 19¹/₂ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 18¹/₂ mar.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Na niektórych rynkach wewnętrznych zapanowało wreszcie pewne ożywienie. Obróty wprawdzie dotąd nieznaczne, ale dowozy miejscami zwiększyły się, skutkiem ukończenia robót w polach. Jednocześnie wzrasta się popyt zarówno miejscowy, jakoteż na wywóz do rynków konsumcyjnych, a nawet portowych. Ponieważ podaż jest względnie prawie większa od popytu, przeto ceny wszędzie chylą się ku niższym. W wielu razach tylko ustępstwom sprzedających zawdzięczać można dojście do skutku transakcji, zwłaszcza z owsem, którego spekulanci chcą się już pozbyć, gdyż nie liczą na wyższe cen i zwiększenie popytu. Liczniejsze niż dotąd zapotrzebowania pszenicy i żyta przypisać należy zakupom poczynionym przez młynarzy, którzy zaczynają znów być czynni. Popyt na mąkę żytnią wzrasta się i to w dość znacznych rozmiarach, nie jest jednak tak wielki, aby mógł zachęcać do zwiększenia produkcji młynarskiej. Wreszcie zaznaczyć należy, iż przyczyną ożywienia popytu na zboże, chociaż może chwilowo, są pomysłniejsze wiadomości z zagranicy. Wysyłki owsa do portów bałtyckich, a także podjęcie na nowo zakupów pszenicy i żyta do młynów, przy niższej tendencji dla wszystkich zbóż, najbardziej uwydatniły się w środkowych guberniach czarnoziemnych. Na rynkach nadwołżańskich panuje jeszcze usposobienie wyczekujące i ożywienia w handlu nie widać. Ceny spadają dość gwałtownie. Największym stosunkowo kupcom cieszy się żyto i mąka żytnia, a po części i owies, poszukiwany na eksport. Transakcje jednak rzadko dochodzą do skutku, z powodu niemożności porozumienia między sprzedającymi a nabywcami. Na giełdzie zbożowej moskiewskiej usposobienie spokojne i wyczekujące. W Petersburgu ceny spadają, rynek jest wszakże dość ożywiony z powodu zakupów owsa i żyta przez agentów zagranicznych. W kraju południowo-zachodnim wzógł się ze strony młynów popyt na pszenicę, a miejscami ożywił się handel i innymi produktami rolnymi. Tendencja niżkowa trwa jednak w dalszym ciągu. Porty bałtyckie otrzymują bardzo mało zamówień z zagranicy, i dlatego w handlu zbożowym Rygi, Libawy i Rewla, panuje zupełny zastój. Ceny spadają, pomimo małych dowozów, a niewielkie obroty ograniczają się na drobnych zakupach owsa, inne zboża znajdują zbyt tylko na miejscowe potrzeby. Firmy eksportowe, w portach południowych operujące, dość szybko zorientowały się w obecnym położeniu międzynarodowego rynku zbożowego, i po ożywieniu popytu zagranicznego, rozpoczęły wysyłkę wszystkich zbóż do portów morza Śródziemnego, Londynu i innych. Oczekiwane transporty zboża z południowej Rosji wywołały na giełdach holenderskich ruch gorączkowy. We Francji popyt na zboże ruskie wzrasta się i to w dość poważnych rozmiarach. Toż samo powiedzieć można o rynekach niemieckich, gdzie zakontraktowano spore partie pszenicy i żyta. Popyt na kukurydzę z Irlandji i Angliji jest wciąż znaczny. Jęczmień i owies ruski mają dość licznych nabywców w Anglii i na półwyspie Skandynawskim.

SZACHY.

200. Partja włoska, siedemnasta w meczu, grana dnia 20 maja r. b.

Lasker—białe. Steinitz—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) D2—D3, G8—F6. 5) B1—C3, D7—D6. 6) C1—E3, C5—B6. 7) D1—D2, C6—A5. 8) C4—B5+, C7—C6. 9) B5—A4, B6—E3. 10) F2—E3, B7—B5. 11) A4—B3, D8—B6. 12) 0—0, F6—G4. 13) A1—E1, F7—F6. 14) H2—H3, G4—H6. 15) C8—E2, A5—B3. 16) A2—B3, 0—0. 17) E2—G3, A7—A5. 18) D3—D4, H6—F7. 19) D2—F2, A8—A7. 20) E1—D1, A5—A4. 21) B3—B4, B6—C7. 22) F3—E1, C6—C5. 23) F2—D2, C8—E6. 24) D4—D5, E6—D7. 25) D1—A1, C5—B4. 26) D2—B4, F8—C8. 27) B4—D2, C7—C4. 28) F1—F2, F7—G5. 29) D2—D3, A7—O7. 30) H3—H4, G5—F7. 31) D3—C4, C7—C4. 32) F2—D2, G7—G6. 33) G1—F2, F7—D8. 34) B2—B3, C4—C7. 35) D2—D1, D8—B7. 36) D1—B1, G8—F7. 37) F2—E2, C8—A8. 38) E2—D2, B7—A5. 39) D2—D3, H7—H5. 40) A1—A2, A8—A7. 41) B3—B4, A5—C4. 42) E1—F3, A7—A8. 43) F3—D2, C4—B6. 44) B1—F1, A8—C8. 45) D2—B1, F7—E7. 46) C2—C3, B6—C4. 47) A2—F2, C4—A3. 48) G3—E3, A3—B1. 49) F1—B1, D7—G4. 50) B1—C1, C7—C4. 51) C1—C2, F6—F5 i białe poddały się.

201. Partja pionów damy, osiemnasta w meczu, grana dnia 22 maja r. b.

Steinitz—białe. Lasker—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, E7—E6. 3) B1—C3, G8—F6. 4) C1—G5, F8—E7. 5) G1—F3, 0—0. 6) E2—E3, B8—D7. 7) A1—C1, C7—C6. 8) F1—D3, D5—C4. 9) D3—C4, F6—D5. 10) G5—E7, D8—E7. 11) E3—E4, D5—F4. 12) G2—G3, F4—G6. 13) 0—0, F8—D8. 14) D1—E2, B7—B5. 15) C4—B3, C8—B7. 16) E2—E3, A7—A6. 17) C3—E2, A8—C8. 18) F1—D1, D8—E8. 19) F3—E1, C6—C5. 20) D4—C5, D7—C5. 21) B3—C2, C8—C7. 22) F2—F3, E8—C8. 23) C2—B1, G6—E5. 24) B2—B3, F7—F6. 25) C1—C2, F6—F5. 26) E4—F5, E6—F5. 27) E3—F2, G7—G6. 28) E2—F4, C5—D7. 29) F4—D5, E7—D6. 30) C2—D2, C7—C1. 31) D5—E3, C1—D1. 32) E3—D1, D6—E6. 33) G1—F1, C8—C5. 34) F2—E3, C5—D5. 35) D2—D5, E6—D5. 36) C1—C3, D5—C6. 37) F1—E2, G8—G7. 38) C3—E2, C6—D6. 39) E2—D4, D6—F6. 40) E1—G2, E6—C6. 41) D4—E6+, —G8. 42) B1—C2, F6—E5. 43) G2—F4, E5—E3+. 44)

F2—E3, C6—B4. 45) C2—B1, D7—E5. 46) E6—D4, G8—F7. 47) A2—A3, B4—D5+. 48) F4—D5, B7—D5. 49) B1—D3, F7—E7. 50) D3—E2, E7—D6. 51) F3—F4, E5—D7. 52) G3—G4, F5—G4. 53) E2—G4, D7—B6. 54) H2—H4, D5—B7. 55) G4—E6, B6—D5+. 56) E6—D5, D6—D5. 57) D4—F3, B7—C8. 58) F3—G5, H7—H5. 59) G5—E4, C8—F5. 60) E4—C3+, D5—C5. 61) C3—E4+, C5—D5 i partja pozostała nierozstrzygnięta.

202. Partja pionów damy,

dziewiętnasta i ostatnia w meczu, grana dnia 26-go maja r. b.

Lasker—białe. Steinitz—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) C2—C4, E7—E6. 3) B1—C3, G8—F6. 4) G1—F3, F8—E7. 5) E2—E3, 0—0. 6) F1—D3, C7—C5. 7) D4—C5, D5—C4. 8) D3—C4, D8—D1+. 9) E1—D1, B8—C6. 10) A2—A3, E7—C5. 11) B2—B4, F8—D8+. 12) D1—E2, C5—F8. 13) C1—B2, C8—D7. 14) H1—D1, A8—C8. 15) C4—B3, C6—E7. 16) F3—D4, E7—G6. 17) D1—D2, E6—E5. 18) D4—F3, D7—G4. 19) D2—D3, C8—D8. 20) H2—H3, G4—F3+. 21) G2—F3, F8—E7. 22) A1—C1, G8—F8. 23) C3—A4, B7—B6. 24) A4—C3, E7—D6. 25) C1—D1, F6—E8. 26) C3—B5, D8—D7. 27) B3—C2, F8—E7. 28) C2—F5, A7—A6. 29) F5—D7, E7—D7. 30) B5—C3, F7—F5. 31) B4—B5, A6—B5. 32) C3—B5, D7—E6. 33) B2—C3, G6—E7. 34) B5—D6, E8—D6. 35) C3—B4, E7—D5. 36) D1—C1, D6—F7. 37) B4—D2, F7—D6. 38) E2—D3, E6—D7. 39) E3—E4, D5—F6. 40) D2—E3, F5—E4+. 41) F3—E4, B6—B5. 42) F2—F3, D6—C4. 43) C1—C3, F6—E8. 44) E3—C1, C4—D6. 45) C3—C5, E8—C7. 46) C5—E5, C7—E6. 47) E5—H5, H7—H6. 48) H5—E5, G7—G5. 49) H3—H4, G5—H4. 50) E5—H5, D7—C6. 51) H5—H6, E6—C5+. 52) D3—C2 i czarne poddały się.

Wykaz

numerów 50% listów zastawnych premjowych państwowego szlacheckiego Banku ziemskiego z r. 1889-go, wylosowanych z wygraną w 9-em ciągnięciu, odbytem 2 (14) maja 1894 r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
15710	37	200,000	13836	25	8,000
11305	8	75,000	14914	25	
5712	48	40,000	2799	4	
829	44	25,000	2902	13	
812	36		3087	47	
5927	21	10,000	4506	27	
12365	23		5209	16	5,000
910	34		9440	28	
7443	44	8,000	9720	15	
9588	12		13966	8	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
1633	7	3951	44	6045	37	8868	5	10384	7
1901	2	4328	49	7214	19	9395	9	11842	32
2306	12	4816	26	7381	46	10926	15	13723	26
3773	21	6010	31	7639	46	10281	9	18829	50

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
25	30	2625	24	5807	26	8758	47	12611	28
49	24	2652	21	5840	7	8908	26	12723	24
109	50	2779	14	5899	29	8931	31	12724	24
118	11	2929	29	5933	38	8975	36	12778	9
184	4	2973	44	5954	13	9062	2	12796	2
186	30	3014	9	5955	2	9109	10	12807	29
237	48	3022	35	5968	41	9317	36	12878	30
266	30	3047	4	6038	2	9327	28	12900	47
294	44	3062	44	6095	6	9340	1	12929	14
327	12	3112	22	6221	45	9375	28	12992	40
477	19	3158	10	6321	41	9531	16	12998	15
485	40	3308	26	6395	13	9573	20	13024	15
505	38	3309	17	6452	38	9579	3	13085	29
623	48	3352	46	6479	24	9678	17	13086	34
646	13	3440	22	6565	42	9726	38	13257	6
665	18	3474	20	6593	23	9737	28	13359	37
690	18	3522	20	6603	21	9824	34	13537	30
771	44	3578	3	6625	21	9858	3	13550	10
830	4	3647	29	6629	22	10015	43	13553	1
959	20	3670	19	6678	43	10021	47	13630	21
1010	40	3755	32	6788	1	10107	7	13651	21
1037	24	3803	23	6818	20	10319	45	13767	34
1046	15	3941	2	6980	48	10338	34	13916	9
1058	14	3946	44	6988	6	10558	44	14016	28
1065	10	3972	23	7015	4	10578	32	14051	25
1109	9	4006	26	7037	8	10695	17	14065	11
1185	50	4041	38	7071	39	10861	21	14080	47
1200	38	4142	42	7115	43	10874	19	14081	31
1283	42	4197	24	7153	50	10946	41	14213	10
1308	23	4205	21	7265	1	11097	38	14240	19
1329	49	4298	29	7265	11	11188	7	14279	32
1400	47	4310	8	7309	29	11414	41	14304	47
1437	35	4433	8	7412	11	11423	9	14354	34
1441	41	4436	9	7420	31	11505	34	14438	8
1510	38	4581	17	7644	9	11548	39	14600	43
1558	1	4592	27	7652	38	11571	1	14643	15
1674	27	4602	30	7672	42	11659	20	14756	37
1711	39	4745	6	7711	29	11659	32	14905	29
1720	28	4904	31	7889	23	11670	49	15034	40
1793	38	4929	7	7965	41	11674	27	15135	24
1825	22	4964	22	8081	19	11700	11	15165	2
1992	4	5046	50	8090	11	11890	34	15173	18
1997	1	5186	12	8166	8	11920	10	15342	1
2023	5	5241	28	8420	33	12000	15	15366	39
2056	15	5332	18	8527	34	12024	2	15479	16
2136	44	5416	49	8550	26	12148	34	15619	16
2154	24	5419	17	8593	24	12193	6	15630	20
2201	25	5511	10	8608	6	12195	47	15640	11
2209	12	5543	46	8683	5	12214	34	15746	32
2329	4	5604	35	8690	35	12254	5	15828	20
2415	27	5661	13	8746	49	12369	18	15838	32
2520	47	5684	45	8747	18	12582	26	15909	6

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wyplata, począwszy od d. 1 (13) sierpnia 1894-go r., uskuteczna tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 28-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 27-go g. 9 w.	748.5	67	PnZ	14.2	11.3
D. 28-go g. 7 r.	748.2	75	Pn	14.1	11.2
g. 1 pp.	748.7	46	Pn	19.3	15.4
W ciągu d. 27-go	Temperatura najniższa C.			9.0=R.	7.2
b. m.	" najwyższa C.			17.8=R.	14.2
	Wysokość wody spadłej mm. 3.2.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 26-go czerwca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w ml- limetrach	Tempe- ratura maksy- malna	mini- malna
Abbajza	61.2	21.8	—	0	pochm.	—	27
Berlin	62.2	13.1	ZPn	5	$\frac{1}{2}$ pochm.	—	—
Biarritz	63.5	20.3	PnZ	2	pogodnie	—	—
Budapeszt	62.9	15.4	Z	1	pochm.	—	26
Bukareszt	61.2	21.0	W	2	$\frac{1}{2}$ pochm.	—	31
Christiansun.	59.5	11.9	ZPn	2	pochm.	1	—
Genewa	66.5	20.0	W	1	pogodnie	—	—
Gleichenberg	64.3	17.4	Z	1	pochm.	1	25
Hamburg	64.2	13.2	ZPn	4	$\frac{3}{4}$ pochm.	—	—
Ischl	65.4	16.2	—	0	pochm.	2	19
Kijów	59.6	13.0	PnZ	2	$\frac{1}{4}$ pochm.	1	—
Konstantyn.	61.6	26.3	—	0	pogodnie	—	28
Kopenhaga	57.5	12.6	PnZ	4	deszcz	—	17
Kraków	62.4	12.4	Z	1	deszcz	—	21
Lwów	61.0	13.6	Z	1	pochm.	—	20
Malta	64.4	32.8	PnZ	1	pogodnie	—	27
Monachjum	67.9	17.7	Z	2	pochm.	—	22
Moskwa	52.4	16.5	PnZ	1	pochm.	—	13
Nizza	63.4	19.6	—	0	$\frac{1}{2}$ pochm.	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	68.5	16.0	PnW	2	pogodnie	—	23
Petersburg	54.0	11.3	PnZ	4	deszcz	6	11
Praga czeska	64.1	13.2	—	0	deszcz	1	20
Rzym	64.6	18.4	Pn	2	pogodnie	—	30
Stokholm	53.8	12.4	WPn	6	pochm.	—	15
Tryest	62.4	24.7	—	0	pochm.	—	23
Wiedeń	63.7	15.0	Z	2	pochm.	2	22

NOWOŚĆ!

Ogród „ALBANO“

ulica Kaliksta № 8.

Codziennie od piątku, dnia 29 czerwca r. b.

Wielkie uroczyste przedstawienia.

Szczegóły w afiszach.

3038

L. Kurczewski.

Stanisław Straus elektrotechnik,
z dniem 8-ym lipca r. b. przenosi swój zakład na
Nowy-Swiat № 39. Cenniki wysyła gratis
i franco. 3049

Ogród Bagatela.

Dziś, w piątek, dnia 29 czerwca 1894 r.

Koncert Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godz. 6-ej.

3042

— **Lekarz** życzy wyjechać na prowincję lub
do Cesarstwa. Oferty z możliwie dokładnymi infor-
macjami uprasza nadsyłać do kantoru **Kurjera**
pod adr. „Lekarzowi A. B. C.“ 803r

OGŁOSZENIE.

Od Prezydenta miasta Warszawy.

Mam zaszczyt zawiadomić pp. właścicieli obligacji
pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji, że lo-
sowanie numerów obligacji m. Warszawy czterech
seryj na sumę rs. 68,200 odbędzie się w sali sesjo-
nalnej magistratu na publicznym posiedzeniu, w dniu
2 (14) lipca 1894 r., o godz. 11-ej przed południem.

Wejście do sali posiedzeń dozwolone jest wszyst-
kim osobom prywatnym, które zechcą znajdować się
przy losowaniu. 804r

Albumy do fotografii

własnego wyrobu, ogólnie uznane jako najtańsze,
poleca introligatornia i skład papieruA. CHODOWIECKIEGO,
22 Senatorska róg Białeńskiej. 2936

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 29 b. m., o
godz. 5-ej do południu, odbędzie się **Regaty** Towa-
rzystwa; w dniu zaś 30-ym, tj. w sobotę, o godz. 8-ej
wieczorem uroczystość „**Wianków**“ 799r

Warszawska fabryka zapalek

„GROCHÓW“

K. CZAJKOWSKIEGO i S-ki
wyrabia wszystkie rodzaje zapalek. Obstalunki adre-
sować należy do zarządu fabryki—Praga Brukowa 2,
m. 9. 3051

Przechowanie wszelkich mebli

na lato skutecznie **Biuro komissowe Ungra**
Krakowskie-Przedmieście 9. 3029

DOM BANKOWY

Adam Piedzicki

Królewska 6, róg Saskiego placu.
Asekuruje Pożyczki Premjowe
na losowanie z dnia 1 (13) lipca
po kop. 75. 3043

Potrzebny jest uczeń

do kantoru z ładnym charakterem pisma. Własno-
ręczne oferty przyjmuje kantor **Kurjera** pod
„Teodor“ 3047

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić muzykalne sfery Szanownej Publiczności, że wsku-
tek pojawienia się instrumentów, zaopatrzonych **moją** firmą, a nie pochodzących
z mej fabryki, zmuszony zostałem wszystkie z **mej** fabryki pochodzące instrumen-
ty zaopatrzyć marką fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu, a oprócz
tego dołączyć do każdego instrumentu certyfikat pochodzenia z **mojej** fabryki,
zaopatrzony własnoręcznym mym podpisem.

Blizsze szczegóły w tym względzie udziela

moi Jeneralni Reprezentanci na Królestwo Polskie

P. P. Gebethner & Wolff w Warszawie.

J. Blüthner,

Król.-Saska Nadworna Fabryka Fortepianów w Lipsku.



!!! Nowość niesłychana !!!

Lunety w połączeniu z mikroskopami
„Helios“, zbliżające z nader wielkiej odległo-
ści, a zarazem zastępujące mikroskop kilku-
dziesięciokrotną wartość, sprzedają się wy-
łącznie u mnie po niskiej cenie **rs. 5.** — Tam-
że są do nabycia **Binokle i Okulary** (spe-
cjalność zakładów), w najnowszych fasonach
z najcieńszych fabryk, od 50 kop., Lorne-
tki teatralne i damskie, Termometry maksy-
malne lekarskie, Barometry, Kompasy, Metro-
nomy, Lupy, Miary tasemowe, składane itp.,
Wasserwagi, Rajscegi, Bandaże rapturowe,
Przepaski ochronne „Diana“, Wyroby gumo-
we fabryk francuskich i angielskich, Wypra-
wy pługowe, Irrygatory, Klizopompy, Sus-
pensorja, Pończochy elastyczne i t. p. i t. p.
Wybór wielki, ceny niskie. — Przyjmują
się naprawy. — Wysyłka pocztą za zaliczeniem
— Zakłady Optyczno-Mechaniczne **J. Drehe-
ra**, Krakowskie-Przedmieście № 29 i Szpi-
talna 6.

Uwaga! Dla uniknięcia podjazdowej
konkurencji przy ul. Szpitalnej, uprasza o
zwrócenie uwagi na firmę **J. Drehera**, Szpi-
talna № 6, wyraźnie № 6. 895r

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**,
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we
wszystkich księgarniach po Rs. 3 z przesyłką
pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji skuteczniają się
także i za zaliczeniem pocztowym.

Skład główny u **S. LEWENTALA**,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Swiat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.“

Buchalter-Korespondent.

z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia
całodziennego lub na godziny. — Wymagania
skromne. — Oferty przyjmuje Reichman i S-ka
dla M. W. 1165



Do nabycia w handlach kolonialnych, ap-
tecznych i t. d. 817r

KRYNICA.

Zachęcona życzliwym przyjęciem jakiego doznał
mój **Pensjonat** w ubiegłym sezonie, podaje do
wiadomości, że i w bieżącym prowadzić go będę z tą
jednak różnicą, że i całe rodziny znajdują w nim po-
mieszczenie.

2155

Emilja Kurzyńska,

wdowa po profesorze Uniwersytetu, do 15 maja
w Krakowie, Łobzowska 10, następnie w Krynicy.

— **Bezpłatne** szczepienie ospy ochronnej w in-
stytucie szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Je-
zus odbywać się będzie w czasie od 13 maja do 13
września r. b. we wtorki, czwartki i soboty od godzi-
ny 10—12 w poł. 580r

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski

poleca skład materiałów aptecznych **Urban-
wicza i Różyckiego**, Krakowskie-Przedmie-
ście № 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2

Cena pudełka 35 kop.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od d. 18-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wa- gonem sypialnym	11 45 w.	6 15 r.
	Pociąg 3 klasy	5 40 r.	10 — w.
	Pocztowy 3 klasy	10 30 r.	7 20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca .	5 10 pp.	12 40 pp
b) do Ale- ksandrowa	Osob. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją ładką i daqr.)	7 — w.	8 35 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9 50 w.	9 45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9 15 r.	10 35 w.
	Kurjerski I i II kl.	11 15 w.	7 25 r.
Warsz.-te- respolska	Pociąg 3 klasy	3 50 pp.	2 15 pp.
	Pocztowy 3 klasy	8 25 r.	9 5 w.
	Kurjerski I i II kl. z wa- gonem sypialnym	8 53 r.	9 58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr. a 2 dla miejsc.	3 33 pp.	2 13 pp.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Towarowo-osobowy 3 kl.	11 13 w.	7 10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10 23 r.	7 13 w.
	Towarowo-osob. do Mro- zów II i III kl.	5 28 pp.	9 19 r.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedziele i święta	9 18 r.	9 29 w.
b) do Miawy	Pocztowy 3 klasy	3 24 pp.	2 20 pp.
	Osobowy 3 kl. do Iwan- grodu	8 45 r.	9 18 w.
	Osob.-mieszany z Iwan- grodu do Lublina	12 23 pp.	5 23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11 54 w.	7 24 r.
Obwodowa	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dabrowską).	5 — pp.	9 12 r.
	Osobowy do Otwocka . .	3 45 pp.	— —
	Osobowy do Otwocka . .	— —	10 47 w.
	Osob. z Otwocka w nie- dziele i święta	5 32 pp.	10 37 r.
Warsz.-pe- tersburska	Pocztowy 3 klasy	10 15 r.	6 49 w.
	Osobowy do Nowogeor- giewska	4 15 pp.	8 42 r.
	Osobowy z Nowogeor- gie w niedziele i święta .	— —	10 22 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	2 36 pp.	3 14 pp.
Warsz.-te- respolska	Osob. z kolei wiedeńskiej	7 53 r.	8 33 r.
	Osob. z kolei terespolsk.	2 38 pp.	3 18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	10 13 w.	10 51 w.
	Kurjerski I i II kl. z wa- gonem sypialnym do d. 30-go września	8 48 r.	8 18 w.
Warsz.-te- respolska	Pocztowy 3 klasy	9 33 r.	7 43 w.
	Osobowy 3 klasy	11 3 w.	8 23 w.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku . . .	4 23 pp.	6 8 r.

Schlesischer Obersalzbrunnen



Pierwszorządne źródło alkaliczne, skutecznie działające od roku 1601.
Analizy i szczegóły o źródle wysyła pocztą bezpłatnie.

Kantor eksped. wód mineraln. książących w Obersalzbrunn.
Furbach i Striebel, Salzbrunn na Śląsku. — Składy we wszystkich aptekach i han-
dach materiałów aptecznych. 680r

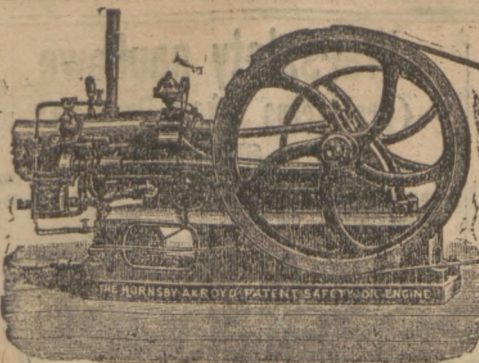
Główny Skład Dywanów i Towarów manufakt. GIELŻYŃSKIEGO PIOTRA,

Marszałkowska № 137, w Warszawie.

zaopatrzony na sezon bieżący w wielki wybór:

770r

Dywanów tureckich, perskich, francuskich, angielskich i krajowych.
Kotelin, Utrechtów, Gobelin, Jut, Crep, Kretonów, Firanek, Portier i Cerat.
Kap, Serwet, Kolder watowych i bajowych, Chodników i t. p. oraz artykuły bla-
watne, jedwabne, wełniane i bawełniane, które są zwykle sprzedawane po cenach
niepraktykowanie niskich, — z czem się poleca Zarządzający Składem **H. Radecki**.



Motory Naftowe „Hornsby Akroyd”
Motory Gazowe „Stockport”
 systemu „Otto”, z fabryk angielskich,
 polecają

A. Wettler, M. Nassius,
 Warszawa, Hoża 49.

Motory naftowe „Hornsby Akroyd”, tak
 przewoźne jak i stałe, nadają się szcze-
 gólnie do gospodarstw rolniczo-przemysło-
 wych. — Podczas działania i ruchu tychże mo-
 torów nie zachodzi potrzeba baterji elektry-
 cznej ani lampki do podtrzymania płomienia.
 Dozór może być powierzony wyłącznie lu-

domu niefachowemu. — Zużywa się zwyczajnej nafty, branej do lamp stołowych 1/2 litra,
 czyli 1 funt na godzinę i siłę konia.

Pomiędzy innymi zleceniami zostały dwa motory naftowe „Hornsby Akroyd”, dostar-
 czone do Cesarskich Pałaców w Spale i Skierniewicach do stacji wodnej i jeden w Łodzi
 do W-go Aloyisa Ballego.

Stały Monter w Łodzi p. G. Brassler, róg Targowej i Przejazdu,
 dom Ryssaka.

Filja Bracka Nr 3.

WODY MINERALNE NATURALNE

najświeższego czerpania oraz

Wszelkie Produkty Źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Ziemińskiego

MAGISTRA FARMACJI

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu

Na Włocławek wyłączną sprzedaż wód naturalnych i sztucznych w aptece S. F. Jara.

Filja Bracka Nr 3.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej
Łwagrodzko-Dąbrowskiej,

wzywa niniejszem przedsiębiorców życzących wziąć na siebie wykonanie z wła-
 snego materiału w ciągu lata r. b. dwóch przybudówek murowanych jednopiętro-
 wych z obu stron gmachu, dla pasażerów na stacji Miechów. — Przybudówki rze-
 czone obejmować mające razem około 30 sążni kwadr. powierzchni, wystawione
 być mają na fundamencie murowanym, ściany na 2 1/2 cegły grubości, posadzki
 asfaltowe, krokwie i wiązania drewniane, dach z blachy.

Deklaracje, zawierające w sobie ceny oświadczone, przy załączeniu począt-
 kowego wadium w ilości nie mniejszej nad rs. 250, złożone być winny w koper-
 tach opieczetowanych w kantorze Naczelnika służby drogowej w mieście Rado-
 miu, nie później godziny 12-ej w południe dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. — Pro-
 jekt szczegółowy, jakoteż warunki dotyczące wykonania robót, są do przejrzania
 w kantorze powyżej wymienionym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne od
 godziny 11-ej przed południem do 3-ej po południu. 889r

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-klimatyczny w Galicji z 7 zdrojami silnej szczawiny sodo-
 wo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznych w nieżytach (katarach) narządu oddech-
 owego i narządu trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i w rozedmie (astmie)
 przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot w chorobach dróg moczowych
 i kobiecych, w niedokrwistości, błonicy i t. d.

**Znakomita stacja klimatyczno-górska z orzeźwiającem powie-
 trzem.** Kuracja mleczna, żelazna i kefirowa. Zakład inhalacyjny, solankowy i
 balsamiczno-iglistowy. Kąpiele mineralne żelaziste, hydropatyczne i rzeczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodnie, postępowe i bardzo przystępne. Pora
 kąpielowa (3 sezony) od 20 Maja do 30 Września. W I i III sezonie mieszkania
 zakt. o 30% tańsze. — Dojazd do zakładu ze wszystkich kierunków dróg żel. do sta-
 cji w **Starym Sączu**, a stąd pocztowozem, fiakrami i góralskimi wózkami, drogą
 malowniczą nad Dunajcem na miejsce.

Wody ze zdrojów **Józefiny** i **Magdaleny** silniejsze od wód Emskiej, Gle-
 chenberskiej i **Selterskiej**, w aptekach i składach wód mineralnych.

Prospekty rozsyła bezpłatnie i zamówienia na wodę mineralną i na mieszkania
 przyjmuje Zarząd Zakładu. **Feliks Wiśniewski**, dzierżawca. 405

Sanatorium w Schwedt nad Odrą.

Całkowita kuracja wodolecznicza, masaży, elektryczność i t. d. Pensja wraz z konsulta-
 cją lekarską, dziennie od 4 marek począwszy. — Rekonwalescentów przyjmuje w osobnej
 willi za dzienną pensją po 4 marki (ze wszystkim). 876r

Dr. Fraenkl.

Wyprawy kuchenne

jako to: **Naczynia** emaljowane,
 cynowane, lakierowane, **Samowa-
 ry, Kotły** do bielizny, **Żela-
 zka** stalowe i mosiężne oraz **Noże**
 z fabryki Gerlacha, z ustępstwem ra-
 batu poleca 1118

Edward Dusoge,
 Nowy-Swiat Nr 5.



Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, **BRYCZKI.**

Śliska 21.

1107

Tylko do 8 Lipca.

Z powodu zwinienia interesu, od dziś
 do 8-go Lipca, odbywać się będzie
 całkowita **Wyprzedaż** towarów bła-
 watnych, w sklepie (Nr 15) przy ulicy
 Żelazna Brama Nr 9.

Ceny stałe i umiarkowane. 1152

U wód
w Landeck

THALHEIM

Pruski
Szląsk

Zakład kuracyjny i wodoleczniczny.

Leczenia wodą gorącą i zimną (także metodą Kneippa), elektroterapia, masaży, g-
 mnastyka lecznicza. Pensja. Prospekty darmo. Zapytania u Dyrekcji. 532r

Amatorom dobrej kawy!

Amatorom dobrej kawy!!

polecam w wielkim wyborze **Maszyn-
 ki** do kawy oraz **Kuchenki** benzyno-
 we i naftowe, z okrągłymi kłotami,
 nie kopące i spirytusowe. — **Ceny bar-
 dzo niskie.**

Skład Naczyń

kuchennych i wyrobów nożowniczych

Ed. Dusoge,

Nowy-Swiat 5. 1042

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid”

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur
 parowych, w arkuszach, krążkach i w
 w łożach (manlochach), poleca
 Fabryka „**NATALIN**” przy stacji Dr.
 Zel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

Przyjmuję zamówienia na dostawę

Drzewa budowlanego

różnych gatunków i

opałowego.

Wiadomość: Biuro Komisowe Ungra,
 Krakowskie-Przedmieście Nr 9. 875r



Młody chemik,

który skończył szkołę Milhuską, 2 lata pra-
 ktykował w zagranicznych farbiarniach ba-
 welny i jedwabiu, gdzie po krótkim czasie
 już samodzielnie pracował, gruntownie obe-
 znany z t. zw. Diamentem Czarnem na
 bawelnie, welnie i półjedwabiu, obecnie pra-
 cujący w jednej z większych farbiarni, welny
 zagranicą, poszukuje posady w kraju.

Oferty przyjmuje Kurjer dla „Młodego
 Chemika.” 1135

Przy ulicy Hożej Nr 7, jest do wyna-
 jęcia od 1 Lipca r. b., osobny

Domek pałacowy,

składający się z 7 pokoiów, z oddziel-
 ną kuchnią i pokojem dla służby, w su-
 terynie, we wszystkich pokojach za-
 prowadzony gaz, wanna do użytku do-
 mowego, waterklozet, tudzież fantasty-
 czna fontanna, urządzona w jednym z
 górnych pokoiów, rocznie rs. 850. Wia-
 domość na miejscu u administratora.

Czereśnie, Truskawki i

Agrest do smażenia

z **Jankowa**, poleca SKŁAD NASION
 „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11.
 828r

w „Hotelu Paryzkim”,

ul. Bielańska Nr 9,

do wynajęcia w każdym czasie

Sklep i dwa lokale

na dole w podwórzu, odpowiednio na
 kantor. — I-szy składający się z 3-ch po-
 koiów, przedpokoju, kuchni; II-gi z 2-ch
 pokoiów, przedpokoju oraz lokal na
 II-im piętrze, składa się z 2-ch poko-
 jów, a także jeden pokój na dole z o-
 sobnym wejściem.

Wiadomość u szwajcara i w kanto-
 rze hotelowym. 1151

COPOTY (Ostseebad--ZOPPOT)

Zakład Naukowo-Wychowawczy dla chło-
 pców. — **Dr. R. Hohnfeldt.** 826r

Pensjonat w Copotach.

(Ostseebad Zoppot bei Danzig),

Bronisława z Chmielewskich Deichsel,
 poleca pensjonat przy ulicy Północnej (Nord-
 strasse Villa Adler).

Pokoje prawdziwie urocze z widokiem
 na morze, pokoje przestronne i wygodnie
 urządzone, kuchnia i usługa polska.

Dla gości mieszkających gdzie indziej, po-
 leca także znane z swej dobroci obiady i ko-
 lacje w abonamencie, również i śniadania. —
 herbata z samowaru, — lokal jadalny na ter-
 sezon powiększony. 805r



ROWERY

pierwszorzędnej angielskiej
 fabryki 797

**The Rudge Cycle Compa-
 ny Limited**

W COVENTRY,

szosowe, półwysięgowe i wysięgowe, na gu-
 mach pneumatycznych. — Nagrodzone złotem
 medalami, poleca po cenach umiarkowanych
 reprezentant na Królestwo Polskie

Jan Hilknier,

Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 2.

Dwa letnie mieszkania,

złożone z pokoju i kuchni, tuż nad **Popra-
 dem**, obok stacji kolejowej **Zegiestów**
 w pobliżu zakładu kąpielowego, u
 stóp starego lasu, są zaraz do wynajęcia. —
 Artykuły żywności zapewnione. — Wiadomość
 pod lit. Antoni Zel. Zegiestów. 888r

Sprzedaż tryków z mojej owczarni za-
 rodowej.



czystej krwi

Merynosów

francuskich

(Rambouillet),

Kraśniczyn,

poczta i telegraf **Krasnystaw**, stacja kolei
 Nadwiśl. **Rejowiec**, rozpocznie się 10-go
 Lipca r. b.

NB. Powozy oczekiwać będą na stacji: za
 telegraficznym, na dwa dni wprzód, zawi-
 adomieniem Zarządu Dóbr.

1163

Hr. Wojciech Poletyło.

PP. Obywateli Ziemiskich,

Północno-Zachodnich gubernij oraz Kró-
 lestwa Polskiego, pragnących zbyć swo-
 je majątki, proszę nadesłać oferty listo-
 wne, z dokładnem wyszczególnieniem
 objętości i warunków nabycia. „Wilno”
 Hotel Europejski sub „K. D.”. Pośred-
 nictwo Agentów wyłączne. — Kores-
 pondencja pożądana po rusku. 1160

Rzadka sposobność

taniego i korzystnego nabycia
nieruchomości.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1894 r., w Sal-
 Sądowej IV Wydziału Cywilnego w War-
 szawie, o godzinie 10-ej zrana, sprzedana be-
 dzie przez licytację publiczną w drodze działu
 nieruchomości Nr 129/23, we wsi Koło, pod
 nieruchomości 31000 łok □ oraz fabryki garbar-
 skiej. — Budynek fabryczny murowany z całym
 urządzeniem i utensylami garbarskimi w bar-
 dzo dobrym stanie, prócz tego dwa duże domy
 mieszkalne drewniane i inne drobne zabudo-
 wania. — Licytacja rozpocznie się od summy
 rs. 9,857 kop. 85. 1158

Wielka halla wypoczynku dla kuraży na otwartym powietrzu.

D-ra Roemplera SANATORIUM,

dla chorych na płuca,

egzystujące od roku 1875

w Goerbersdorf (Riesengebirge) — (Góry Olbrzymie).
Tusze, kąpiele pierwszorzędne, wielki własny park, las jodłowy.
Prospekty ilustrowane bezpłatnie. 629r

Urządzenia ściśle higieniczne.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

wzywa niniejszem życzących podjąć się wybudowania z własnego materiału przedsięwzięcia, przy Warsztatach Głównych na stacji Radom, Pracowni kotłów na powierzchni około 78 sążni kwadratowych, oraz kuźni na 38 sążniach kwadr.

Roboty wykonane być mają w ciągu lata i początku jesieni r. b. — Ściany tak jednego jak i drugiego budynku będą murowane na 2 1/2 cegieł grubości, na fundamentach kamiennych. — Dach tołowy, krokwie żelazne, podłogi z mocno ubijanego gruzu ceglanego i kamiennego, zalanego rozczynem wapna.

Budynki te zdane być mogą bez przygotowania i ustawienia krokiew żelaznych, jakoteż bez pokrycia dachu. — W razie, gdyby przedsiębiorca nie życzył sobie tych robót ostatnich wykonywać, winien o tem nadmienić w deklaracji swojej.

Deklarację, z oświadczeniem cen i załączeniem pierwotnego wadium, wynoszącego nie mniej jak rs. 350, złożone być powinny w kopertach opieczętowanych, nie później jak do godziny 12-ej w południe dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. w kantorze Naczelnika służby drogowej w mieście Radomiu. — Projekt szczegółowy oraz warunki dotyczące wykonania robót, są do przejrzania w tymże Kantorze każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 11-ej przed południem do 3-ej po południu. 890r

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 22138

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24067

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuski świeżo sprowadzone i bony. 21913

Adres: Biuro nauczycielskie St. Lucyńskiej, Apod zarządem pani Clavel. Warecka 8. 1005r

Szkola kroju i szycia L. Skwareckiej, plac św. Aleksandra 14, dyplomowanej uczennicy pierwszej szkoły kroju w Paryżu „Le Moniteur de la Mode”. Kurs pierwszy — kroju sukien, w czasie wakacyjnym rs. 10. 23899

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, mistrzów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek. 24126

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, m. 24. Rodowita francuska udziela konwersacji przez lato. Warunki przystępne. 25067.

Bez wynagrodzenia wyjedzie na wakacje młoda panienka z wyższym patentem. Hoża, 9—52. 25035

Lekcyj francuskiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 18, mieszkania 22. 23520

Młody człowiek, majątny, poszukuje konwersacji niemieckiej. Oferty poste-restante dla „N. 25 b.” 24789

Nauczycielka izraelska z wyższym patentem, posiadająca języki nowożytne, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty sub „Nauczycielka R.” przyjmuje Kurjer. 21553

Nauczycielka z patentem i obcemi językami, udziela lekcji. Mazowiecka 1—4. 25061

Poszukuje korepetytora studenta za lekcje muzyki. Nowy-Swiat 1—12. 25105

Potrzebny student na godziny. Mostowa 8, m. 2. 25051

Początków polskiego pragnie pobierać codziennie oficjalistka. Oferty przyjmuje Kurjer „Marszałkowska za banhojem”. 25053

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji. Żelazna szkoła rzemiosł Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najgrubniejszy kraj. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pospieszne kursy. 24675

Student uniwersytetu pozostający na wakacje w Warszawie poszukuje lekcji, korepetycji lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać na Mokotowska 51, u stróża dla S. W. 1077r

Przyposabiam gruntownie do najwyższych klas. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Przyposabiającego.” 24633

Student udziela lekcji, może wyjechać na skondyję. Hoża 9—48. 24917

Student specjalista matematyki, ruskiego poszukuje lekcji. Hoża 30—18. 25089

Student politechnik poszukuje wakacyjnej skondyji lub korepetycji, (Rosyjski matematyka.) Nowy-Swiat 26—3. 25030

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub skorepetycji. Krucza 31—35. I. D. 1095r

Doniesienia osobiste.

Fachowiec, katolik, kawaler, lat 26, dobrego nazwiska, milej powierzchowności i łagodnego charakteru, stolarz, z powodu braku znajomości, w celu matrymonialnym pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną, posiadającą w gotowiznie 5 tysięcy rubli i pojąc za żonę. — Rzecz traktuje się serio. Dyskrekcja zapewniona. Listy adresować: Lublin poste-restante dla „Zielonej fantazji”, za okazaniem kwitu z kantoru Kurjera Warszawskiego. 24703

Kawaler, katolik, w wieku lat 25, z wyższym wykształceniem, posiadacz majątku ziemskiego, tą drogą poszukuje w celach matrymonialnych dożgonnej towarzyszkę do lat 20, przystojnej, blondynki, z wykształceniem średnim, posagu od 6,000 do 10,000 rubli mającej. Łaskawe refleksantki, traktujące rzecz serio, raczą nadsyłać oferty Warszawa poste-restante dla L. M., za okazaniem kwitu Kurjera. 24100

Kawaler lat 34 mający, rzemieślnik, mówiący jest przystojny, posiadający handel wartości rubli tysiąc, dla braku znajomości drogą anonsu poszukuje w celu matrymonialnym pannę lub wdowę znającą handel, z kapitałem dla powiększenia interesu. Traktujące rzecz serio raczą oferty nadsyłać poste-restante pod adresem dla „Handlowca K. S. 34.” 24725

Kawaler, prawosławny, lat 26, fachowiec, dwóch rzemiosł, piekarz i cukiernik, posiadający języki ruskimi, polski, niemiecki i czeski, nie mając czasu ani znajomości, poszukuje drogą anonsu pannę lub bezdzietnej wdowy do lat 22; posag chociaż do czterech tysięcy rubli. Osoby traktujące na serio, raczą nadsyłać oferty pocztą: Bałta, gub. podolska dla „Matorusa W. M.” Zawiać do Kurjera. 24618

List dla J. Remer № 23427 na pocztę. 25052

Młody fabrykant, chrześcijanin, lat 28, posiadający fabrykę dającą dochodu 10,000 rs. rocznie, pragnie ożenić się z panną lub młodą wdową, ładną, sympatyczną, wykształconą. Posag nie wymagany. Łaskawe refleksantki raczą nadsyłać oferty: „Łódź poste-restante „Fabrykant.” Dyskrekcja zapewniona słowem honoru. 1082r

FOLWARK

włók 4, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka, zabudowania i kompletne obsiewy, łąki i koniczyna, pastwiska w lasach, 4 wiorsty od miasta Garwolina, 3 wiorsty od stacji Piława, bez inwentarza. — Roczny czynsz rs. 500 z góry, kaucji rs. 500.

Blizsza wiadomość w Zarządzie Dóbr Miętno, st. Piława. 1159

Warsztaty naukowe

(Praktyczna Szkoła Rzemiosł),

przy ul. Składowej № 3.

Nauka prowadzi się bez przerwy i przez czas wakacyjny. Zapis codziennie w kancelarii Zakładu, od godz. 4 do 7-ej.

1108

Przełożony

A. Rakowski.

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIEĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

„Ojciec serjo” ma list na pocztę.

24515

Wdowiec lat 45, katolik, z uniwersyteckim wykształceniem, mający stałą posadę przeżył 2,000 rs. rocznie, poszukuje w celu matrymonialnym wdowy bezdzietnej lub panny, inteligentnej, z posagiem od 5,000 rs. Osoby traktujące rzecz tę na serio, raczą pisać listy pod adresem (russkim): Alatur, gub. simb., poste-restante okazicielowi rubla № 958377 z roku 1892. 24406

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Aleja Jerozolimka 37—29, od 10 do 1-ej. 24799

Hodowca i konował koni, ukończył z odznaczeniem szkołę wojskową konowałów w Wiedniu i kurs przeglądu bydła i mięsa oraz szkołę kucia koni we Lwowie, poszukuje posady przy większych stajniach. Kantor Komisowy rekomendacyjny, Nowosensatorska 6, a od 8-go lipca Niecała 9. 25017

Kupiec branży kolonialnej poszukuje pracy zarządczą, kasjera, inkasenta, w razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucję. Łaskawe oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod „Branża kolonialna.” 24697

Młody człowiek, z dobrą referencją, umiejący doskonale po rusku i nieźle po polsku, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Anri.” 24731

Młody człowiek, ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Piszący.” 25136

Młody człowiek, z dwuletnią praktyką, patentem niemieckiej wyższej szkoły handlowej, władający językami, poszukuje zajęcia. — Oferty przyjmuje Kurjer „Stanisław.” 25090

Niemka świeżo z zagranicy przybyła życzy miejsca. — Oferty przyjmuje Kurjer „Otylja.” 25108

Osoba inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, posiadająca języki, poszukuje zarządu domem, opieki nad dziećmi, osobą słabą, przyjmie każdą pracę dla niej stosowną. Świadectwa chlubne. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami M. W. 25025

Osoba starszego wieku, inteligentna, energiczna, mówiąca po niemiecku, poszukuje zajęcia do towarzystwa, dozorcy dzieci, panienek, stałe lub czasowe, w miejscu, na wyjazd. Rekomendacje poważne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poważnej.” 24494

Praktykant gospodarczy do pracy chętny, uczciwy, szuka zajęcia na wsi, celem dalszego kształcenia się w kierunku rolniczym. Proszę podać warunki, adresując: „Eugenjusz”, administracja Kurjera Warszawa. 24888

Osoba niemłoda podjęłaby się pilnować mieszkania za wynagrodzenie z poleceniem osób wiarygodnych, Żorawia 1, m. 12, albo pod literami „K. S.” w kantorze Kurjera 1074

Piwowar, majster, słodownik, poszukuje posady majstra. Rekomendacje chlubne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gambrynus.” 24493

Pracy poszukuje w średnim wieku osoba, inkasenta, woźnego lub szwajcara, z kaucją rs. 400. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawa pod adresem „Rs. 400.” 25029

Poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość: Marszałkowska 108, sklep pieczywem. 25014

Subjekt handlowy poszukuje zajęcia zaraz. Nowy-Swiat 55, m. 18. 25049

Subjekt z handlu korzeni, win i delikatesów, biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim, z Księstwa Poznańskiego, poszukuje stałej posady w Warszawie. Łaskawe oferty proszę pod adr. J. Lipowicz, Brodnica Stralsburg West Preußen. 24808

Wykształcona francuzka, znająca kilka języków, poszukuje zajęcia. Chłodna № 35, m. 7. 25031

Znam kraj, krawiecczynę, poszukuję domu prywatnego. Żelazna 46, m. 25. 25070

b) Zaofiarowane.

Bona z niemieckim potrzebna zaraz. Bracka 16, m. 24. 25037

Chłopiec do lat 16, obznajmiony ze sprzedażą wódek, potrzebny zaraz. Długa № 9, firma Fuchs. 25008

Czeladzie ślusarscy, zdolni na roboty ażurowe, drzwiczki hermetyczne, lóżka z rurek i ramki, potrzebni są do fabryki W. Gostyńskiego, Bielańska 16. Zgłaszać się rano od 7-ej do 10-ej. 25012

Do składu wyrobów pończosznich i trykotowych Henryka Bauman, Senatorska 2, potrzebne maszynistka i wykończarka. Tamże potrzebny jest uczeń do sklepu. 24695

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne i maszynistki, zajęcie stałe. Wynagrodzenie dobre. 24687

Fotograf, uzdolniony pomocnik do pozowania i zdjęć, umiejący przytem dobrze retuszować, znajdzie posadę w zakładzie pod firmą „Kostka i Mulert”, Krakowskie-Przedmieście № 40. 25034

Lekarz potrzebny do osady blisko Warszawa. Szczegóły: W-ny Doberski, Szpitalna № 8, od 2—4-ej po południu. 25015

Lekarz potrzebny natychmiast. Wiadomość: Lapteka W. Lewandowskiego, Żelazna, u Fiełborna. 24445

Leśniczy pożądanym jest do osady liczącej około 6.000 ludności. Objęcie w udzieli Kalicki właściciel apteki w Ostrowie Siedleckim. 24488

Leśniczy fachowo wykształcony, znający dobrze język ruski i prawodawstwo miejscowe, mogący przedstawić wiarygodne rekomendacje, poddany tutejszy, potrzebny od 1-go października r. b. do zarządu dużego leśnictwa. — Zgłaszać się do prof. A. Białeckiego w Warszawie, ul. Bracka 10 lub we wsi Oriów, gub. lubelska, poczta Krasnostaw. Bez świadectw i rekomendacji żadne podanie uwzględnione nie będzie. 25047

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Niecała 2. Wejście z bramy. 24871

Miejscie nie wymagające specjalności w interesie znanym od lat 12 odstąpię posiadającemu rs. 1.500, które wnieść należy jako udział. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Utrzymanie”. 24900

Maszynistki do bielizny męskiej i dziurkarki potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, m. 29. 24965

Włoda paniąka potrzebna do pomocy w bufecie. Marszałkowska 107, m. 10, zrana od 7 do 12-ej. 25078

Układacze potrzebni do drukarni. Marszałkowska 11-13. Świadczenia i książki obokowo wymagane. 24787

Coba znająca dokładnie krój bielizny oraz ogłady, znajdzie stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska 24, z całościem utrzymaniem i pomieszczeniem. 24688

Potrzebny jest uczeń do składu naczyń aptecznych i chemicznych F. Chwastkiewicza w Warszawie, Senatorska 24, z ukończeniem 3-4-eh klas, znający język niemiecki i z przewagi mają pierwszeństwo. Bliższe szczegóły na miejscu. 25128

Panny chcące uczyć się szyć na maszynie kapeluszy słomkowych, mogą się zgłosić od 1-go lipca: Zabia 4, A. Bogusławski. 25129

Panny do sukien potrzebne zaraz. Leszno 26, m. 19. 25116

Potrzebne panny i uczennice. Pracownia sukien, Mariensztadt 22, miesz. 1. 25104

Potrzebny pomocnik buchaltera, obznajmiony z czynnościami fabrycznymi. Referencje wymagane. Brucka 2, m. 9, od 3-4-ej po południu. 25082

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin za skromne wynagrodzenie, może być niefachowa. Ulica Smocza 37. 25077

Potrzebna jest francuzka do chłopczyka na wieś. Hotel Polski 24, od godziny 12-ej do 2-ej. 25050

Potrzebna bona do 8-letniego chłopczyka z ruskim i niemieckim. Mokotowska 50, mieszkania 1. 25069

Prasowaczka do gładkiej i strojnej bielizny potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. — Chmielna 16, m. 5. 24883

Potrzebna młoda osoba do konwersacji niemieckiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera B. B. 24953

Potrzebne są panny do kwiatów na stałą robotę. Plac Krasinich 3, m. 11. 24814

Potrzebny posłotnik do pracowni ram złoconych oraz kilku uczniów. — Wiadomość: Świętojerska 30, m. 74. 1081r

Potrzebna zdolna podręczna do staników. — Zgoda 5, m. 17. 24753

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami na wyjazd do miasta gubernialnego. Mokotowska 52, m. 10, od 10 do 12-ej. 24780

Staniczarki i podręczne potrzebne zaraz do pracowni. Chmielna 31, m. 2. 25092

Szwaczka na wieś potrzebna bez wynagrodzenia na 6 tygodni. Krucza 3, m. 8. 25085

Sklepowa potrzebna zaraz do fabryki cukierków, znająca tę branżę zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „L. Cukierki”. 24522

Uczeń potrzebny do handlu spirytualij, niezawinionej rodziny. Marszałkowska 123. 25135

Uczeń do dobrego domu potrzebny w kantorze. Marszałkowska 109-2. 25024

Uczeń potrzebny do tapicera, majstra cechowego. Orla 14. 24826

Uczeń przychodni potrzebny jest do sklepu żelaznego. Marszałkowska 108. 24878

Wyjeżdżający do Kowla otrzyma korzystną ofertę. Elektoralna 10, cukiernia. 24924

Zdolna maszynistka do maszyny Singera i podręczne do bielizny damskiej i męskiej potrzebne są zaraz. Nowy-Swiat 57, m. 6. 24729

Kupno i sprzedaż.

Angielskie plusze gładkie i kienicione, jedwabie, wełny, juty, krepy, kretony, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 1008r

Mebie za bezcen z 4-eh pokoiów, prawie nowe. Barucha 10. Wiadomość u sąsiada do 25077

A) Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerolimaska 41. 20848

A) Biuro dębowe, otomana, taboret czarny jest do sprzedania. Widok 24, mieszkania 11. 24713

A) Meble tanio. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Elektoralna 45, m. 8. 23078

Bardzo tanio wyprzedaje do rowerów: latoręki, dzwonki, trąbki, klucze, szpiery, torebki, gumy, kliszo. Krakowskie-Przedmieście 60, m. 14. 24471

Bronzowy masiw żyrandol stylowy sprzedam tanio. Szkolna 5, miesz. 15. 24869

Bryczki dwie, jedna w rodzaju amerykańska, druga lekka, rodzaj wolantu, do sprzedania. Trębacka 11. 25080

Bardzo do sprzedania nożna nowa i laub-żega, rznie do grubości dwa i pół cala. Złota 3, m. 23. 25107

Bilard chce kupić. Wiadomość: Marszałkowska 123, stróż wskaże. 25134

Do sprzedania serwantka ze ścianą lustrzaną, tremo na nogach, stół do krawiectwa i wszystkie przybory, kontuar, lampa błyskawiczna. Niecała 7, m. 20. 24719

Do sprzedania garnitur mebli aksamitnych bordo. Wiadomość u stróża, ulica Złota 44. 24841

Do sprzedania tanio kilkadziesiąt pudów dagrestu ładnego. Oferty: Rymarska 8, mieszkania 8. 24557

Do sprzedania garnitur fantazyjny czarny rzeźbiony, mały, za przystępną cenę. Marszałkowska 95, m. 5. 25048

Dla nowobudujących się domów. Piece „Szuberskiego” i kominki „Salamandra” w sklepach T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bracka 25. 25046

Eleganckie umeblowanie kawalerskiego pokoju do sprzedania. Żorawia 10, m. 3, od godziny 4-6-ej po poł. 25010

Fortepian piękny fabryki Kralla-Seidlera do sprzedania. Ulica Elektoralna 20, Radziszewski. 25018

Fortepian krótki, prawie nowy, do zbycia. — Krakowskie-Przedmieście 41-1. 25072

Fortepiany krótkie, pianina używane, tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Granka. 25071

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania facyony nowe i używane, koez z fordeklem, karęte podwójną, amerykańską, wolanciki, bryczki różnych fasonów. 25063

Fortepian piękny, czarny rs. 260. Nowy-Swiat 22, m. 20. 25110

Garnitury mebli od rs. 65. „Monopol” Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 25098

Garnitur salonowy, czarny, tanio do sprzedania. Jasna 10, miesz. 1. 24757

Garnitur, lustra, kredens, stół, krzesła, samowarnik, szafy, łóżka. Pańska 29. 24700

Garnitur czarny, otomana i stolarskie rzeczy sprzedam bardzo tanio. Bracka 9-12. 1086r

Garnitur mahoniowy duży ze stołem, tanio. Hortensja 7, m. 6, od 10 do 3-ej. 24737

Jest do sprzedania tokarnia, sztańca i różne narzędzia. Wiadomość: ulica Marszałkowska 109, sklep optyczny. 25011

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem, pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kredens dębowy piękny, okazały, tanio sprzedam dla braku miejsca. Szkolna 5, mieszkania 15. 24870

Kupuję starą kosztowną porcelanę. Nowogrodzka 32a, m. 2, 1-3 po poł. 24879

Kareta trzyosobowa w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Tamże nabyć można 1 parę chomont angielskich i 1 parę chomont krakowskich. Wiadomość na miejscu, Srebrna 16, w godzinach między 9 a 11 zrana. 24773

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci knajtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 23722

Kredensy dębowe nowe i używane oraz całkowite urządzenia stolowe sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 24271

Kanapka, fotele, dwa puffy, stolik, taboret tanio. Szpitalna 5, tapicer. 25042

Kareta z galerją, faceton na gumowych kołach i lando do sprzedania za przystępną cenę. Świętokrzyska 13. 25088

Łóżka stylowe, szafki do łóżek, umywalnie orzechowe. Stolarz, Leszno 44. 24849

Mebie tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24074

Mebie tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedynczo. Marszałkowska 119, miesz. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 22506

Mebie. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwałą, ceny tanie. 24843

Mebie do sprzedania z powodu zmiany lokalu, garnitur czarny pluszem kryty, otomana i inne stolarskie rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 24316

Mebie i kotary są do nabycia z powodu wyjazdu. Jerolimaska 31, miesz. 1. Oglądać można od 3-6-ej po południu. 24939

Maszyne parową 30-konną, w dobrym stanie, sprzedam. Nowy-Swiat 43, Ostrowski. 21851

Mebli garnitur używanych, biurko męskie, krzesła sajanowe. Widok 5, m. 5. 24804

Mundur realny, maszynę Singera nową, sprzedam tanio. Ogrodowa 13. 24559

Mało używanych sukien wybór, zupełnie świeżych, bardzo tanio. Bednarska 17, mieszkania 19. 25100

Maszyna oryginalna Singera bulldog, prawie nowa, tanio. Prosta 6, m. 6. 25079

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, tremo, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 25119

Mebie, sprzęty do sprzedania. Piękna 8, mieszkania 7. 25043

Ogier do sprzedania czystej krwi angielskiej, 6 werszków, 5 lat, brudny kasztan. Cena 225 rubli. Widzieć można codziennie, obóz saperów na Powązkach, w klubie oficerskim, pokazuje podoficer Czajmnic. 24266

Otomana, sofa kryta skórą amerykańską, szeslong, garnitur salonowy bardzo tanio. — Bracka 10, stróż wskaże. 24989

Potrzebna tokarnia żelazna z snportem, średnia. Karmelicka 6, m. 25. 24818

Piękną dywanową otomanę i garniturek fantazyjny sprzedam bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 22740

Potrzebny jest instrument niwelacyjny z latą metrową, w dobrym stanie. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod „Instrument”. 24738

Para łóżek orzechowych pięknych do sprzedania. Złota 63, m. 20. 24816

pelerynki jedwabne i amazonka na szczupłą osobę do sprzedania. Erywańska 9, u M-me Josephine. 1091r

Pluszem kryty garnitur nowy, czarny rs. 130, garnitur francuski rs. 40, sofa z pudłem rs. 18. Solna 10, tapicer. 25126

Rower angielski nowy dęty 110 rubli. Królewska 25, skład broni. 24601

Rower „Swift” zupełnie nowy, gumy pełne, taniej niż pół ceny. Wołyńska 11, właściciel domu. 25094

Rezerwoar miedziany objętości 150 do 250 lwiader, potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Rezerwoar”. 25060

Rower używany nowego systemu kupię niedrogo. Aleja Ujazdowska 8, m. 3. 25059

Rower pneumatyczny, moeny, szosowy, tanio do sprzedania. Krucza 44, mechanik. 25009

Rower, gumy masiw, sprzedam tanio. Bank Państwa, m. 28. 24692

Są do sprzedania po byłej konsumcji na ulicy Leszno 57 różne materiały budowlane: cegła, dachówka, belki, kamienie i t. d. 24774

Scyatnówka o dwóch walcach, długości 75 centymetrów, zdalna dla drukarzy, introligatorów i t. p. do sprzedania. Wiadomość w kantorze drukarni, Krak.-Przedm. 66. 24538

Skrzypce stare do sprzedania tanio. Twarda 46, m. 34. 24771

Szafy sklepowe ładne, oszklone, dębowe kontuar marmurowy. Krakowskie-Przedm 67, u W-go Kobeckiego. 25091

Sprzedam kredens, stół, kolumnę, dywany, zegary, koronki, gipsiury, rozmaite rzeczy. — Nowy-Swiat 52-14. 24966

Sprzedaje się meble i rozmaite sprzęty domowe od godziny 3 do 6-ej po południu. — Marszałkowska 97, stróż wskaże. 24694

Tanio! Z powodu wyjazdu sprzedaje kredens orzechowy, łóżko meblowe, szafę do sukien, stół jadalny rozsuwany z dwoma blatami, stoliki, dużą skrzynię do futer i inne sprzęty gospodarskie. Zielna 26, miesz. 26. 25128

Urządzenie restauracyjne, bilard Troszla do sprzedania. Wiadomość w składzie wędlin, róg Złotej i Marszałkowskiej. 24761

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie, składające się z 6-ku części szaf z pułkami oraz bufet, mogą w całości lub pojedynczo sprzedać. Chmielna 46, w sklepie. 1087r

Wyprzedaję mebli od 8-go lipca, garnitury, otomany, szafy, biurka, biblioteka, garnitury fantazyjne, tremo i inne niżej kosztu. — Plac św. Aleksandra, tapicer Ring. 24936

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedania różne meble używane. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 11, codziennie przed południem pomiędzy 10 a 12-tą. 24895

Z powodu żaloby do sprzedania suknia elegancka i szlafrok na wysoką osobę. Hoża 46, m. 10. 20760

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur buduarowy z 4-ma portjerami, szafy, stoliki, otomana. Handlarzom przychodzić nie wolno. Foksal 4. 25064

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble używane. Senatorska 28, m. 2. 25062

Zegar londyński staroświecki, regulator, do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 5-ej. 25093

2 klacze gniade i jedna dereszowata do sprzedania. Świętokrzyska 13. 25087

Za rs. 10 biecyl w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Bonifraterska 10, w restauracji. 25033

Z powodu wyjazdu sprzedaje garnitur mebli, szafę, bibliotekę, komodę, 4 maszyny Singera i Mansfelda, stoły, stoliki, półki, wyżymaczkę i różne sprzęty gospodarskie. Kapitulna 5, mieszkania 14. 25056

2 karety 4-osobowe eleganckie, bryczka mała, kocyk koszykowy do samopowozienia bardzo tanio do sprzedania. — Ulica Erywańska 7. 25040

Interesy handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w mieście Dwińsku (Dyaburg) z obrotem około 12.000. Bliższe szczegóły w składzie materiałów aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Miodowa 8. 24661

Budka do wody i owoców do wynajęcia w Będkodromie, Aleja Szucha, róg Litewskiej. 25020

Do zakładu fryzjerskiego w Łomży potrzebny jest wspólnik albo nabywca fachowiec Porozumienie osobiste. Rybiński. 24405

Do sprzedania lub zamiany na dom, folwark wólk 15, dobrze zagospodarowany i obsiany. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Wiadomość: Marszałkowska 149, m. 6, od 10 do 1 i od 5 do 7-ej po południu. Pośrednictwo wyłączone. 24526

Do odstąpienia sklep na Nowym-Swiecie 69, Pawłowski. 25022

Dla izraelity interes leśny lub hutniczy w gub. mińskiej. Wiadomość: Nowy-Swiat 56, u stróża. 25021

Do korzystnego interesu szukam wspólnika z kapitałem rs. 1.500. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla O. A. 25039

Do sprzedania w Pułtusk pierwszorzędną restaurację, przy której prowadzi się rzeźnictwo sklepowe po warszawsku, z całem urządzeniem; interes prosperuje z powodzeniem od lat 10. — Wiadomość na miejscu, u Müllera. 24082

Dzierżawa długoletnia, b. korzystna, 40-sto wólkowego majątku w gubernji grodzieńskiej, do odstąpienia zaraz. Potrzeba na to kapitału 8.000 rs. Wiadomość: Hortensja 1, mieszkania 7, od 5 do 6-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 24160

Dom przy Marszałkowskiej, nie opłacający stępla, sprzedam. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 25114

Do sprzedania dom murowany 3-piętrowy w środku miasta, dochód przeszło rs. 5.000. Oferty przyjmuje Kurjer „Dom murowany”. 25075

Dom z ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Twarda 46, m. 32. 24636

Do sprzedania pralnia w bardzo dobrym punkcie. Za rs. 80. Żorawia 23, w sklepie. 24552

Fabryka egzystująca od lat 80, a przynosząca dużo zysku, do sprzedania za rs. 5.000. Wiadomość u p. Jungera, Włodzimierska 13, do 12-ej w południe. 24671

Folwark Klukowszczyzna, wólk 10, w tem przeszło 3 wólki łąk, w powiecie konstantynowski, 16 wiorst od stacji Biała, do wydzierżawienia od 1-go czerwca 1895 roku. Warunki dogodne. Wiadomość u kasjera powiatowego w Janowie Siedleckim. 23094

Jest do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki miejskiej zaraz bez pośrednictwa rs. 12.000. Wiadomość: zakład grawerski, Miodowa 1. 25082

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe. Marszałkowska 84, sklep norymberski. 24840

Jest do odstąpienia od św. Jana karczma Zaczysze z powodu wyjazdu, za Szmulowską rogatką, na 4-ej wiorście, przy kancelarji gminnej i fabryce garbarskiej. Wiadomość na miejscu. 24785

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Leszno 4, m. 3. 25034

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 24735

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. — Bracka róg Widok. 24858

Magle do sprzedania, ulica Dzika 80. 24543

Ogród owocowy z czereśniami do wydzierżawienia. Wiadomość: Nowy-Swiat 18 apteka. 23652

Nieruchomość z dochodem rocznym 5,500 rs., położona w środku Warszawy, przy jednej z najruchliwszych ulic, mieszcząca w sobie zabudowania mieszkalne i obszerne pomieszczenia fabryczne mrowiane, z funkcjonującą maszyną parową i całkowitem urządzeniem transmisyjnym, jest do sprzedania lub do zamiany z dopłatą na dom w Warszawie lub w Łodzi albo na majątek ziemski. Oferty z dokładnym opisem mającego iść w zamianę domu lub majątku proszę składać w kantorze Kurjera pod literami H. H. 25041

poszukuje się kupna domu w cenie rs. 40 do 50 tysięcy, gotówki posiadam 20—25 tysięcy. Oferty upraszam złożyć w Kurjerze dla „Plac 3,000.” Plac około 3,000 łokci kupię również. Posrednictwo wyłączone. 25083

Placu na skład kompostów ołowekich w obrębie cyrkułu szóstego lub siódmego, przestroni około morga, bez zabudowań, przy drodze twardej, poszukuje od 8-go lipca do wydłużenia na czas dłuższy kantor „Otwok”, Plac Teatralny 11. 1096r

Prawnik w interesie spadkowym wyjeżdżając do Rosji, przyjmie dokumenty do zrealizowania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Prawnik.” 24910

poszukuje od 1-go lipca stajni na krowiarnię w okolicy ulicy Marszałkowskiej lub Nowego-Swiatu, wraz z mieszkaniem, lub na będe krowiarnię. Wiadomość w sklepie zabawek, Marszałkowska № 99. Tamże jest wiadomość o sklepie do sprzedania. 24721

Place do sprzedania przy stacji Praga Nadwiślańska. Wiadomość: Zakroczyńska № 9 m. 34. 24759

Rs. 800 do umieszczenia na hypotekę. Wiadomość: Łucka 24 u właściciela domu. 24345

Skład węgla do sprzedania za 100 rubli najdalej do lipca. Wiadomość: Ziota 36. 24980

Sklep kolonialno-mydlarski zaraz do sprzedania za bardzo niską cenę. Ulica Mostowa № 30. 24711

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 14. Ul. Chłodna № 62. 24437

Sklep spożywczy do sprzedania przy ul. Fresta № 30 w cenie przystępnej. 24453

Sklep spożywczy tania do sprzedania. Praga, Strzelecka № 5. 25076

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z wygodnym mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Leszno № 55. 25073

Skład wódek w dobrym punkcie nabędę. Oferty przyjmie Kurjer Warszawski pod „Wódka.” 25109

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Kościelna № 14. 24915

Sklep spożywczy sprzedam, dobry dla małżeństwa bezdzietnego. Wspólna 9. 24501

Sklep waktualów do sprzedania tania. Ulica Niska № 46. 24176

Sumy hypoteczne warszawskie osoby pragnące sprzedać, zgłoszą się: Hoża № 7, mieszkania 44. 24720

Sklep mydlarsko-farbiarski, dobrze oceniany, egzystujący od lat 20. jest do sprzedania z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość w kiosku obok Kopernika, 1063r

W Nowomińsku z powodu zgonu dzierżawcy jest do wynajęcia cukiernia i restauracja z hotelem lub bez takowego, za przystępną cenę. Interes korzystny. Wiadomość na miejscu, Edelsztejn. 24250

Z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania kolonia 14 włók, w tem lasu 6 morgów, reszta ziemia orna i łąki, z kompletną krestencją, inwentarzem żywym i martwym, dobrze zagospodarowana, w miejscowości lesistej i nader przyjemnej, na 19 wiorście od Warszawy, od stacji kolei żel. 3 wiorsty, za 9,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. W. A. P. 25068

Zakład elektro-mechaniczny z lokalem lub bez do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszka. 14. 25121

Z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia zaraz korzystny interes za rs. 100. Wiadomość: Bagatela 12, u stróża. 25019

600 Osobie pojedynczej za pożyżenie 600 rubli w procencie daje mieszkani. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „A. 600 Z.” 24870

600 do 800 rs. potrzeba do rozszerzenia interesu. Ktoby miał do wypożyczenia, może otrzymać w procencie całodziennie przyzwioite życie i mieszkani. Dla osób wiekowych zapewniony jest spokój i opieka. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A. 800 B.” 25008

800 rs. do wypożyczenia na hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „A. R. 800.” 25101

6800 rubli do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu mrowianego w Warszawie, bez posrednictwa. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 137, mieszkania 5, od 10—2-ej. 24743

20000 (pierwszy numer po Towarzystwie) potrzebne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „25004.” 25004

4000 do ulokowania po Towarzystwie. Książęca 6, m. 7, od 4—6-ej. 25117

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 883r

A) B. Kochanowicz zakład przewoźny, Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. Zalatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 22903

A) W. Zaborski kantor przewoźny, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 801r

A) Przeprowadzki, opakowania mebli zalatwia, Orla 10, m. 8. 20915

pokój umeblowany, z całodziennym utrzymaniem potrzebny zaraz dla starszego mężczyzny, w okolicy placu Mokotowskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „F. № 110.” 24714

b) Zaofiarowane.

Cztery pokoje, alkowa widna, przedpokój, kuchnia, klozet, dzwonki elektryczne, balkon, 420. Żorawia 15. 25027

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 53, wiadomość u rządcy. 24877

Do wynajęcia od każdego czasu na warunkach przystępnych przy ul. Marszałkowskiej № 71, Nowo-Wielkiej № 6, kompletne budynki fabryczne z kotłownią, maszyną parową o sile 40 koni, urządzone według najnowszych wymagań, które mogą być użyte na różne zakłady przemysłowe. Na żądanie mogą być również częściowo odnajmowane lokale, tak że siła par, jak i bez. Również jest do wynajęcia całkowicie urządzona kuźnia o kilkunastu ogniskach. Wiadomość w kantorze fabryki przy ul. Nowo-Wielkiej № 3, od 10—12, i od 3—6-ej. 25124

Do wynajęcia od 1 lipca pokój duży, z przedpokojem, za 10 rubli miesięcznie. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście № 69. 24811

Do wynajęcia mieszkanie, Piękna 49, dwa pokoje 16 rs.; salon o 3-ach oknach, z balkonem 20 rs.; dwa pokoje, w tych kuchnia 16 rs.; stajnie po 7 rs. Wiadomość: Koszykowa 30, m. 1. 24851

Dwa duże sklepy przy rogu Nowego-Swiatu i Chmielnej mogą być urządzone stosownie do wymagań najmującego. Wiadomość: handel win, Potrzebski. 25055

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, złożony z 6-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, z wszelkimi wygodami, za rs. 700 rocznie. Senatorska № 22. 25005

Do wynajęcia w każdym czasie 2 lokale, składające się z 4-ach pokoi, kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: ul. Prosta № 11, u stróża. 24741

Elektoralna 28. Do wynajęcia od 8 lipca r. b. na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za 270 rub. rocznie. 24894

Jedną, dwa pokoje umeblowane, fortepian, wateklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 25125

Krucza 5, m. 24. Dwa pokoje, parter, pojedynczo lub razem, z meblami lub bez, okna na ładny ogród, do wynajęcia od lipca. 24880

Mieszkanie przy rodzinie dla inteligentnej kobiety. Ciepla 10, m. 14. 24322

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep na dystrybucję lub na spożywczy, na Bielańskiej № 20. Wiadomość: Nowy-Swiat № 1, m. 6. 24783

Od 1-go lipca 94 r. sklep z pokojem, kuchnią, przedpokojem, wateklozetem za rs. 400, 3 pokoje, kuchnią, przedpokojem, balkonem, wateklozetem za rs. 325. Ciepla № 26. 25028

Od 1 lipca pokój za 7 rs. miesięcznie. Nowogrodzka № 27. 25096

Pokój do wynajęcia od 1 lipca i pomieszczenie przy inteligentnej osobie, dla bardzo przyzwioitych kobiet. Ciepla 26, m. 35. 24762

Pokój duży, frontowy, z balkonem, na 1-m piętrze, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie, od lipca. Bagno 2, m. 6. 24482

Pokój umeblowany do wynajęcia od lipca. Włodzimierska 14, szwajcar wskaże. 24588

Pokój z przedpokojem na parterze, obecnie wynajęty na kancelarię rejenta do wynajęcia od św. Jana, Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 24366

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Karmelicka 14, stróż wskaże. 24864

Pokój piękny przy rodzinie do najęcia. Chłodna 2, m. 6. 24779

Pokój do wynajęcia z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 24098

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 6, m. 10, parter. 24691

poszukuje się jednego dużego lub dwóch mniejszych pokoi w okolicy Kruczej lub Marszałkowskiej dla meżatki z 9-cio-letnią córką przy inteligentnej rodzinie. Może być z całodziennym utrzymaniem. Oferty w Kurjerze dla Lady. 25112

Pokój umeblowany. Erywańska № 10, stróż wskaże. 25137

Pokój frontowy, z balkonem, do wynajęcia zaraz. Książęca 6. 25118

Przy pojedynczej osobie salon frontowy, parterowy, od 8 lipca. Orla № 4, m. 1. 25081

Piekarnia obszerna podług najnowszych wymagań, składy piętrowe, piwnica duża, skład węgla, zaraz do wynajęcia. Szczęśliwa 7 (Dzika 51.) 25003

Pokój oddzielne wejście, na dole, przy rodzinie, na Elektoralnej, do najęcia 8 lipca i dwa okna z oberluftami, dubeltowe, do sprzedania. Leszno 6, m. 1. 25013

Pokoje do odnajęcia, z osobnym wejściem, meblami, usługą i samowarem. Berga № 6, mieszkania 7. 25036

Sklep narożny, 3 pokoje, kuchnia, 2 piwnice i magazyn, do wynajęcia od 1-go lipca na handel towarów russkich, lub restaurację. Twarda 36, róg Pańskiej. 23984

Sklep z pokojem, wielką wystawą, ścianą, szuflet, kafele, wodociąg, zlew, gaz. Rs. 1,000 rocznie, sąsiedni sklep 360.—Bracka 25. 25045

Sześć pokoi, przedpokój i kuchnia, od frontu na 1-m piętrze, bardzo pięknie odnowione do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Królewskiej № 6. Wiadomość u B. Bołewicza, Saski plac 5, oraz trzy pokoje umeblowane. 24474

Trzy umeblowane pokoje i kuchnia, do wynajęcia na 3 miesiące. Saski plac 5, mieszkania 12. 24473

Tanio trzy pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, od 8 lipca na dwa miesiące do wynajęcia. Krucza 3, m. 8. 25066

Warsztat sklepiony zaraz do najęcia. Chłodna 19. 25122

Zaraz na dwa miesiące dwa pokoje umeblowane, z życiem lub bez. Wilcza 12, stróż wskaże. 24489

Zaraz, jeden lub dwa pokoje do najęcia. Mazowiecka 11—10. 25120

Zaraz pokój, meble, usługi, mogą być obiad. Mazowiecka 11—26. 25127

2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia na 2 piętrze. Marszałkowska 123. 25133

Zaraz wspólne mieszkanie dla młodej przyzwioitej osoby. Bracka 4, m. 13. 25102

5 pokoi, przedpokój, spiżarnia, dom skanarizowany, za 540 rub. mies. Daniłowiczowska 8. 24962

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, werenda, wodociąg, ogród spacerowy, 525 rub. rocznie. Polna 30, wprost wyścigów. 25038

6 pokoi słonecznych, balkon, przedpokój, kuchnia, wanna, klozet, 1-sze piętro, 760 rs. Wilcza № 6. 24541

Letnie mieszkania.

Falenica pierwszy przystanek za Wawrem, do wynajęcia jeszcze dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój, las sosnowy, kąpiel wiślana, komunikacja koleją i statkiem. Książęca 6, m. 7, od 4 do 6-ej. 25115

Jest do odstąpienia od d. 1-go lipca letnie mieszkanie w Ostrowie, stacja Wielkie Dębe, dr. żel. warsz.-terespols. składające się z trzech pokoi z kuchnią i werendą. Wiadomość w cukierni M. Starorypińskiego, róg Kruczej i Wspólnej. 24616

Letnie mieszkania dla mniej zamożnych i pojedynczych osób, blisko parku, lasu, stacji, wody, sześć rubli miesięcznie za stancję bez mebli.—Lewicki, Skierniewice. 1073r

Letnie mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Miejscowość piękna sucha lesista, kąpiel. Wiadomość Warecka № 10, m. 5, od 5 do 7. 24878

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, 3 lub 5 pokoi, kuchnia, piwnica (może być stajnia i wozownia), ogród, 2 werendy, za cenę przystępną. Wiadomość Marszałkowska 147, u szwajcara. 1065.

Letnie mieszkanie wśród lasu składające się z dużego pokoju, sypialni, dużej oszklonej werendy, kuchni, piwnicy i ogródka o półtorę wiorsty od stacji Miłosna. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 51, III podwórze. 25026

Otwok przy stacji albo nad Świdrem, różne lokale z meblami, od 10 do 3 pokoi. Wiadomość willi inżyniera Laskowskiego albo w Warszawie, u rządcy domu Sulikowskiego, Dobra № 55. 24668.

W Ciechoocinku na drugi, trzeci sezon przyjmują panienki, całodzienną opiekę, o dziecku. Cena przystępna. Wiadomość Chmielna 48, mieszkania 13. 25106

Willi składające się z 7-u pokoi i kuchni, wśród ogrodu owocowego i lasu, oraz letnie mieszkania z 3-ach, 2-ach i 1-go pokoju, z kuchnią, do wynajęcia w Celestynowie, (jedna stacja za Otwockiem). Wiadomość: na miejscu u naczelnika stacji, lub Senatorska 26, u D-ra Jelenkiwicza. 24248

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu Położniczego przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15-tu rubli, udziela porad swej specjalności. Książęca № 7. 23684

Akuszerka (Pokoje oddzielne). Przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez miedunka, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 25111

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 24360

Ample, lampy, breńery, brzozy naprawiający, Aodnawiający zakład (Bracka 2), przenoszą 8-go lipca na Marszałkowską 66. Wójcickie. 25054

Chmielna № 21. Obiady od 2-ej do 5-ej. 24896

Dnia 26-go b. m. w końcu Alei Ujazdowskiej zgubiono papierosnicę melatową posrebrzaną, bezwartościową, lecz pamiątkową. Łaskawy znalazca raczy odesłać: ulica Żorawia № 13, mieszkania 12. 24926

Exsicicator. Niezbędny przy nowych budowlach zabezpiecza drzewo od gnicia i grzybnia. Za skuteczność tysięcy świadectw. Broszury bezpłatnie. Marszałkowska 111. Inżynier Ritter. 22047

Kapelusze słomkowe, pióra: odnawiający, farbujący, piorący, pracownię (Bracka 2), przenoszą 8-go lipca na Marszałkowską 66. Wójcicka. 25053

Ktoby z pp. obywateli ziemskich zechciał wzniść na czas wakacyjny, dwóch chłopczyków uczni, jednego szkoły prywatnej, drugiego z gimnazjum, dzieci biednych i zaszczytnych rodziców, które z poradą lekarskiej jako anemiczne, koniecznie potrzebują być wysłane na wieś, w miejscowości lesistej,—to raczy zawiadomić o tem tę biedną rodzinę za pośrednictwem naszego pisma, lub W-go pana Antoniego Pietkiewicza (Adama Pluga): Nowy-Swiat № 41. 1083r

Kapelusze ubiera się na poczekaniu podług modeli, Jadwiga Przewośka. Niecała 10, mieszkania 8, wprost bramy, parter. 24677

Meble i inne przedmioty przyjmują na leżnie przechowanie „Monopol” sala licytacyjna. Senatorska 28. 25099

Nagrody rs. 25. W dniu 28 b. m. o godz. 34 po południu na dworcu dr. ż. War. Wjed. zgubiono (lub też skradziony został) portecigarez pasowego safianu, w nim rs. 306, wgotówce i kwit depozytowy Tow. Kr. Z. na rs. 15,000 w listach zastawnych. Uczciwy znalazca raczy zwrócić do mieszkania № 4, przy ulicy Ziotej, № 23. Zastrzeżenia co do listów uczyniono. 25097

Nr 1. Jersey-Bazar. O. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika poleca:

Nr 1. Bluzek najnowszych fasonów z rozmaitych materiałów wybór wielki.

Nr 1. Bluzki jedwabne z Cze-su-czy, welniane, Lawn-Tennis z płótna bułgarskiego, batystowe, kretonowe, satynkowe.

Nr 1. Matynki welniane, trykotowe, satynkowe, batystowe.

Nr 1. Smokingi, oraz kamizelki batystowe, jedwabne, pikowe męzkim krojem.

Nr 1. Rysze do kapeluszy każda ilość dla Ngrosistów.

Nr 1. Rysze od 40 kop sztuka, fryzy, balayouses.

Nr 1. Zakład karbowania i plisowania koronek, falban, wycinanie ząbków. 25086

Obiady higienicznie przyrządzone na świeżym maśle. Krakowskie-Przedmieście 30, m. 6. 24832

Obiady prywatne, cena od umowy. Szpitalna 3, m. 6. 24955

Obiady domowe po kop. 25. Wązki-Dunaj № 11, drugie piętro, front. 24646

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36), sprzedają się codziennie za wyjątkiem niedziel, świąt i galówek rozmaite świeżo zebrane sezonowe owoce w wyborowych odmianach po cenie umiarkowanej. 23406

Wśród dnia 27 jadąc dorożką z ulicy Długiej, Bielańska, placem Teatralnym, Mazowiecką do Mokotowskiej, zgubiona została parasolka pasowa z gałką mosiężną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Marszałkowską pod № 73, m. 6. za nagrodą. 25086

Wygrane loteryjne stawki wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 24918

108 Marszałkowska. Na wyjazd składane taborety, krzesła, stoły, łóżka żelazne, kucharki benzynowe, noże stolarskie, kłódki i t. p. poleca najtaniej skład towarów żelaznych Wisniewskiego. 23562